

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dziennikarstwa St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 33.

Przedmowa
 zamiejscowa:
 rocznie 32 K, półrocznie 16 K, miesięcznie 2 h. 70 h.
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 66 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.* W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raackowski) 23 Rue de Valenciennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmościwiej porucznikowi 13 pułku ułanów, Adamowi z Wielkiego Rozwadowa Jordan Rozwadowskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. zezwolić najmościwiej Józefie Bilińskiej w Wiedniu, przyjąć i nosić paski krzyż honorowy „pro ecclesia et pontifice“.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Piotra Krućtija, pocztmistrzem w Kozłowie, oraz przeniół pocztmistrza, Józefa Krzemienia, z Kozłowa do Koniuch.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta Władysława Gąsiorowskiego pocztmistrzem w Gdowie, przeniół pocztmistrza Tadeusza Radkiewicza z Gdowa do Poronina.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 marca 1911 l. XVII 4643 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 18 do 25 marca 1911. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 marca.

Rada państwa.

Z komisji budżetowej.

Na piątkowym posiedzeniu komisji budżetowej ref. Wittek oświadczył, że konieczność prowizoryum budżetowego nie ulega najmniejszemu wątpliwości, gdyż niezbędne jest utrzymanie ciągłości w gospodarce państwowej.

P. Conci zaprotestował ostro przeciw traktowaniu, którego doznała sprawa włoskiego wydziału prawa w tym, jak się zdaje, na śmierć skazanym parlamencie. Unia słowiańska przez dwa lata przewlekła obrady w komisji, a w chwili, gdy przedłożenie ma być zatwierdzone w pełnej Izbie, Unia usiłuje rozsadzić parlament. Telegramy czeskich posłów do Izby włoskiej z wyrazami sympatii, zakrawają na ironię. Zresztą i Rząd — zdaniem mowcy — jest tu nie bez winy. Posłowie włoscy długo szli wiernie za Rządem i popierali go nieraz w trudnym położeniu. Zawsze pocieszano ich szybkim zatwierdzeniem sprawy włoskiego wydziału prawa. Obecnie — wywołał mowca — nie mamy wprawdzie formalnej uchwały Izby, lecz jest uchwała komisji budżetowej, powzięta 40 głosami przeciw 6, za przyjęciem kompromisu. Taki stan, że wydział prawny wprawdzie *de jure* istnieje, lecz w rzeczywistości nie istnieje — wywołuje się mowcy niemożliwym i niegodnym; takim stanowi rzeczy należy kres wkonić położyć. To, co stało się z włoskim wydziałem prawniczym, jest karygodną igrawką.

P. Sylvester (n. partya lud.) imieniem swego stronnictwa oświadczył, że głosować będzie za prowizoryum budżetowym, a to ze względu na ciągłość konstytucyjną.

Mowca uważa za stosowne wyrazić ubolewanie z powodu, że w razie niezatwierdzenia prowizoryum budżetowego cenne prace, dokonane w przeszło 30 komisjach w ostatnich 3 latach (Okrzyki: Pragmatyka służbowa, społeczne ubezpieczenie, koleje lokalne) poszłyby na marne. Na tych więc, którzy przeszkodziłby rychłemu zatwierdzeniu prowizoryum budżetowego, spadnie ogromna odpowiedzialność.

P. Szillingier odparł zarzuty, jakoby stronnictwa czeskie ponosiły jakąkolwiek winę co do tego, że zatwierdzenie ustawy o włoskim wydziale prawa poszło w odwłokę. Zdaniem mowcy wobec traktowania, jakiego doznają Czesi od obecnego Rządu, najbardziej nawet umiarkowane stronnictwa czeskie muszą przyłączyć się do opozycji. Czesi tym razem muszą dowiedzieć, że nie można nimi pomiatać.

P. Szramek zastrzegł się przeciwko podejrzaniu opozycji czeskiej lub słowiańskiej o zaniżanie obstrukcyjne. Od Unii słowiańskiej nikt nie może wymagać, by temu Rządowi ułatwiała zadanie. Ale celem jest niezabagnianie parlamentu, tylko przeciwnie — wydobycie z bagna.

P. Nemetz zarzucił Rządowi, że to Rząd wprowadził parlament w krytyczne położenie. Pożyczka, której Rząd domaga się, jest zdaniem mowcy niepotrzebna, a Rząd chce ją mieć tylko w tym celu, ażeby na wypadek rozwiązania lub zamknięcia parlamentu na czas dłuższy miał do rozporządzenia potrzebne sumy.

Wywody P. Prezydenta Ministrów.

P. Prezydent Ministrów br. Bienert zastrzegł się przeciw zarzutom p. Szramka. Zarówno forma ich, jak treść nie dadzą się usprawiedliwić. P. Prezes gabinetu pragnie wyjaśnić widoczne nieporozumienie, jakie tu zachodzi. Rozumie się samo przez się, że jest rzeczą zupełnie wykluczoną, jakoby rozmowa między P. Prezydentem Ministrów a p. Fiedlerem odbyła się w tonie szorstkim.

Mowca nie wystosował żadnego pytania do p. Fiedlera, które jak twierdzono miałyby brzmieć jako *aut-aut*. Absolutnie też nie wystosował do niego pytania, czy stronnictwa Unii słowiańskiej są skłonne uchwalić prowizoryum budżetowe do pewnego terminu, czy nie. Prosił tylko p. Fiedlera, ażeby na wypadek, gdyby w kołach Unii słowiańskiej zanosilo się na dążność do powzięcia uchwały o przeszkadzaniu wszelkimi środkami zatwierdzenia prowizoryum budżetowego do końca bież. miesiąca — owóż, aby p. Fiedler zechciał mu zakomunikować to w sposób wykluczający wątpliwości; aby uczynił to przez wzgląd na lojalność wobec innych stronnictw i Rządu, ponieważ wszyscy muszą jasno zdać sobie sprawę, że w takim wypadku walka lub próba przeparcia sprawy gwałtem byłaby zbytym wysiłkiem, a także niepotrzebnie wywołałyby rozgoryczenie wśród stronnictw.

P. Prezes gabinetu jest zdania, że jeżeli istnieje takie silne postanowienie to przecież sama już lojalność wobec wszystkich innych interesowanych wymaga, żeby to otwarcie wypowiedzieć i tym sposobem stworzyć jasne położenie. Bar. Bienert odparł więc jako zgoła nieuzasadniony zarzut niewłaściwego postępowania i zastrzeżenia przez to sytuacji. Trudnego położenia, w którym chwilowo znajdujemy się, — mówił bar. Bienert — nie można przypisywać chwilowemu przyczynom, jest ono bowiem wynikiem głębszych przyczyn chorobliwego stanu politycznego.

P. Prezes gabinetu polemizował następnie obszernie z twierdzeniem p. Szramka, jakoby przez niepotrzebne ustanowienie d. 31 marca, jako terminu zatwierdzenia prowizoryum budżetowego wywołał zaostrenie sytuacji. Przedłużenie terminu byłoby tylko wtedy odpowiednie, gdyby słusnie p. Szramek sądził, że cel do którego dąży, t. j. zmiana Rządu da się w ten sposób osiągnąć. Do normalnego traktowania prowizoryum budżetowego ma parlament dość czasu zwłaszcza, że

Pamiętnik Elizy Orzeszkowej.

z AUTOGRAFU AUTORKI

ogłosił

LEOPOLD MÉYET.

III.

(Ciąg dalszy).

Nauki szły mi bardzo łatwo, pracy miałam niewiele, pisałam zawzięcie wiersze, kilka nas było, które pisały wierszem i prozą. Byłam też wspólnie z parą innych autorów, jak większości wypracowań, zarówno polskich jak francuskich. Koleżanki znosiły mi kajety, czasem stopy kajetów, a ja machałam wypracowania po kilka i więcej na jeden temat, za co otrzymywałam zapłatę w formie przepisywania na czysto moich własnych wypracowań, gramatycznych bazgranin i arytmetycznych zadań, kaligrafię bowiem miałam przerabającą, tyleż prawie zawierającą kłopotów, ile liter. W ostatniej przeciw klasie, z polskimi wypracowaniami źle poszło; pan Kowalewski nauczył się rozpoznawać mój styl, czy moją naturę myślenia i zaczął mnie odkrywać w wypracowaniach przez koleżanki mu podawanych. „To panna Pawłowska pisała“, mówił, odrzucając kajet, tak, że w ostatnim roku fałszerstwa zaprzestać musiałam i swoje kajety własnoręcznie przepisywać. Jeżeli p. Ign. Kowalewski żyje jeszcze, jakżeby nie chciał dowiedzieć się, co myśli o terazniejszych wypracowaniach moich! Czemu wyrzucam sobie, że z tym dobrym naszym wypracowaniem nie zachowałam stosunków i z oczu go utraciłam. Ale miałam życie zrazu tak ruchliwe i gwarne, potem tak pracowite i

ustronne... że na wiele rzeczy nie stało zrazu pamięci, a potem sposobów i czasu.

Wogóle, kiedy chęć teraz sformułować sobie zdanie o tem wychowaniu pensyjnym u pp. Sakramentek, wychodzę do wniosku, że było ono wcale dobre. Niedostatki umysłowe zależne były od czasu i jego wynagań; nikt podówczas o szerszych programach naukowych dla dziewcząt nie marzył, zwłaszcza dla dziewcząt majątnych, a takimi były prawie wszystkie uczennice tej pensyi.

Moralna zaś strona wychowania nie prawie do żądania nie pozostawiała. Brakowało jej wprawdzie żywiołu, który, jak miemam, ważne miejsce zajmie w pedagogice przyszłości, mianowicie: czynu, tłumaczącego się bądź pracą fizyczną, bądź aktami współczucia i ofiary. Ale posiadała ona dwa nieocenione przymioty: prostotę i czystość. Nie bywałyśmy na balach, nie stroiłyśmy się na żaden sposób i nie nie uczyły nas próżności, przesady, pychy, kokieterji; nie tylko też w obyczajach, ale w myślach i wyobraźni byłyśmy doskonale czyste. Oprócz dziecinnie egzaltowanych przyjaźni pomiędzy koleżankami i przywiązań do wybranych zakonnic, zamykających się w granicach uwielbiań i ubóstwian idealnych, nie powstawał pomiędzy nami cień erotyzmu i romansowości. Jeżeli zapalałyśmy się dla bohaterów powieści, to zawsze z jakichś przyczyn moralnych, za to, że byli, jak n. p. bohater „Kollokacyi“, ubodzy i szlachetni, albo odważni, albo za ideę jakąś umęczeni i t. p.

Wysłyszmy wszystkie z tej pensyi nie tylko fizycznie, ale i moralnie dziewczycami, co jak miemam, dla niektórych przynajmniej musiałoby w późniejszym życiu przynieść następstwa, wynikające z przyzwyczajaj i skłonności, nabranych lub nie nabranych w dzieciństwie i epoce dorastania.

Zresztą nie obrażano i nie krzywdzono tam nas na sposób żaden, co pozostawiało nasze dziecinne serca, wolne od przedwczesnych goryczy i rozczarowań.

W religijnych wpływach, jak już wspominałam, przesady nie było. Ze wszystkich koleżanek moich, jedna tylko, Janina Rutkowska, trochę garbata, została zakonnicą. To też, gdy czytam opisy pensyi, takie, jak n. p. w „Przedpieklu“ p. Gabryeli Zapolskiej i porównywan je z atmosferą, która napędzała moją zdumiewam się, nie dowierzam i bardzo mi smutno...

W ciągu 5 lat, które tam spędziłam, babunia dwa razy do mnie przyjeżdżała, co w jej wieku było trudem i ofiarą nie małą, gdyż przy nie istnieniu kolei swyni koniami jechało się z Grodna do Warszawy prawie trzy doby. Zresztą mieszałam z domu dość często listy; pisywała mama i babunia, przysyłały pieniądze nietylko dla zapłacenia pensyi, ale na moje osobiste wydatki (koleżankom sprawiałam bale, sobie najcudowniejsze kajety, oprawy do książek i t. p.) Nakoniec w maju 1857 roku zawołano mnie do kraty, czyli do parloaru, krata na dwie połowy rozdzielonego.

Wbiegam i z drugiej strony kraty, spotrzegam jakąś panią, z kilkoletnim po krawcusku ubranym chłopczykiem. Mamę poznałam natychmiast, chłopczykiem był mój przyrodni braciśzek, Jaś Widacki, na rok przed moim wyjazdem na pensję urodzony.

Mama przyjechała po mnie. Z żalem, z płaczem żegnałam zakonnicę, koleżanki, kłasztor, ale na trzeci dzień już prawie o tem wszystkim nie myślałam.

Zwiedzałam z mamą Warszawę, jeździłyśmy do ogrodów, magazynów, do teatru; u krawca Cara mama zamówiła suknie, w których, jako dorosła panna chodzić miałam. Ryszczę mi kilku tygodni do skończenia 15 lat brakowało.

IV.

Powrót mój do domu na wiosnę 1857 roku zaznaczył się smutnym wypadkiem rodzinnym — śmiercią małego przyrodniego braciśzka mego, Jasia Widackiego. Lato spędziłam przy mamie w Rumiówku*), majątku o 3 wiorsty od Grodna położonym, który podczas pobytu mego na pensyi mama sobie za posagową sumę swoją nabyła. W początku jesieni przeniosłyśmy się na ziemie do Grodna, gdzie towarzystwo polskie było podówczas liczne, bawiące się, ożywione. Marszałkiem gubernialnym był Kalikst Orzeszko, żona jego Skirmuntówna z domu, inteligentna, młoda, ładna i uprzejma, całym towarzystwu przewodniczyła.

Wielu obieralnych urzędników z klasy obywatelskiej z rodzinami zamieszkiwało Grodno; Kiersnowski, prezes sądu; Klimaszewski, Bogatko, Wierzbicki, sędziowie; Jancewicz, prezes sądu powiatowego itd. Niektórzy mieszkali w mieście tylko dla zabawy lub z innych okoliczności; należały do nich rodziny: Koscialkowskich, Buchowieckich itd.

Wszędzie były panny mniej więcej moje rówieśnice, a także młodzi panowie, bądź przebywający w mieście stale, bądź ze wsi często przyjeżdżający. Bawiono się, jak w wielkim mieście i były ustawiczne wizyty, wieczory, wieczorki, teatry amatorskie w Reursie obywatelskiej, zebrania po kilkaset osób liczące, maskarady, loterie fantowe itp.

Bywałam z mamą wszędzie i u nas bywało mnóstwo osób. Zajmowałyśmy przy ulicy Brygidzkiej mieszkanie z 9 pokojów złożone z dużym salonem, sprzęty i obrazy przywiezione tu z Milkowszczyzny. Uchodziłam za jedną z najmajątniejszych panien w gubernii.

Milkowszczyzna, wypuszczona w dzierżawę, przynosiła 5000 rubli czystego dochodu, oprócz tego miała 30 wólk bardzo pięknego i dobrze zakonserwowanego lasu. Ruchomości milkowskie w sprzętach i srebrach ocenione były w opiece szlacheckiej na 10.000 rubli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Dobra w pow. grodzieńskim o dwie wiorsty od Grodna.

provizoryum budżetowe we wszystkich państwach uważane bywa raczej za sprawę techniczną, niż taką, którą należałoby traktować ze stanowiska politycznego.

Co do pożyczki sądzi P. Prezydent Ministrów, że dyskusję rzeczową w tej sprawie przeprowadzono już bardzo obszernie w delegacjach. Należy przy tej sposobności uwzględnić, że także u nas dyskusje polityczne bardzo wiele zajmują czasu. Zdaniem p. Szramka, ciągnął bar Bienenrth dalej, właściwa przyczyna opozycji tkwi głębiej; poseł ten mianowicie widzi drogę do polepszenia tylko w zmianie stosunków większości Izby a w związku z tem, także składu Rządu, słowem w zmianie systemu. Ale z tym systemem dzieją się osobliwe rzeczy. Mowca n. p. na polu Administracji nie zna innego systemu, jak tylko system możliwie największej obiektywności. Co prawda nie podobna znaleźć obiektywności, która zawsze trafiłaby w sedno, zyskując przez to poklask stron obu, i prawdopodobnie nie tak prędko uda się ją wynaleźć. Tak więc chyba tylko w politycznych tendencjach Ministerstwa możnaby widzieć powód stanowiska, jakie zajęła opozycja w uprawianej przez nią krytyce.

P. Prezes gabinetu oświadczył dalej, że starał się przeprowadzić polepszenie stosunków i każdy musi przyznać, że dobrej woli po stronie Rządu nie brakło; możliwość jednak dojścia do zadowalającego stanu została w sposób szorstki zdruzgotana w chwili, kiedy polepszenie stosunków może już byłoby się dało osiągnąć na podstawie rzeczowej.

Mowca sądzi, że droga, wskazana obecnie przez p. Szramka nie jest odpowiednia, aby dojść do tego celu. Tę sprawę można załatwić o wiele później.

Parlament zasadniczo opiera się na większości, która jednak musi mieć sposobność wypowiedzenia swej woli. Owoż p. Szramka zarzucił Rządowi, że Rząd nie ma większości w parlamencie; dlaczego więc stawiać przeszkody temu, by jego twierdzenie było sprawdzone w drodze głosowania. Cokolwiek czyni się w życiu politycznym, wszystko można z pewnego stanowiska usprawiedliwić.

Przeciwno jednemu wszakże — kończył bar. Bienenrth — muszę podnieść głos przestrogi nie ze stanowiska Rządu, lecz ze stanowiska stronnictwa, a mianowicie: nie dopuścić panowie, aby w parlamencie doszło do zabagnienia.

Po przemowach pp. Kotlarza, Czecha i Chocca posiedzenie zamknięto.

Dziś od godziny 10 przed południem dalszy ciąg obrad.

Z komisji ubezpieczenia społecznego.

Podkomitet komisji ubezpieczenia społecznego załatwił na piątkowym posiedzeniu resztę niezakończonych jeszcze kwestyj.

Przewodniczący p. dr. Buzek, zamykając obrady, wyraził wszystkim członkom komisji sprawozdawcom i przedstawicielom Rządu za udział w pracach podziękowanie. W końcu wyraził życzenie, by ustawa o ubezpieczeniu społecznym mogła być jeszcze w tym okresie legislatury uchwalona przez parlament.

Gościna cesarstwa niemieckich w Wiedniu.

Podaliśmy już w depezach ostatniego numeru szczegóły przyjazdu cesarstwa niemieckiego z ks. Joachimem i ks. Wiktoryą do Wiednia.

Zachowując ściśle prywatny charakter wizyty, cesarstwo przez cały dzień nie opuściło Schönbrunnu.

Wkrótce po rozgoszczeniu się w wyznaczonych apartamentach przyjęli cesarstwo w komnacie Maryi Teresy dygnitarzy dworskich, P. Prezydenta Ministrów br. Bienenrtha, P. Ministra wojny gen. Schönauicha, P. wspóln. Ministra skarbu br. Buriana, węg. marszałka Dworu M. Apponyiego i W. kuchmistrza hr. Bellegarde.

O godz. 1 po południu odbyło się śniadanie rodzinne na cześć Ich Ces. Mości w tz. Rösselzimmer, świty zaś zasiadły do stołu marszałkowskiego w komnacie Antoanety.

O godz. 4 po południu udali się oboje cesarstwo niemieckie w towarzystwie Najj. Pana w zamkniętej karecie galowej Dworskiej na objazdżkę po parku schönbrunskim.

Przedtem — o godz. 2 m. 30 — ks. Wiktorya i ks. Joachim w tow. Najj. Arcyksiężniczki Elżbiety Franciszki, córki Najj. Arcyksiężki Franciszki Salvatora udali się otwartym powozem Dworskim na objazdżkę po mieście.

O godzinie 7 wieczorem odbył się obiad w Małej Galeryi Zamku w Schönbrunnie. Najj. Pan pojawił się w uniformie marszałka armii niemieckiej, cesarz Wilhelm przywdział uniform austro-węgierski. Najj. Arcyksiężka wystąpiła w uniformach pruskich. Przy obiedzie używano zastawy złotej. Do stołu zasiadli oprócz Ich Ces. Mości Najj. Arcyksiężki: Franciszek Ferdynand z Małżonką, ks. Zofia Hohenberg, Karol Franciszek Józef, Marya Anuncyata, Marya Józefa, Leo-

pold Salvator, Franciszek Salvator, Elżbieta Franciszka i Rainer.

Po obiedzie odbyło się *cercele* w salach Zwierciadlanej i różanej.

Ambasador margr. Pallavicini, który zastępuje ministra spraw zagranicznych, zachorowawszy 22 h. m. na influenzę, połączoną z silną gorączką, nie mógł wziąć udziału w obiedzie, ani w ogóle w przyjęciach cesarstwa niemieckiego.

O godzinie 8 minut 50 wieczorem cesarstwo niemieckie z dworca Holsendorf udali się w dalszą drogę do Wenecyi, potem na Korfu. Najj. Pan odprowadził gości na dworzec w uniformie pułkownika swego 16 szlezwicko-holsztyńskiego pp. z insygniami feldmarszałka. Najj. Pan wprowadził cesarzową, w której włosach iskrzył się brylantowy dyadem, na peron. Cesarz Wilhelm miał na sobie uniform 7 p. austr. huzarów, którego to pułku jest właścicielem. Pożegnania było bardzo serdeczne.

Najj. Pan nadał hr. Joachimowi pruskiemu wielką wstęgę orderu św. Stefana, a ks. Wiktoryi Ludwice krzyż orderu Elżbiety.

Ultimatum rosyjskie do Chin.

Kierownik rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych wysłał do rosyjskiego posła w Pekinie telegram z zawiadomieniem, że rokowania prowadzone w ostatnim miesiącu przekonały rząd rosyjski, że Chiny mają zamiar zapomocą wymijających odpowiedzi nie uwzględnić punktów, zawartych w nocie rosyjskiej z 16 lutego.

Rząd rosyjski zawiadamia, że jeśli Chiny do d. 28 marca (n. st.) nie dadzą zadowalającej odpowiedzi, Rosya zastrzeżę sobie swobodę co do dalszych kroków i uczyni rząd chiński odpowiedzialnym za dalsze następstwa.

Nota rosyjska żąda od Chin przyjęcia zasad, zawartych w nocie z 16 lutego, bez dalszych argumentów i dwuznaczności.

O rosyjskim ultimatum do Chin pisze *N. Wremia*: Dyplomacya rosyjska wreszcie uczyniła to, co było od dawna konieczne. Teraz kolej na rząd chiński, na który spadnie odpowiedzialność. Rosya może tylko powiedzieć, że sprawa jej jest słuszna.

Birż. Wied. wyrażają nadzieję, że stanowczość przedję doprowadzi do celu, niż dziecinne bełkotanie dyplomacyi. Wojenny duch odwetu obcy jest Rosyi, gdyby jednak wojna wybuchła, to atak na Chiny musi być silny i energiczny.

KRONIKA.

Lwów, 27 marca.

Kalendarz.

Wtorek (28 marca):

Syktusa. — Krzesława. — Ahapia.

Wschód słońca o godzinie 5 12 rano, zachód słońca o godzinie 5 45 po południu.

— Jubileusz JEm. ks. Kardynała Puzyry. Kardynał Puzyra obchodził wczoraj 25 rocznicę swej konsekracji biskupiej, otrzymanej w Rzymie w kościele kolegium polskiego z rąk kardynała Ledóchowskiego. Z okazji rocznicy odprawił w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo ks. biskup Nowak. Kazanie wygłosił ks. dr. Masny. Wkońcu wykonano *Te Deum*.

Życzenia nadesłali: Ojciec św. za pośrednictwem kardynała Merry del Valla, P. Prezydent Ministrów br. Bienenrth, P. Minister oświaty Stürgkh, szef sekcyi w tem Ministerstwie Husarek, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek kraju Stanisław hr. Badien, cały episkopat polski i ruski, ks. arcybiskup Simon z Rzymu, ks. biskup dr. Likowski z Poznania, biskup sufragan z Wiednia Tschokke, duchowieństwo diecezjalne, wielu księży z Galicyi, zakony, instytucye i t. d.

Stan zdrowia Kardynała pozwolił mu na przyjęcie wczoraj kapituły katedralnej z ks. biskupem Nowakiem, który złożył życzenia. Nadto przyjął Kardynał hr. St. Tarnowski, delegata Fedorowicza, prez. Lea, wicepr. Szarskiego i kilka osób prywatnych.

— Otwarcie pałacu przemysłowego w Wiedniu. W sobotę w obecności Najj. Pana odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie pałacu przemysłowego na placu Schwarzenbergu. Przybył na tę uroczystość Najj. Arcyksiężka Rainer i Leopold Salvator, pierwszy ochmistrz Dworu, P. Prezydent Ministrów z członkami gabinetu i t. d. Na przemowę prezydenta komitetu Schöllera odpowiedział Najj. Pan, że piękna ta budowa, stworzona pod hasłem zgodnego współdziałania, tworzyć będzie ognisko, pobudzające do rozwiązania wielkich zadań, jakie przypadają w udziale przemysłowi, temu doniosłemu czynnikowi życia państwowego i gospodarczego. Monarcha wyraził następującą życzenie, aby wraz z wrotami tego domu otworzyła się nowa epoka rozkwitu rodzinnego przemysłu.

Po mowie Najj. Pana zabrzmiały huczne okrzyki na cześć Monarchy.

Stowarzyszenie budowy pałacu przemysłowego wydało wieczorem raut, na który przy-

tał poufale Servon, który dość drogo zapłacił prawo do tej poufalskości.

Paweł miał nieprzemóżoną ochotę odpowiedzieć: „dziesięć ludwików“ i zabrać wszystko.

Pięć tysięcy franków! nigdy jeszcze takiej sumy nie miał w rękach.

— Nie przyjmuję się więcej, niż to, co jest w banku — dodał wicehrabia.

— A więc resztę po tych panach — rzekł Paweł zdecydowany koniec temu położyć.

Bankier dał karty, spojrzął na swoje i zapowiedział, że daje. Paweł nie wziął. Miał siedm, bankier tylko sześć.

Był to ostatni cios. Bank został rozbity. Wicehrabia jako wytrawny gracz, ani się skrzywił, ale oświadczył, że ma już dosyć i wyjmując z kieszeni pakietek tysiącfrankowych banknotów, prosił panów, żeby się podzieliли, obliczywszy marki.

Paweł wygrał najwięcej; wypadło na niego przeszło czterysta ludwików, które zagarnął ze źle ukrytym zadowoleniem.

— Trzeba wyznać, że jesteście pan pod każdym względem szczęśliwi — rzekł ogarny wicehrabia. — Zadajesz pan kłam przyszłowi.

Ten komplement był pod adresem margrabiny, lecz Paweł nie zszedł z rozumiać aluzję. Ta wygrana go oszołomiła i zaledwie pamiętał, iż Zaklina tutaj się znajdowała.

— Co do mnie, przeciwnie — dodał wesoło pan de Servon — nigdzie nie mam powodzenia.

Było to prawie przyznanie się, że bez skutku zabiegał wokoło margrabiny de Ganges. I prawie natychmiast dorzucił:

— Winięci mi rewanz, panie margrabio... i jestem gotów natychmiast pana o to prosić. Czy zechce pan zagrać ze mną *quitté ou double*... czterysta ludwików, na słowo?... jeden jedyny ciąg, czarne czy czerwone?

Paweł byłby chętnie odmówił. Nie śmiał. Gdyby przegrał, stracił ostatecznie tylko wygraną, a zresztą, słyszał po za sobą poruszanie krzesła, co mu wskazywało, że goście baronowej Dozule powstawali, aby odejść.

Wolał odejść z próżnymi rękami, niż stracić sposobność odejścia razem z Zakliną, którą miał zamiar odprowadzić do jej domu.

Było to jego prawo jako męża i nie przypuszczał, by wobec ludzi odmówił mu

swego towarzystwa, tembardziej, że tak samo, jak on, musiała sobie życzyć wyjaśnienia.

— Jestem na rozkazy pana, panie wicehrabio — odrzekł odważnie. — Stawiam cztery tysiące ludwików i mówię: czerwona!

Pan de Servon już trzymał rękę na karcach. Wyciągnął jedną z pakietu i wyrzucając ją na sukno:

— Król kierowy! — oznajmił. — Wygrałeś, panie margrabio. Jutro przesyłę panu osm tysięcy franków, które jestem winien.

Paweł był tak zmieszany, że nie zwrócił uwagi na to „panu“, które w myśli wicehrabiego nie znaczyło: panu Cormier, studentowi, ulica Gay Lussac 9, tylko prawdopodobnie panu de Ganges, mężowi pani de Ganges.

I gdyby nawet Paweł był zwrócił uwagę na tę pomyłkę, nie mógłby jej sprostować nie chcąc bardziej jeszcze powikłać całej sprawy.

Zresztą, nie miał czasu nad tem się zastanawiać, gdyż baronowa Dozulé, która zbliżała się nieznacznie do stolika, ukazała się nagle i rzekła śmiejąc się do tych panów:

— Proszę mnie nie brać za *trouble-fête*. Ciągnijcie sobie panowie dalej waszego bakarata, jak długo wam się podoba; pozwólcie tylko, żebym moje przyjaciółki zaprowadziła na obiad. Właśnie podano do stołu.

— Jaka pani uprzejma, kochana baronowo — zawołał finansista, który niczego bardziej nie pragnął, tylko powstać od stolika i zabrać swoją wygraną.

— To moja zasada. Postanowiłam sobie, że nigdy nie będę zakłócać innym przyjemności — odrzekła pani Dozulé. — I moja kochana Marcela wyznaje te same zasady... posuwa swoje skrupuły jeszcze dalej, niż ja, bo nie chciała przeszkadzać mężowi i nprzejdzie go, że odchodzi. Obawiała się, żeby mu nie przerwać szczęścia w grze.

— W takim razie — zawołał wicehrabia — podwójnie żałuję, że pani de Ganges odeszła nie widząc się z mężem.

Rzeczywiście, margrabiny już nie było. Cormira obróciwszy się, zaraz się o tem przekonał.

— Panie margrabio — mówiła dalej

baronowa — Marcela poleciła mi powiedzieć panu, że wraca prosto do siebie... i czeka na pana.

Paweł miał na ustach pytanie: „Gdzie?“ W czas się powstrzymał, lecz o mało się nie zdradził i Bóg wie, jakiego zrobił wrażenie, gdyby sobie pozwolił zapytać o własny adres — adres swojej żony, co na jedno wychodziło.

Uniknął tego, lecz niemniej pozostawał w ogromnym kłopotcie. Czuł, że grunt uśwa mu się pod nogami i o tem już tylko myślał, by jak najprędzej usunąć się przed pytaniami, których się obawiał.

Coby się stało, gdyby wierzyciel zapytał go, gdzie mieszka? Musiałby milczeć, a to byłoby przyznaniem, że nie był margrabią de Ganges i że znał zaledwie margrabinę.

Na szczęście wicehrabia dobrze znał adres, będąc przyjmowany u pani de Ganges, która widocznie nie była mu obojętna.

Paweł skorzystał z chwili milczenia, aby się pożegnać z baronową i graczami, którzy widocznie zamierzali skorzystać z pozwolenia gospodyni i zasiąść do nowej partyi bakarata.

Odszedł tem chętniej, że nagle przyszła mu pewna myśl. Wmawiał w siebie, że niepodobna, aby pani de Ganges go opuściła w sytuacji, w którą wpadł przez nią. Musiała się z nim zobaczyć, choćby dla tego, by mu wskazać, jak ma dalej postępować.

I utrwaliwszy się w tem rozumowaniu, Paweł wyperswadował sobie, że wyszła, aby poczekać na niego gdzieś niedaleko pałacu baronowej, z zamiarem zatrzymania go w drodze i umówienia się z nim?

Lecz gdzie się ukryła?

Może na placu, w miejscu, gdzie wysiadła z fiakra, koło Luksemburskiego ogrodu? Ten plac jest dość obszerny, lecz w ośmiogodzinnej godzinie prawie pusty.

Paweł pobiegł co prędzej na to miejsce, lecz nie znalazł tam margrabiny. Jak i kiedy z nią się zobaczy? W obecnej chwili oddałby był z całą przyjemnością wszystkie pieniądze, które wygrał w bakarata, byle to mógł wiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

I.

(Ciąg dalszy).

Wygrana Pawła była spora, lecz nie jeszcze nie groziła bankierowi, który zresztą wygrywał stawki innych.

Uśmiechał się ciągle, ten wielki dragal, wicehrabia, a przecież był nieco zaniepokojony, nie dlatego, że przegrał przeszło dziesięć sztuk sto frankowych, tylko, że przeczucie, od którego żaden z graczy nie jest wolny, mówiło mu, iż szansa jest przeciw niemu i partya zły obrót weźmie.

Paweł puścił się już teraz z prądem i nikt nie mógł przewidzieć na czem się zatrzyma. Wygrana jego przekraczała już tysiąc franków.

I wszystko to do spółki z finansistą, który mu prawil komplementa i który brał połowę wygranej. Ani razu jeszcze nie przegrał.

Obecnie już nikt nie miał ochoty śmiać się ze sposobu gry margrabiego de Ganges.

Wicehrabia także już się nie śmiał. Stawał się nawet coraz poważniejszy, szczególnie, gdy Paweł wygrał jeszcze sześćdziesiąt cztery ludwiki i natychmiast potem sto dwadzieścia osm.

Nigdy jeszcze, jak pamięć zasięgnąć, niewidziano podobnej seryi. Gra szła z rozpaczliwą punktualnością. Jeżeli bankier miał ósemkę, margrabia pokazywał dziewiątkę; gdy margrabia miał tylko punkt jeden, bankier nie miał nic.

Na szczęście Paweł nie dawał kart, bo można by było myśleć, że je mienia z temi, które wyrzucone zostały.

Podjerzywanoby jego, który przed chwilą podejrzawał prawie baronową i jej gości.

Miał teraz przed sobą przeszło pięć tysięcy franków, a w banku ledwie tyle zostało, by wystarczyło na jedną wypłatę.

— Ile stawiasz, margrabio? — zapy-

był P. Prezes gabinetu i inni PP. Ministrowie, przedstawiciele przemysłu i t. d. W czasie bankietu przemawiał także P. Prezydent Ministrów bar. Bienert.

Z c. i k. armii. Generał-major Kalkist Winnicki, komendant 21 brygady, przeniesiony na własną prośbę w stały stan spoczynku.

Podpułkownik Adam Nowotny przeniesiony z korpusu generalnego sztabu do 11 p. haubic polnych.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali: podpułkownik sztabu generalnego Eugeniusz Luardo, przydzielony do służby w 93 pp, oraz kapitan sztabu inżynierii Karol Zeidler z dyrekcji inżynierii w Przemyśle.

Otwarcie »Wystawy Podhalańskiej«. W sobotę, 25 b. m., o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste otwarcie tej pięknej i ciekawej wystawy, na które przybyło mnóstwo publiczności ze Lwowa i z prowincji. Między gośćmi zauważyliśmy JE. Leona hr. Piłsudskiego, P. Wiceprezesa krajowej Dyrekcji starbu dr. Stanisława Szlachetkowskiego, prezidenta miasta p. Stanisława Ciuchcińskiego z wiceprezydentami dr. Tadeuszem Rutowskim i Eplerem, grono profesorów Uniwersytetu, reprezentanci Rady szkolnej okręgowej, radni miejscy, świat dziennikarski, literacki i artystyczny i t. d.

Wystawę otworzył prezes jej prof. dr. Jan Gwałbert Pawlikowski, który przemówił mniej więcej w ten sposób:

Wystawa podhalańska, którą mam zaszczyt otworzyć, ma za zadanie i cel przedstawić dorobek już dość długi tego kierunku sztuki stosowanej, która nosi nazwę stylu podhalańskiego lub zakopiańskiego. Chwila obecna służy do urządzenia podobnej wystawy; rok ten jest niejako jubileuszowym.

Witkiewicz bowiem, wydając pierwszy zeszyt wzorów stylu zakopiańskiego, podał na winiecie tytułowej jako rok powstania stylu datę 1886. Mielibyśmy zatem 25-tą rocznicę. Licząc od budowy pierwszego stylowego domu (koliby) (1891), mieliśmyby jubileusz dwudziestoletni.

Urządzając tę wystawę, sądziliśmy, że odpowie ona obecnie z wielu względów publiczności. Jest to znakomity typ sztuki stosowanej w Polsce; jest to ośrodek wszystkich uświłowań na polu sztuki stosowanej w Polsce. Ten kierunek ma jeszcze te znamiona, że jest to sztuka stylowa, powstała z pierwiastków rodzimych. Dobrze jest przypatrzeć się, do czego jesteście zdolni; inne narody starają się wskrzesić stare motywy, nigdzie jak u nas jednak nie udało się podnieść motywu ludowego do wysokości prawdziwej sztuki. Możemy być z tego dumni. W porównaniu do innych sztuk stosowanych, powstałych z motywów ludowych, sztuka ta jest także wybitnie przemysłem domowym, wytworzyła sam projektodawę. W czasach, gdy przeżywamy okres odrodzenia czucia narodowego, taki kwiat i owoc z ducha narodu powinna uważać i miłość.

Następnie oddał prezes wystawę w opiekę publiczności i wspomniawszy o zasługach Małkowskiego i Witkiewicza, podziękował P. Ministrowi dr. Głabińskiemu za ulgi taryfowe. Reprezentacji miasta za poparcie, a w końcu tym wszystkim, którzy, nie szczędząc trudu, nadsłali przedmioty swe i pracą swą przyczynili się do urządzenia wystawy.

Następnie wójt Zakopanego J. Curus, w krótkim serdecznym przemówieniu podziękował imieniem Podhala szanownym gościom za uświetnienie wystawy. „Podhale oddaje publiczności wychowane na twardym powietrzu, oddaje w opiekę. Dziękując dalej — mówił — zrodzone w stworzeniu tej wystawy, p. Schröderowi za inicjatywę, dziękując całemu komitetowi i Tow. przyjaciół sztuki pięknych“.

Potem nastąpiło zwiedzanie wystawy. — Przez sale wystawowe przesunęło się blisko 1500 osób. Piękny katalog z doskonałym wstępem, pióra prof. Pawlikowskiego i z objaśnieniami rysunkami architekta T. Mokłowskiego i artysty-malarza St. Gałka został w kilkuset egzemplarzach rozkupiony.

Wczoraj t. j. w niedzielę napływ gości był jeszcze większy; zamówiono kilka kilimów i kupiono wiele dzieł wystawowych.

Z Uniwersytetu. PP. Adolf Czajkowski i Władysław Stumpf, obaj rodem z Królestwa Polskiego, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek, każdym razem o godzinie 6 wieczorem.

Wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Limanowej z grupy wiekowej własności rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 9 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek, dnia 27 b. m.: Prof. Uniwersytetu dr. E. Romer: „Wrażenia z podróży do Azyi“ (z obraz. świetln.). Zakład fizy-

czny Uniw. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

We wtorek, dnia 28 b. m., prof. Polit. dr. M. Matakie wicz: „Budowie i komunikacye wodne“ (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7 wieczorem.

Z muzyki. Ostatni z szeregu zapowiedzianych przez biuro M. Türka koncertów odbędzie się w sali Filharmonii dnia 3 kwietnia b. r. Wystąpi w nim jeden z najświetniejszych skrypków współczesnych Jacques Thibaud.

Nowe składnice pocztowe. Z dniem 1 kwietnia 1911 zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów składnice pocztowe: w Małeczycach (powia Gródek Jagielloński), w Berezowia (pow. Krasowice), w Górnem (pow. Kolbuszowa).

† **Maryan Sokołowski**, profesor historii sztuki w Uniwersytecie Jagiellońskim zmarł wczoraj w Krakowie. Pamięci znakomitego uczonego polskiego poświęcimy jutro obszerniejszy nekrolog.

Dziś po poł. zbierze się komisja historii sztuki Akademii Umiejętności na uroczyste posiedzenie, celem złożenia hołdu pamięci s. p. Maryana Sokołowskiego.

Po posiedzeniu odbędzie się narada nad sposobem wprowadzenia w życie fundacyi rzeźbiarskiej dla uczczenia zmarłego uczonego w myśl jego kilkakrotnie wyrażonych intencji co do opieki, jaką otoczyć należy rzeźbę polską.

Publiczną licytację ofertową na budynek na pomieszczenie poczty w Kałuszu, ogłasza c. k. Namiestnictwo we Lwowie. Bliższe szczegóły w tej sprawie znajdują interesowani w *Dzienniku urzędowym* dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

† **Małoletni zbieg.** Szesnastoletnia Jadwiga Senezcukówna, zbiegła onegdaj z domu swych rodziców.

Senezcukówna jest średniego wzrostu, szatynka, o piwnych oczach. Ubrana była w czarne palto i czarną sukienkę.

† **Nieostrożna jazda.** Woznica Józef Śliwa jadąc w piątek szybko placem Halickim, najechał na przechodzącego tamtędy Józefa Lenia, przy czym Leń upadłszy pod koła wozu odniósł potłuczenie klatki piersiowej i zderzenie naskórka w kilku miejscach.

† **Zgubiono:** złoty zegarek damski o kopertach wykładanych emalią; kartę tramwajową, wystawioną na nazwisko p. Gertrudy Ellenfeld; w drodze z miasta na dworzec ręczną torebkę z rozmaitymi przedmiotami: breszkę, antyk, wysadzaną drogimi kamieniami.

† **Ucieczka więźniów.** Z gmachu sądu krajowego karnego przy ul. Batorego zbiegło w piątek po południu dwóch więźniów, zajętych na dziedzińcu rąbaniem drzewa.

† **Zagadkowy strzał.** Do okna p. Majera Judyńca, zamieszkałego przy ul. Dekiarta 1. 22 strzelił ktoś w sobotę z rewolweru. Kula przebiwszy dwie grube szyby, wpadła do pokoju, nie raniąc nikogo.

† **Zamach samobójczy.** Młodzieńcem, który w piątek rano usiłował otruć się w ulicy Słonecznej, napisawszy się rozczynu fosforu, był 18 letni Mikołaj Wiślański, zamieszkały we wsi Zamarstynowie. Jako powód zamachu samobójczego podał desperat złe obchodzenie się z nim ojca.

† **Przejechany rowerem.** W ulicy Krakowskiej najechał w sobotę rowerem na Piotra Szumańskiego z takim impetem słuszający sklepowy Stanisław Mykietyń, iż Szumański upadłszy na bruk ulicy, dotkliwie się potłukł.

† **Napad.** W ulicy Grodzickich napadł w sobotę czeladnik ślusarski Bolesław Radwański w towarzystwie drugiego jakiegoś draba na ślusarza Ferdynanda Czernego i ciężko go zranił w głowę. Epilog tej krwawej awantury rozegra się przed kratami sądowymi.

† **Kronika policyjna.** Pani Cecylii Koflerowej, zamieszkałej przy ul. Grodeckiej 1. 59 a) skradziono ze strychu kilkadziesiąt sztuk naczyń kuchennych.

W rzeczywistości przy ul. Szeptyckich 1. 41 przytrzymano kuźnierza bez zajęcia Izidora Guttmana, który usiłował ułotnić się z tłumokiem rozmaitych rzeczy skradzionych na szkodę jednego z tamtejszych lokatorów.

Do zamkniętego mieszkania p. Władysława Goździkowskiego przy ul. 29 Listopada 1. 15 włamał się złodziej i skradł kilka sztuk garderoby i bielizny.

Do mieszkania p. Eliasza Penziasa przy ul. Pod Dębem 1. 9 włamał się w sobotę wieczorem złodziej i skradł parę złotych kolczyków, złoty zegarek, trzy łyżki, widelec i łyżeczki srebrne.

W rzeczywistości przy ul. Krasickich 1. 15 przytrzymano na kradzieży chodnika ze schodów Antoniego Dutkiewicza, pochodzącego z Warszawy. Dutkiewicza oddano do aresztu policyjnych.

Z ganku rzeczywistości przy ul. Szeptyckich skradziono p. T. Neussowej kilka prześcieradeł i dwie pary fraków.

Ze strychu rzeczywistości przy ul. Źródlanej 1. 17 skradziono Salci Behrowej bieliznę i posciel, wartości 100 kor.

W kościele św. Maryi Magdaleny przytrzymano Maryę Baczmaczę na kradzieży pularesu z kwotą 18 kor. z kieszeni p. Ludwika Zyndralewiczej.

P. Janowi Czajkowskiemu, zamieszkałemu na Wulce 1. 11, skradziono beczkówkę z przyborami do polewania.

Parę cykoryi skradziono właścicielce sklepu przy pl. Gołuchowskiego 1. 11 Sarze Witteles.

W ul. Żółkiewskiej skradziono J. Olejnikowi srebrny zegarek.

Policyja aresztowała na placu Unii Brzeskiej handlarza Pinkasa Adlera, który sprzedawał wianki grzybów, wśród których dla większego ciężaru nawleczone były płaskie kamyczki. Siedemnaście takich wianków złożono w depozytce policyjnym.

† **Ohydne rzemiosło.** Policyja aresztowała niejaką Zofię Tymkow, która wywabiła ze służby 15-letnią Albinę Dziubekównę i zaprowadziwszy ją do szynku upiła, a następnie oddała jakiemuś panu, który ulokował dziewczynę w hotelu i trzymał ją tam przez 5 dni, aż dziewczyna zachorowała. Stręczycielka nie chciała podać nazwiska owego pana.

† **Awantury uliczne.** Wywoływane przez pauprów wskutek pojawienia się na ulicy pań, ubranych w „jupe-éulotte“, przybrały w sobotę wieczorem duże rozmiary. Gawiedź uliczna znieważyla czynnie kilka pań, co wywołało oburzenie rozważniejszej publiczności i obrzymie zbiegowisko. Policyja, chcąc zaradzić ekscesom, zarządziła wczoraj wieczorem specjalne pogotowie policyjne, dzięki czemu wczoraj awantur nie było.

† **Obrobowanie biedaka.** W ulicy Kleparowskiej napadło wczoraj kilku drabów na robotnika Michała Buławskiego i wydarło mu z kieszeni spodni 7 koron.

† **W przystępie szału.** Wczoraj wieczorem poderżnęła sobie gardło 44-letnia Ernestyna Blochowa, żona kupca, zamieszkała przy ulicy Kazimierzowskiej. Nieszczęśliwa cierpiała na manię prześladowczą i w przystępie ataku targnęła się na swoje życie. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i odwoziło w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

† **Ofiary wypadków.** W fabryce drożdży na Hołosku wielkim dostał się maszynista K. Weglar między transmisyje maszyny i odniósł znaczne obrażenia na całym ciele. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala powszechnego.

Na przechodzącą ul. Czackiego dozorczynię domu Maryę Okienko upadła ciężka futryna z okna domu, przeznaczonego na zdemolowanie i zraniła ją w głowę.

W ulicy Zamarstynowskiej potrafił wczoraj tramwaj Jettę Moszkowiczową, która upadła na bruk i złamała rękę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyśle, Marya Kafińska, w 20 r. życia;

w Krakowie Marya Helena Aloiza ze Strońskich Laszczkówna, żona profesora Akademii sztuk pięknych, w 41 r. życia;

w Brodach, Dymitr Korytko, emer. oficyał kolei państwowych, w 58 r. życia;

w Rudkach, Piotr Władysław Zbrozek, emer. sekretarz wydziału powiatowego i dyrektor tamtejszego Tow. zaliczkowego, weteran z r. 1863, w 66 r. życia;

w Zwierniku pod Tarnowem, Katarzyna Zwiernika, właścicielka dóbr:

w Samborze, Marek z Dumańskich Filipowa, żona emer. emer. starszego radcy skarbowego, w 59 r. życia;

w Sofii, były prezydent ministrów, założyciel stronnictwa progresistów, Zańkow, który odegrał wybitną rolę w historii Bułgarii w ostatnich 50 latach.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, po raz drugi, „Koniec Mesyasa“, dramat w 4 aktach J. uławskiego; z K. Adwentowiczem w roli „Mesyasa“.

We wtorek, ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; ostatni występ M. Lewickiej i J. Lachowskiej.

(g) **Z »Teatru nowego«.** W sobotę wieczorem odbyło się inauguracyjne przedstawienie nowego teatru lwowskiego pod dyrekcją Edmunda Rygiera, znanego artysty i kierownika sceny poznańskiej, a potem ludowej w Krakowie. Potrzeba nowego posterunku artystycznego, przeznaczanego dla sfer najszerszych, jest powszechnie we Lwowie uznana, wątpliwe więc chyba nie można, iż nowy teatr znajdzie poparcie i potrafi wyrobić dla siebie publiczność specjalną; długoletnie doświadczenie i niezwykła energia dyrektora E. Rygiera dają rękojmię, iż wkrótce będziemy widzieli piękne rezultaty. Poparcia nowemu teatrowi z pewnością nie braknie, jeśli zechce służyć wiernie dobrej sprawie.

Na inauguracyjnym przedstawieniu była sala teatru nowego dość zapełniona; zaszczycili

je swą obecnością JE. P. Namiestnik dr. Bo-brzyński, JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni i wiele innych wybitnych osobistości. Po kantacie, odśpiewanej doskonale przez Chór akademicki, wygłosił przepiękny prolog, pióra E. Makuszyńskiego, syn dyrektora teatru, Jerzy Rygier, po czym odegrano drugi akt „Konfederatów barskich“ Mickiewicza i komedijkę Hlizińskiego „Mał od biedy“. O grze artystów nie wiele jeszcze można powiedzieć; obok Gogu Rygierów są w tym gronie siły utalentowane, które się wyrobią. Niechaj tylko zapał do pracy nie ostygła, niechaj przeciwności nie zrażają — a teatr nowy rozwinię się pięknie. Życzymy tego serdecznie i dyrektorowi i całemu gronu aktorskiemu.

Dyrekcja »Teatru nowego« donosi: Teatr nowy daje dziś tragedję Słowackiego p. t. „Mazepa“ z p. Edmundem Rygiem w roli wojewody, którą otworzył z wielkim uznaniem w „Rozmaitościach“ warszawskich, w Poznaniu, we Lwowie i w Krakowie. W zespole biorą udział wybitne siły artystyczne. — Jutro ukaże się po raz pierwszy „Sprawa kobiet“ Bałuckiego. Jest to wesoła satyra na politykę niewłaściwie ruch emanacyjną. — We środę powtórzy on będzie dramat Szujskiego „Królowa Jadwiga“. Sztuka ta wzbudziła w niedziele żywe zainteresowanie. W próbach „Grochowy wieniec“ A. Małeckiego, komedya kontuszowa. Premiera tej sztuki w najbliższą sobotę. — W przyszłym tygodniu wejdzie na scenę melodramat ludowy polski „Dla świętej ziemi“ Sewera.

W poniedziałek, 27 marca, o godz. 7-30 wieczorem, „Mazepa“.

We wtorek, 28 marca, o godz. 7-30 wieczorem, „Sprawa kobiet“.

We środę, 29 marca, o godz. 7-30 wieczorem, „Królowa Jadwiga“.

Z TEATRU.

(„Koniec Mesyasa“, dramat w 4 aktach Jerzego uławskiego, wystawiony na scenie lwowskiej po raz pierwszy dnia 24 marca r. b.)

W historii żydowskiej w wieku XVII. dwóch ludzi odegrało najważniejszą rolę: Baruch Spinoza, którego dociekania filozoficzne tak wielki przewrót w umysłowości europejskiej wywołały i Sabbataj Cewi, uznany przez liczny zastęp wyznawców Jehowy za wybrańca Bożego i mesyasa narodu izraelskiego. Żyjąc Sabbataja, spędzony wśród burz i mamideł — wdzięczny to temat dla poety-mysliciela. Przyszły założyciel sekty swego nazwiska pochodził ze Smyrny, gdzie w roku 1626 ujrzał światło dzienne; pierwszy rozgłos zdobył nie jakimś niezwykle zaletanym umysłem, lecz swą piękną postacią i przyjemnym głosem, którym czy to w śpiewie czy w mowie słuchaczy ujmował; tajniki tal-mudyczne zgłębił w młodości pod przewodnictwem słynnego Józefa Eskafy, następnie oddał się studiom kabały, stał się ascetą, często się biczował, ludzi unikał i szukał samotności a do kobiet czuł taką odrazę, iż pierwsza żona go porzuciła. W krótkim czasie zebrała się koło Sabbataja cała rzesza uczniów, którzy uważali swego mistrza za świętego, przeznaczony do odkupienia i wybawcy narodu żydowskiego. Według rozpowszechnionych podówczas zapowiedzi, rok 1666 miał przynieść kres niedoli izraelskiej, miały się skończyć wszystkie bole i męczarnie triumfalnym powrotem do Jeruzolimy; za proroczą oznakę, że Sabbataj właśnie jest wybranym z tego wyczekiwanego przewodnika, uważali jego czciciele wymówienie przezeń bez obawy nazwiska Bożego po hebrajsku (*Iwhi* — tetragrammat), zabronione jak najsurowiej przez talmud; a uczynił to on w roku 1648, w którym według księgi Sohar miał się rozpocząć czas wyzwolenia. Tymczasem rabin, zatrudniony rosnącym wpływem młodego proroka, wypędził go ze Smyrny w r. 1651, lecz krok ten zamiast zdusić w zarodku mesyjańskie mrzonki, przyczynił się tylko do ich rozpowszechnienia. Wgnany z ojczystego miasta począł Sabbataj z uczniami szereg swe nauki i prorocstwa naprzód w Egipcie a następnie w Jeruzolimie, gdzie wkrótce zdobył wielką popularność i wpływ, tak, iż zubożała gmina jerozolimska wysłała go do Kairu jako posła, który u znanego bogacza żydowskiego, Rafaela Cheleli, miał wyprosić pieniądze potrzebne na złożenie okupu dla srogiego baszy tureckiego.

W Kairze doszła Sabbataja Cewiego wiadomość o pięknej Żydówce, głoszącej po całej Europie, iż jest przeznaczona na żonę dla nowego mesyasa. Była nią niejaką Sara, rodem z Polski, córka rabina Mejera, którą jako sześciolatnią dziewczynkę po śmierci ojca, kiedy nikt się jej losem nie chciał zająć, oddali chrześcijanie na wychowanie do klasztoru. Wrażenia jednak sieroty, wyniesione z rodzicielskiego domu, były tak żywe, że została ona w skrytości wierna judaizmowi i kiedy dorosła, zapragnęła wyostać się z murów klasztornych. I pewnego poranku znaleźli Żydzi na cmentarzu piękną, szesna-

stoletnią dziewięć, w jedną tylko koszulę odziana, która na ich pytania odpowiedziała, że jest żydowskiego pochodzenia, że została wychowana w klasztorze, że poprzedniej nocy duch ojca wyrwał ją z łóżka i na ementarz zaniósł. Obawiali się Żydzi w swych domach piękną Sarę ukrywać i wysłali ją do Amsterdamu, gdzie brata swego odnalazła; wkrótce potem zasłynęła ona w Europie jako awanturka, prowadząca życie rozwiązłe, przeniosła się do Frankfurtu nad Menem, potem do Livorny, a wszędzie powtarzała, iż w związku małżeńskim wejść nie może, bo jest przeznaczona dla mesjasza. I oto spełniło się jej marzenie: Sabbataj Cewi wysłał posła do Livorny, by Sarę sprowadził do Kairu i tamże — tak jak prorok Hozeasz, który nierządnicę poślubił — z nią się ożenił. W domu Chelebi'ego święcono gody małżeńskie, poczem młoda panna, otoczona licznym orszakiem, wróciła do Jeruzolimy, gdzie piękną małżonkę mesjasza i pieniądze przywiezione z Kairu, sprawiły, iż w krótkim czasie cała Palestyna była u nóg Sabbataja Cewi'ego, który ogłosił się świętym królem (Malka Kadischa), wybrańcem (Adam Kadmon), mającym potoki łask niebiańskich na lud żydowski sprowadzić. I próżną była walka wiernych wyznawców prawdziwego Jehowy, próżne były klątwy, rzucane przez rabinów na wicherzyciela — on tryumfował i sława jego rozchodziła się po wszystkich gminach żydowskich w całej Europie; zewsząd zbiegali się do mesjasza wyznawcy żarliwi, prosząc o błogosławieństwo, o ulżenie w nędzy, w przesładowaniu, na jakie byli wystawieni.

Kiedy wreszcie nadszedł ów rok wyczekiwaną, 1666 zbawienia a 5408 od stworzenia świata, postanowił Sabbataj Cewi wyprawić się do Konstantynopola, aby od sułtana Mohameda IV. zażądać specjalnych przywilejów dla siebie i dla swego ludu; i zapowiedano wjazd tryumfalny, głosząco o porceniu się nowej ery w dziejach żydowskich — tymczasem wszystkie te świetlane nadzieje przysły i zamiast wywyższenia proroka nastąpiło jego upokorzenie. Okręt, na którym płynął, uszkodzony przez burzę, musiał się zatrzymać w cieśninie Dardanelskiej; skorzystał z tego Achmed Köprili, wielki wezyr, który był zanębkajony rozruchami, wywołanymi wśród Żydów przez prorocтва nowego mesjasza, kazał Sabbataja Cewi'ego uwięzić i w kajdanach do stolicy padyszacha sprowadzić. Niechybna śmierć groziła wicherzycielowi, uszedł jej tylko dlatego, iż osłabione państwo tureckie nie chciało stwarzać nowego męczennika i przez to podsycać tlejącego już zarzewia groźnego buntu wśród ciemnych mas żydowskich; osadzono go jednak jako więźnia, w zamku Abydos. Tu stworzył sobie meszaz dwór cały, pełny przepychu; pieniądze na utrzymanie płynęły z całego świata, codziennie przybywały okręty, przywożące fanatycznych wyznawców, po synagogach ryto wszędzie inicjały S. C. z ozdobami, odmawiano modlitwy na cześć jego i wierono, że rychło przyjdzie oswobodzenie proroka. To rosnące ciągle znaczenie Sabbataja Cewi'ego zniewoliło rząd turecki do kroku stanowczego; użyto wypróbowanej metody, która nie zawiodła. Oto za pośrednictwem renegata żydowskiego, Chakima-baszy Dido-na, lekarza przyboznego sułtana, zagrożono mu najstraszniejszemi torturami, jeśli nie przejdzie na Islam; niezbyt długo opierał się tym nanowom meszaz — i już 14 września 1666 r. stawiony w Adrianopolu przed obliczem sułtańskim, ukorzył się, a na znak porzucenia swej dawnej wiary ubrał turban, przywdział zieloną szatę turecką, został zamianowany strażnikiem padyszacha i nazwany Mehmed Effendi.

Dalsze losy Sabbataja Cewi'ego nie są już ciekawe; próbował jeszcze odzyskać dawne znaczenie, knuł spiski, prowadził tajne korespondencje z swymi wyznawcami dawnymi — wszystko jednak napróżno. Żywot swój marny skończył w r. 1676 w małym miasteczku Dulcigno, gdzie żaden Żyd nie mieszkał.

(Dokończenie nastąpi).

Br. Gubrynowicz.

Poradnik dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcja na 6 osób.

Wtorek: Zupa jarzynowa „maggi“ z ryżem. Pieczeń wołowa z włoską kapustą. Kompot ze śliwek.

Środa: Zacierki gryczane na mleku. Kotlety z kabliona, kartofle. Legumina z ryżem z pomarańczą 2 kor. 60 hal. do 3 kor.

Środa: Rosół z kluszciami francuskimi. Sztuka mięsa zapiekana. Pierożki leniwe. 2 kor. 46 hal. do 3 kor.

Czwartek: Kapuśniak na boczku wieprzowym. Zrazy siekane faszerowane. Kasza jęczmienna, albo gryczana ze słoniną. 2 kor. 65 hal. do 3 kor.

Piątek: Polewka z piwa z grzankami. Łupaczyki małe pieczone w piecu na

ruszcie, sos musztardowy. Puré z kartofli, Łazanki wypiekane z powidłami 3 kor.

Ź Sobota: Zupa kartofiana. Jaja faszerowane. Buchty z makiem. 2 kor. 84 hal. do 3 kor.

Sobota: Zupa grzybowa ze śmietaną. Kotlety wieprzowskie siekane. Fasolka perłówka na kwaśno z majoranem Legumina krakowska z kaszki 1 kor. 93 hal. do 3 kor.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zająć na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 27 marca.

(Trzydziesty trzeci dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewoźniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9:20 przed południem, nie jawili się pod sądni: Jaworski i Medwid

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony uchwalili trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym dwom podsądnym w zaoczności.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania dalszych świadków.

Sw. Zofia Mokłowska,

62 lat, rel. rzym. kat., wdowa po sekretarzu gminy Knihinin, po zaprzysiężeniu, podała, iż przypomina sobie dzień 1 lipca 1910 r., w którym były zajęcia na Uniwersytecie.

Przew.: Czy widziała się pani tego dnia z swoim synein, Tadeuszem?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy widziała pani, jak syn był w tym dniu ubrany?

Sw.: Miał brązową marynarkę i tego samego koloru i materyi kamizelkę i spodnie. Trzewiki miał amerykańskie.

Przew.: Jaki miał syn kapelusz?

Sw.: Biały słomkowy „panama“.

Przew.: Kiedy go pani widziała rano?

Sw.: Mogła być godzina 8.

Przew.: Kiedy syn powrócił?

Sw.: Koło godziny 4 po południu.

Przew.: Czy był w temsamem ubraniu?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy syn pani miał w roku ubiegłym ubranie sportowe?

Sw.: Nie miał żadnego ubrania sportowego.

Przew.: Syn pani wspominał tutaj, w sądzie, że miał jedną parę spodni, skróconą do jazdy na rowerze.

Sw.: Tak... Kazał sobie te spodnie skrócić na sposób sportowy, gdyż wybierał się rowerem na dłuższą wycieczkę. Było to w połowie sierpnia.

Przew.: Jakiego koloru były te spodnie?

Sw.: Ciemne w paseczki.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy syn pani nie miał jakiego ubrania zielonawego lub oliwkowego koloru?

Sw.: Nie miał takiego ubrania.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie wie pani, w jakim ubraniu był syn pani w dniu 30 czerwca?

Sw.: W tem samem ubraniu co 1 lipca, bo innego nie miał.

Obr. dr. A. Kos: Czy syn pani miał browning?

Przew.: Uchyliam to pytanie, gdyż świadek powołany został tylko na stwierdzenie, w jakim ubraniu był syn jej, Tadeusz, w dniu 1 lipca 1910.

Następnie zeznawał po zaprzysiężeniu dalszy

św. Józef Jankowski,

29 lat, rel. rzym. kat., żonaty, budowniczy.

Przew.: Czy widział pan p. Mokłowskiego w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: P. Mokłowski przyszedł do mnie, do mieszkania, około godziny 10 lub 10:15 rano. silnie wzburzony i opowiadał o zajęciach na Uniwersytecie.

Przew.: Jak był pan Mokłowski ubrany?

Sw.: W marynarkowe ubranie zielonawo-brązowego koloru, w to samo ubranie, w jakim chodził całe lato.

Przew.: Jaki miał kapelusz?

Sw.: W pokoju był bez kapelusza.

Przew.: Może pan widział kapelusz u niego w ręce?

Sw.: Nie... Dopiero, gdyśmy wyszli na miasto, aby dowiedzieć się o szczegółach zająć na Uniwersytecie, zobaczyłem u niego biały kapelusz „panama“.

Przew.: Czy p. Mokłowski był przedtem, zanim przyszedł do pana, u swej matki?

Sw.: O tem nie wiem.

Przew.: Dokąd poszliście panowie z domu?

Sw.: Do doktora Kazimierza Panka.

Prok.: Czy ubranie to, jakie miał na sobie p. Mokłowski, mogło robić wrażenie ubrania sportowego?

Sw.: Absolutnie nie.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy pan Mokłowski jeździ na rowerze?

Sw.: Od kilku lat...

Obr. dr. Ochrymowicz: W jakim ubraniu?

Sw.: W zwykłem, nie sportowem. Zwracaliśmy mu na to nawet uwagę.

Obr. dr. Ewyn: Powiedział pan, że p. Mokłowski miał ubranie zielonawo-brązowe... W jaki kolor więcej spadało?

Sw.: W kolor brązowy.

Obr. dr. Ewyn: Jakiego koloru są ubrania sportowe?

Sw.: I czerwone... i popielate... i inne.

Obr. dr. Ewyn: Mnie się zdaje, że najwięcej noszą ubrania sportowe koloru oliwkowego?

Sw.: To jest rzecz gustu...

Św. dr. Kazimierz Panek,

38 lat, rel. rzym. kat., prof. Akademii weterynaryjnej został zaprzysiężony.

Przew.: Czy pan zna p. Tadeusza Mokłowskiego?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy widział pan p. Mokłowskiego w dniu 1 lipca, w dniu zająć na Uniwersytecie?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy był pan Mokłowski u pana?

Sw.: Tak... Między godz. 11—12 przed południem.

Przew.: Po co przyszedł?

Sw.: Aby mu zaopatrzyć rękę, którą miał silczoną.

Przew.: W jakim był ubraniu?

Sw.: W ubraniu marynarkowem.

Przew.: Jakiego koloru?

Sw.: Koloru nie przypominam sobie. To tylko stwierdzić mogę, że ubranie było ciemne, nie jasne.

Prok.: Czy ubranie, jakie miał na sobie p. Mokłowski, mogło wywołać wrażenie ubrania sportowego?

Sw.: Absolutnie nie... P. Mokłowski go znam od kilku lat i nigdy nie widziałem go w ubraniu sportowem.

Następnie zabrał głos prokurator Państwa i oznajmił, że p. Mokłowski w doniesieniu pisemnem do prokuratora Państwa powołał na świadków pp. Henryka Pelczarskiego, dyrektora Agencji Towarzystwa asekuracyjnego New-York i inżyniera Jerzego Grodyńskiego. Pierwszy ze świadków miał widzieć p. Mokłowskiego po wyjściu jego z Uniwersytetu, drugi zaś spotkał go tuż po zajęciach w ulicy Zielonej. Prokurator Państwa wniósł o ewentualne przesłuchanie tych świadków, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Obr. dr. Ochrymowicz oznajmił, iż obrona nie oświadcza się na wniosek prokuratora Państwa.

Trybunał powołał na świadka p. Tadeusza Ochrymowicza, celem stwierdzenia, w jakim ubraniu był dnia 1 lipca p. Mokłowski.

Przew.: Czy nie widział pan kogo na tym kurytarzu?

Sw.: Widziałem służbę uniwersytecką.

Przew.: Czy okna w tym kurytarzu były zamknięte?

Sw.: Okno, przy którym później stałem, było zamknięte.

Przew.: A inne okna?

Sw.: Zdaje mi się, że także były zamknięte.

Przew.: Czy poszedł pan do kwestury?

Sw.: Nie. Słyszac krzyk, powróciłem na kurytarz główny i stanąłem koło drzwi wahadłowych.

Przew.: Co pan zobaczył?

Sw.: Akademiści ruscy stali w całym kurytarzu głównym. Pierwsze szeregi były już przy barykadzie. Niektórzy z akademików ruskich mieli podniesione w górę grube łaski.

Przew.: Czy widział pan grube pałki?

Sw.: Tak...

Przew.: Ile ich było?

Sw.: Kilkanaście.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Człowieka, bruneta lub szatyna, słusznego wzrostu, w ciemnym ubraniu, jak stał na barykadzie i uderzył grubą łaską w ławkę.

Przew.: Jaki miał kapelusz?

Sw.: Czarny... o ile mi się zdaje, miękkie.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Gdy ów człowiek ową ogromną łaską uderzył o ławkę, łaska złamała się, a jeden kawałek jej padł w naszą stronę.

Przew.: Czy był kto wtedy po polskiej stronie?

Sw.: Ci sami akademicy, których widziałem przedtem i kilku woźnych.

Przew.: Gdzie stali woźni?

Sw.: Kilku przy samej barykadzie, a inni w pewnym oddaleniu.

Przew.: Czy nie zauważył pan Jordana?

Sw.: Nie zauważyłem, gdyż zwracałem więcej uwagi na akademików ruskich.

Przew.: Co było dalej?

Sw.: Koledzy moi zaczęli uciekać. Wtedy, o ile mi się zdaje, usłyszałem także czyjś głos: „Uciekać!“

Przew.: Zkąd pan wie, że to była ucieczka?

Sw.: Bo przystąpiliśmy później do p. Jordana, będącego na kurytarzu rektorskim i prosiliśmy go, aby polecił otworzyć nam drzwi koło rektoratu, byśmy mogli wyjść z Uniwersytetu.

Przew.: Czy p. Jordan otworzył wam drzwi?

Sw.: Nie... powiedział, że w kurytarzu z drugiej strony są także Rusini.

Przew.: Gdzie pan poszedł potem?

Sw.: Do rektoratu wraz z innymi kolegami.

Przew.: Czy będąc na kurytarzu rektorskim słyszał pan brzęk szyb?

Sw.: Słyszałem brzęk szyb...

Przew.: A strzały?

Sw.: Dopiero później...

Przew.: Jak długo był pan w rektoracie?

Sw.: Bardzo krótko. Wyszedłem znów na kurytarz. Usłyszałem wtedy brzęk szyb i strzały, tudzież widziałem, jak jedno polano, rzucone od strony kurytarza głównego wpadło przez szybę drzwi wahadłowych.

Przew.: Ile zostało wtedy wybitych szyb w drzwiach wahadłowych?

Sw.: Jedna, gdyż jedna już była wybita przedtem.

Przew.: Kto był przy drzwiach wahadłowych?

Sw.: Woźni.

Przew.: A studentów nie było?

Sw.: Nie widziałem.

Przew.: Czy woźni mieli co w rękach?

Sw.: Widziałem tylko, jak chwycili za polana, gdy została wybita szybą w drzwiach wahadłowych.

Przew.: Czy później poszedł pan znów do rektoratu?

Sw.: Tak... na krótką chwilę...

Przew.: Co pan zobaczył wyszedłszy z tamąd ponownie?

Sw.: Koło drzwi wahadłowych od strony kurytarza rektorskiego stało już tylko dwóch woźnych.

Przew.: Czy był hałas?

Sw.: Był, ale słabszy...

Przew.: A strzały?

Sw.: Tego już sobie nie przypominam.

Przew.: Czy słyszał pan strzały, będąc w rektoracie?

Sw.: Tak... i dochodziły mnie one z góry bi kurytarza głównego.

Przew

S w.: W stronę kurytarza rektorskiego.
Przew.: Czy widział pan mężczyznę owego mierzącego z rewolweru?
S w.: Tak...
Przew.: Co pan wtedy zrobił?
S w.: Schowałem się za ścianę. W tej chwili usłyszałem brzęk szyby w oknie, przy którym stałem. Później widziałem, że była przestrelana górna szyba.
Przew.: Czy był kto wtedy obok pana?
S w.: Woźny Werner i jakiś akademik.
Przew.: Czy pan później zaglądał do sali III?
S w.: Bezpośrednio nie... Gdy później zaglądałem przez okno, owego mężczyzny, strzelającego już nie było. Koło okna w sali III. stali tylko inniacy ruscy.
Przew.: Jak pan był ubrany?
S w.: W czarne ubranie marynarkowe.
Przew.: Czy miał pan laskę?
S w.: Zwykłą laskę.
Przew.: W czasie konfrontacji poznał pan dwóch, jako jednego z tych, którzy prawdopodobnie strzelał z okna III. sali.
S w.: Poznawałem dwóch: Pasternaka i Senkowa. Pan Senkow wydał się mi podobniejszy.
Przew.: Czy po tym strzale, który zabił szybę w oknie, przy którym pan stał, słyszał pan dalsze strzały?
S w.: Nie przypominam sobie tego.
Przew.: Co pan jeszcze widział?
S w.: Widziałem na oknie sali III. siedzącego mężczyznę w popielatym ubraniu.
Przew.: W którą stronę był zwrócony?
S w.: Twarzą ku kurytarzowi rektorskiemu.
Przew.: Czy miał nogi spuszczone w stronę podwórza?
S w.: Tak...
Przew.: Co pan widział jeszcze?
S w.: Na dolnym kurytarzu zobaczyłem już policyjce.
Przew.: Czy nie zauważył pan, co się stało z owym mężczyzną?
S w.: Widziałem go później przy rynnicy.
Przew.: Czy miał co w ręce?
S w.: Widziałem tylko jedną rękę zaciśniętą, czy miał coś w ręce, tego nie wiem.
Przew.: W śledztwie powiedział pan, że miał w ręce jakiś mały przedmiot.
S w.: Tego sobie dziś nie przypominam.
Przew.: Czy wie pan, kto był owym mężczyzną przy rynnicy?
S w.: Dowiedziałem się później, że to pod sądny Reszetyło.
Przew.: Czy poznał go pan przy konfrontacji?
S w.: Tak...
Przew.: Czy widział pan, jak pod sądny Reszetyło przytrzymano?
S w.: Widziałem tylko, jak go dwaj policyjanci wyprowadzali z po za sągów drzewa.
Przew.: Czy widział pan kogoś wyskakującego z okna III. sali przed p. Reszetyłą?
S w.: Nie...
Przew.: Czy widział pan, aby p. Reszetyło coś od siebie odrzucił, lub mu coś odebrano?
S w.: Nie widziałem.
Przew.: Czy widział pan kogoś strzelającego od strony kurytarza rektorskiego?
S w.: Nie widziałem.
Przew.: Czy pan to stanowczo twierdzi pod przysięgą?
S w.: Tak...
Przew.: (przedstawia świadkowi pod sądnych: Pasternaka i Senkowa): Czy jeden z tych panów jest tym, który strzelał z okna III. sali?
S w.: Dziś pod przysięgą nie mogę na pewno twierdzić, czy tym strzelającym był strzelający pan Senkow lub Pasternak. Strzelający był jednak tak samo ubrany jak oni obaj.
Przew.: Czy poznaje pan pana Reszetyłę?
S w.: (wskazując na pod sądny Reszetyłę): To jest ten pan w popielatym ubraniu.
Przew.: Kogo pan jeszcze poznaje?
S w.: Pana Ochrymowicza. Widziałem go już po zajściu, spacerującego koło auli.
Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie widział pan kogo na schodach, stojąc koło barykady?
S w.: Nie widziałem.
Obr. dr. Ochrymowicz: Ilu mogło być studentów w rektoracie?
S w.: Kilku studentów i jedna słuchaczka, która prosiła p. Jordana, by ją gdzieś schował, bo obawia się o swoje życie.
Obr. dr. Ochrymowicz: Czy zna pan kolegę Gluzińskiego?
S w.: Tak...
Obr. dr. Ochrymowicz: Czy był on na kurytarzu rektorskim?
S w.: Widziałem go dopiero tam później.
Obr. dr. A. Kos: Kiedy pan wyszedł z Uniwersytetu?
S w.: Po godz. 10 wieczorem.
Obr. dr. A. Kos: Czy pana kto rewizował?
S w.: Agent policyjny.

Obr. dr. A. Kos: Czy znaleziono coś u pana?
S w.: Miałem tylko laseczkę za 40 centów.
Następnie zadawali świadkowi pytania pod sądny: Ochrymowicz, Gizowski i Kuleczycki.
Osk. Kuleczycki: Czy niektórzy z akademików ruskich mieli takie laski, z jakimi idzie się na wsi bić psy?
Przew.: Uchyliam to pytanie. (Zwrócony do świadka): Czy mieli grube laski?
S w.: Tak...
Osk. Kuleczycki: Czy pan był w r. 1907 na Uniwersytecie podczas imatrykulacji?
S w.: Tak... była to tak zwana krwawa imatrykulacja. Ja się wtedy imatrykułowałem.
Osk. Kuleczycki: Czy wie pan, by wtedy kogoś z Polaków zraniono?
S w.: Tak... Zraniono kolegę Szeligowskiego i kilku innych.
Osk. Kuleczycki: Czy słyszał pan, że akademika ruskiego Petryckiego tak pobito, że leżał trzy tygodnie w szpitalu?
S w.: Nic o tem nie wiem.
Po kilku jeszcze pytaniach, zadanych świadkowi przez pod sądny Kruzelnickiego, Biłyka i Reszetyłę, zarządził przewodniczący o godzinie 12:05 w południe 20-minutową przerwę.
Po przerwie ogłosił przewodniczący uchwałę trybunału, odmawiającą wniosku prokuratora Państwa o wezwanie świadków Henryka Pelczarskiego i Jerzego Grodyńskiego, gdyż kwestya, w jakim ubraniu był świadek Tadeusz Mokłowski w dniu 1 lipca zeznaniami przesłuchanych na dzisiejszej rozprawie świadków została ustalona.
Następnie zeznawał dalszy
Św. Adam Piskozub,
lat 19, rel. rzym. kat., słuchacz II. r. filozofii.
Zaprzysiężeniu tego świadka sprzeciwił się na podstawie przepisu § 170 l. 1 proc. karn. obr. rada Podlaszecka, zaznaczając, że świadek był w dniu 1 lipca w czasie zajęcia na kurytarzu głównym.
Prok. Państwa sprzeciwił się wnioskowi obrony, poczem trybunał po naradzie uchwalił zaprzysiężenie świadka Adama Piskozuba.
Z kolei odebrał przewodniczący od świadka przysięgę.
Przew.: Czy pan pamięta dzień 1 lipca 1910 i czy pan był w dniu tym na Uniwersytecie?
S w.: Byłem w dniu tym na Uniwersytecie, gdyż poszedłem tam po godzinie 9 rano na wykład prof. Kryńskiego.
Przew.: Czy widział pan coś o tem, że w dniu tym mają być awantury na Uniwersytecie?
S w.: Dzień przedtem była notatka w jednym z pism, że mają być awantury.
Przew.: Co pan widział, idąc na Uniwersytet?
S w.: Widziałem grupki młodych ludzi. Niektórzy mieli bardzo grube laski. U jednego z idących widziałem kół, jakby z płota wyciągnięty, pomalowany na żółto. Jeden zaś, którego znałem jako teologa, szedł w ubraniu cywilnym i miał grubą laskę.
Przew.: Czy między idącymi na Uniwersytet widział pan twarze, których na Uniwersytecie się nie widuje?
S w.: Tak...
Przew.: Czy pan poszedł na Uniwersytet?
S w.: Nie... Poszedłem jeszcze w ulicę Akademicką, naprzeciw kolegi Stanisława Langa, z którym codziennie się spotykałem.
Przew.: Z kim się pan jeszcze spotkał?
S w.: Z kolegą Mieczysławem Rettingerem i wszyscy trzej poszliśmy dopiero na Uniwersytet.
Przew.: Co pan zobaczył na I. piętrze?
S w.: Zastałem na kurytarzu koło sali I. 10—12 kolegów, którzy mówili mi, że odbywa się nielegalny wiec ruski w sali III.
Przew.: Która mogła być godzina, gdy pan wszedł na I. piętro?
S w.: Dziesięć minut po 9.
Przew.: Czy później przyszło więcej akademików?
S w.: Tak... mogło nas być później 15—20.
Przew.: Czy jeszcze barykady przed salą I. nie było?
S w.: Nie było.
Przew.: Czy był pan później przy budowaniu barykady?
S w.: Tak...
Przew.: Co było powodem budowania barykady?
S w.: Na to złożyły się rozmaite okoliczności. Groźby Rusinów, że pójda pod rektorat, odgrążania się przeciw rektorowi dr. Głabińskiemu i dawne zajęcia, wszystko to przyczyniło się do tego, że kilku z naszych w celu samoobrony zbudowało barykadę.
Przew.: Czy nie lepiej było opuścić Uniwersytet?
S w.: Myśmy uważali za punkt honoru nie opuszczać Uniwersytetu polskiego.

Przew.: Z ilu ławek była złożona barykada?
S w.: Z trzech.
Przew.: Czy była służba uniwersytecka przy barykadzie?
S w.: Był woźny Gajdacz, który chciał barykadę tę rozsunąć. Myśmy się z tem nie zgadzali.
Przew.: Czy służba uniwersytecka nie pomagała w budowaniu barykady?
S w.: Nie.
Przew.: Co było potem?
S w.: Za chwilę były wrzaski, a nibawem ukazali się w kurytarzu głównym studenci ruscy.
Przew.: Czy śpiewali?
S w.: Zdaje mi się, że tak.
Przew.: Czy mieli laski?
S w.: Tak...
Przew.: Czy nie wie pan, jak je niesli?
S w.: Nie zauważyłem tego.
Przew.: Co pan słyszał, gdy szli akademicy ruscy?
S w.: Brzęk szyb.
Przew.: Co było później?
S w.: Zobaczyłem dr. Jordana, który przecisnąwszy się wśród nas, mówił coś w stronę Rusinów.
Przew.: Czy słyszał pan, co p. Jordan mówił?
S w.: Słów nie słyszałem. Odniosłem tylko wrażenie, że ton jego przemówienia był uspokajający.
Przew.: Co było potem?
S w.: Zwrócił się do nas p. Jordan i wezwał, byśmy poszli z nim do rektoratu, lub pod rektorat. Słów dokładnie nie pamiętam.
Przew.: Po co do rektoratu lub pod rektorat?
S w.: Może dlatego, aby się tam schronić, lub bronić rektoratu. Nas jednak było bardzo mało i trudna byłaby ewentualna obrona rektoratu.
Przew.: Czy widział pan może, jak kto ciągnął kosz z polanami?
S w.: Nie...
Przew.: Dokąd się pan udał, odszedłszy od barykady?
S w.: Do rektoratu.
Przew.: Czy idąc do rektoratu, słyszał pan już strzały?
S w.: Dziś sobie tego nie przypominam.
Przew.: W śledztwie powiedział pan, że idąc do rektoratu, słyszałeś pan strzały.
S w.: Dziś tego już nie pamiętam.
Przew.: Czy później pan wyszedł z rektoratu?
S w.: Tak... Poszedłem z ciekawości w stronę kurytarza głównego.
Przew.: Czy znalazłszy się na kurytarzu rektorskim, słyszał pan strzały?
S w.: Tak i to dość wiele.
Przew.: Co pan zauważył jeszcze?
S w.: Upadającą kulę, która odbiła się od ściany. Strzał ten pochodził z sali III., gdyż naprzeciw miejsca, w którym upadła kula, była przedziurawiona szyba w oknie kurytarza rektorskiego.
Przew.: Co pan widział przy drzwiach wahadłowych?
S w.: Rzucano jeszcze polana, słyszałem brzęk szyb i widziałem jednego mężczyznę, trzymającego się za głowę.
Przew.: Czy polana rzucono z jednej i drugiej strony?
S w.: Tego nie widziałem.
Przew.: Dokąd pan poszedł potem?
S w.: Znowu do rektoratu. Gdy po jakimś czasie wyszedłem z tamtąd, była już policyja.
Przew.: Czy poznaje pan kogo z pod sądnych?
S w.: Pana Reszetyłę. Widziałem go w portyerówce.
Przew.: Pan w śledztwie poznał przy konfrontacji owego teologa, który szedł na Uniwersytet w cywilnym ubraniu z grubą laską. Czy to był pan Szyszkewycz?
S w.: Tak...
Przew.: (zwrócony do Szyszkewycza): Czy miał pan laskę?
Osk. Szyszkewycz: Nie miałem żadnej laski.
Przew.: (zwrócony do świadka): Czy obstał pan przy swoich zeznaniach?
S w.: Tak... stanowczo twierdząc, że u p. Szyszkewycza widziałem grubą laskę.
Przew.: Czy widział pan ludzi na schodach prowadzących na II. piętro, gdy odchodziliście od barykady?
S w.: Nie...
Przew.: Czy padły jakie strzały z kurytarza rektorskiego, gdy pan tam stał?
S w.: Nie...
Po kilku pytaniach obr. rady Podlaszeckiej zadawał świadkowi pytania obr. dr. Ochrymowicz.
Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie lepiej byłoby barykady tak ustawić, by nie było zatarasowanego wyjścia na schody główne, prowadzące na dół?
S w.: Teoretycznie ma pan obronca rację, ale trzeba było myśleć się w psychologii tych, którzy tę barykadę budowali i zważywszy także to, że nie było czasu na ciągnięcie ławek na dłuższej przestrzeni.

Obr. dr. J. Oleśnicki: Powiedział pan, że wyszedłszy po raz drugi z rektoratu, zastałeś już na Uniwersytecie policyję... Czy tak?
S w.: Tak...
Obr. dr. J. Oleśnicki: Co pan z sobą wtedy zrobił?
S w.: Chodziłem po kurytarzach. Widziałem kałużę krwi, policyję z najeżonymi bagnietami, stojącą przy drzwiach sali I., III. i innych.
Obr. dr. Oleśnicki: Czy wie pan coś o pogotowiu? Czy widział pan akademików polskich, gromadzących się w znacznej liczbie przed Uniwersyteciem?
S w.: Trudno mówić o pogotowiu, gdy młodzież gromadzi się z ciekawości na Uniwersytecie po rozejściu się wiadomości, iż zapowiedziane są awantury.
Osk. Ochrymowicz: Dlaczego w marcu Rusini tak szybko wyszli z sali III., że wiec trwał tylko 5 minut?
S w.: Zkąd ja to mogę wiedzieć.
Osk. Ochrymowicz: Może się pan domyślał...
S w.: Co mnie to obchodzi. O to należałoby zapytać pańskich kolegów.
Osk. Ochrymowicz: A jednak może się pan domyślił?
S w.: Gdy panu na tem tak wielce zależy, to po namyśle mógłbym chyba wejść w psychologię ruską i odpowiedzieć na to pytanie.
Osk. Ochrymowicz: Dlaczego nie bronił pan rektoratu od strony sali III.? Dlaczego tam nie stawiliście barykady?
S w.: Pomysł sam jest dobry, ale panowie już sami wystawiliście tam barykadę.
Obr. dr. Ochrymowicz: Czy także dla obrony rektoratu? (Wesołość wśród pod sądnych).
Osk. Kyrzeziw (do świadka): Powiedział pan, że dlatego nie wyszliście z Uniwersytetu, gdyż wam honor nakazywał pozostać na Uniwersytecie polskim. Czy wie pan o tem, że Uniwersytet lwowski jest utrakwistyczny?
Przew.: Uchyliam to pytanie.
Osk. Kuleczycki: Czy nie widział pan u idących na Uniwersytet „kulikowskich“ butów?
S w.: Widziałem tylko ich twarze i tułów, zresztą nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, gdyż nie jestem rzeczoznawcą od butów.
Szereg pytań, jakie zadał świadkowi osk. Kuleczycki, przewodniczący uchylił jako nie należące do sprawy.
Tak samo postąpił przewodniczący z pytaniami osk. Biłyka, poczem o godzinie 2:45 po południu odroczył dalszy ciąg rozprawy do jutra godz. 9 rano.

(Rozprawa przeciw Trudnowskiemu).
Kraków, 27 marca.
W piątek przesłuchiwany był, jako świadek, prof. gimnazjalny Ludwik Skoczylas ze Lwowa, osobisty znajomy Rybaka. W życiu politycznym zauważyłem — opowiadał świadek — że zasady były Rybakowi obojętne, obchodzili go tylko ludzie, biorący udział w życiu politycznym. Rybak wypytywał mnie pewnego razu bardzo szczegółowo o stosunki między Austrią a specjalnie Galicyą a Królestwem i o zbrojenia wojskowe i t. d. Należał do redakcji *Myśli Wschodniej*, zajmował się ekspedycją bibuły. Był skarbnikiem, ale w rachunkach jego zaboczyły często niedokładności większe i sprzeczności, tak, że trzeba go było usunąć. Świadek opowiadał dalej, że przyłapał Rybaka raz na tem, iż wyjął jego listy ze stolika i zaczął czytać, sądząc, że świadka niema w pokoju. Raz znowu Rybak podał świadkowi projekt pomieszczenia bibuły w klasztorze jasnogórskim, gdzie miał znajomych Damazego Macocha i Bazylego. Damazy Macoch, zdaniem świadka był także agentem ochrańcy. Świadek podejrzewał Rybaka o szpiegostwo z jednej strony na podstawie własnych obserwacji, z drugiej z powodu spostrzeżeń, jakie nadesłali mu członkowie Związku.
Następnie zabrał głos prokurator i oświadczył się przeciwko wnioskowi przedłożonemu dnia poprzedniego przez obrońcę dr. Marka. Prokurator wywodził: Kwestya pobudki zbrodni jest już dostatecznie wyjaśniona; stwierdzono, że idzie o sprawę o podkładzie politycznym, dalsze badanie jest więc niepotrzebne. Prokurator żąda przesłuchania kilku świadków, między innymi właściciela domu przy ul. Zamkowej l. 6, personelu kawiarni Narodowej, w której osk. Sadowski miał przebywać w czasie zbrodni Trudnowskiego i i.
S w.: Rybako wa zgadza się na przesłuchanie świadków co do szpiegostwa męża, żąda przesłuchania rotm. Turczanina i Macocha. Nie zgadza się natomiast na dowód rzekomego nierzetelnego postępowania Rybaka z pieniędzmi, gdyż obronić się w tej sprawie mógłby tylko sam zmarły.
Trybunał po dłuższej naradzie odrzucił wszystkie wnioski co do stosunków majątkowych Rybaka, odmówił wnioskowi obrony

mającym wykazywać nierzetelność w jego postępowaniu z pieniędzmi. Natomiast co do faktów szpiegostwa Rybaka trybunał uchwałił dopuścić tylko klasycznych świadków, którzy sami widzieli Rybaka z rotmistrzem Turczaninem albo też słyszeli od osób wiarygodnych opowiadania o działalności szpiegowskiej Rybaka.

Odmówił też trybunał dopuszczenie do wodu i dokumentów, przedłożonych przez dr. Marka.

Wnioski prokuratora odrzucił trybunał wszystkie, podobnie wnioski Rybakowej. Obr. dr. Marek wniosł, aby telegraficznie zarządzić przesłuchanie Rodziewicza przez władze sądowe w Paryżu.

Trybunał odmówił temu wnioskowi, rozprawę odroczone do poniedziałku rano.

Dzisiejszą rozprawę rozpoczęto przesłuchaniem świadka Artura Gruszeckiego, który opowiadał znane zajście w sali Grand hotelu, gdzie dwóch panów wyraziło zdziwienie, że Gruszecki podaje rękę Rybakowi. Gruszecki powiedział o tem Rybakowi, który był tem bardzo wzburzony.

Sw. Winc. Makowski po ucieczce swej z Syberji zapoznał się z Rybakiem. Bliżej go nie znał. Bawiąc w Katowicach spotkał dwa razy Rybaka w towarzystwie rotmistrza żandarmów Turczanina, którego znał dobrze. Jest to brunet o twarzy wybitnie żandarmskiej. Rybak odwrócił głowę, gdy świadek chciał mu się ukłonić. Było to w roku 1910. raz w styczniu, drugi raz w marcu.

Celem ustalenia tego terminu wnosi dr. Marek przesłuchanie dyrektora fabryki „Flen“ Sochaczewskiego, który w dniu wyjazdu do Katowic ostrzegł świadka przed wyjazdem.

Dr. Szalay żądał wezwania do rozprawy rotmistrza Turczanina, bo ma wyglądać inaczej, niż go opisał świadek, ma mianowicie posiadać wybitnie ryży zarost. Dalej żądał wezwania p. Korfantego, którego świadek mylnie mógł wziąć za Turczanina.

Trybunał przychylił się do tych wniosków.

Sw. Walenty Michałak, rolnik, członek partji, zeznał, że pewnego razu przewiózł „bibułę“ do Sosnowca. Następnego zaraz dnia odbyła się rewizja w domu, gdzie był skład tej „bibuły“. O termin przewozu bibuły wypytywał się przedtem świadka Rybak.

Sw. adwokat Rowiński zeznał, że zna pewną osobę z Królestwa Polskiego, która szukała schronienia w Galicji przed poszukiwaniami władz rossyjskich za uczestniczenie w akcji politycznej, do której należał Rybak i dwie inne osoby. Plan został zdradzony przez Rabaka, jako jedyną osobę, która po śmierci dwóch pozostałych była we wszystkim wtajemniczona. Znajomy ten chciał stanąć na rozprawie, ale świadek odrzucił mu tego ze względów politycznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Galicyjska Kasa zaliczkowa. W sali Instytutu technologicznego odbyło się w ubiegłym piątku doroczne walne zgromadzenie członków galic. Kasy zaliczkowej pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Aleksandra Getritza, a przy udziale przeszło 100 członków Towarzystwa.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, dyrektor Kasy, poseł dr. Adam przedłożył sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1910.

W sprawozdaniu tem zaznacza dyrekcja na samym wstępie, że rok ubiegły, z którym kończy się dziesięcioletni okres istnienia instytucji, okazał się dla niej równie pomyślny jak lata poprzednie. Poza podwyższeniem stopy eskontu na targu pieniężnym w drugim półroczu, nie zaszło nic takiego, co mogłoby oddziaływać ujemnie na rozwój i normalną gospodarkę Towarzystwa.

Zlikwidowana w tym roku sekcja pięcioletnia — wykazała czysty zysk w kwocie 44.928 kor. 89 hal. Po wydzieleniu z tej kwoty 10 proc. w myśl statutu do funduszu rezerwowego, rozdzielono między członków sekcji dywidendę w równej wysokości jak w sekcjach poprzednio zlikwidowanych, a z pozostałych reszty proponuje dyrekcja w porozumieniu z Radą nadzorczą przełać 3000 kor. do funduszu emerytalnego dla pracowników Towarzystwa, który to fundusz wynosi obecnie 16.621 kor. 77 hal.

Po zlikwidowaniu sekcji VI. dawny pięcioletni ustrój sekcyjny już w Towarzystwie nie istnieje, a wszelkie interesy objęła z kolei sekcja VII., nieograniczona co do czasu trwania.

Stan i rozwój Kasy w ubiegłym roku wyraża się następującymi cyframi: Liczba członków z końcem r. 1909: wynosiła 3656, w ciągu r. 1910 przybyło nowych członków 312, pozostało przeto 31 grudnia 1910 członków 3968.

Liczba udziałów z końcem r. 1909 wynosiła 6089, kapitał w nich deklarowany

1.593.140 kor. W r. sprawozdawczym cyfra udziałów wzrosła o 1492 i wynosiła z dniem 31 grudnia ub. r. 7591 z łączną kwotą w nich zadeklarowaną 1.971.060 kor. Wpłacono tytułem udziałów po koniecu roku sprawozdawczego 1.283.871 kor. 46 hal., co odpowiada 65.14 proc. sumy, w udziałach zadeklarowanej. Na udziały nieobciążone zaliczkami wpłacono po koniecu 1910 r. łącznie 1.014.771 kor. 46 hal., t. j. — już po odpisaniu zlikwidowanej sekcji V. — efektywnie o 118.835 kor. 93 hal. więcej, niż w roku poprzednim.

Stan wypłaconych pożyczek, po uwzględnieniu zwrotów, wynosił z końcem roku sprawozdawczego 10.038.590 kor. 92 hal., w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 209.836 kor. 65 hal. Protokół pożyczek wykazuje od założenia Kasy po koniecu roku sprawozdawczego ogółem pożyczek 13.002 wypłaconych w łącznej sumie 30.859.723 kor. 90 hal. Stopa odsetek pożyczkowych była w r. z. niezmienną i wynosiła 6½ do 7 od sta, jedynie z końcem roku, skutkiem podwyższenia eskontu w Banku austro-węgierskim i w innych instytucjach, podniesiono przy wekslach o ½ proc.

Fundusz rezerwy Towarzystwa zwiększył się w ciągu roku ubiegłego o 16.004 kor. 96 hal. Wraz z „rezerwami strat“, wydziałem w myśl uchwał Rady nadzorczej corocznie z wpływów bieżących, a które w r. 1910 wykazują 25.000 kor., zasoby rezerwy Kasy wynosiły z końcem roku sprawozdawczego 196.147 kor. 33 hal. Z tej cyfry kwota 170.901 kor. 46 hal. była zabezpieczona stosownie do przepisów statutu, reszta pozostawała w obrocie. Stan wkładek oszczędności i na rachunek bieżący podniósł się znowu poważnie, zwłaszcza w ostatnich miesiącach r. z. Rok 1909 zamknięto kapitałem wkładowym 3.016.247 kor. 52 hal., rozdzielonym na 2013 książeczek. W roku minionym wydano nowych książeczek 851, zrealizowano 762, z końcem roku pozostało książeczek 2102. Zobowiązania Kasy z tytułu reeskontu (kapitały obce) wynosiły w tym czasie 5.155.145 kor. 38 hal., lokacje kapitałów 142.473 kor. 78 hal., razem 5.297.619 kor. 16 hal., — w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 587.211 kor. 55 hal. Jest to wynik starań o stopniową redukcję kapitałów reeskontowych. W dążeniu tem, wskazanem zresztą stałym wzrostem wkładek oszczędności, dyrekcja nie ustaje też obecnie. Stosunek cyfrowy zasobów własnych Towarzystwa (kapitał udziałowego i funduszy rezerwowych) do kapitałów obcych (reeskontu oraz wkładek oszczędności) przedstawiał się w ubiegłym roku jak 1 : 6:10. Ogólny obrót kasowy w r. 1910 wynosił 67.759.491 kor. 64 hal., kapitał obrotowy 10.717.305 kor. 86 hal. Koszta administracji, wykazane w kwocie 77.892 kor. 86 hal., utrzymywały się podobnie, jak w latach poprzednich, znacznie niżej 1 proc. kapitału obrotowego. Również liczba spraw egzekucyjnych pozostała stosunkowo niezmienną w porównaniu z cyfrą wypłaconych pożyczek i z obrotami Kasy. Z końcem roku było spraw takich 31 na łączną kwotę 34.076 kor. 89 hal. Niektóre z nich już uregulowano, załatwienie innych jest w toku.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej referował następnie dr. Zach.

W dyskusji nad temi sprawozdaniami zabrał głos redaktor Fryling i wyraził wielkie uznanie o całej dziesięcioletniej działalności Kasy, zaznaczając, że niezwykły rozwój instytucji jest zasługą dyrekcji, w skład której wchodził pp.: dr. Adam, dr. Liptay i dr. Moszyński, głównie zaś posła dr. Adama. Ostatecznie postawił mowca wniosek, aby na cele użyteczności przeznaczyć kwotę 10.000 kor., z tego 5000 kor. na Bursę Grunwaldzką, 1000 kor. na pomnik Słowackiego, resztę zaś do dyspozycji dyrekcji.

Wniosek ten w głosowaniu jednogłośnie przyjęto z poprawką p. Neumana, że kwotę tę podniesiono do 12.000 kor.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcji z czynności za rok ubiegły i udzieleniu jej absolutorium z rachunków referował dr. Adam sprawę połączenia galic. Kasy zaliczkowej z galic. Bankiem kredytowym ziemskim we Lwowie przez rozwiązanie Towarzystwa i wybór likwidatorów.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp.: dyrektor Bal, redaktor Fryling, dr. Wasser, radca Zacharjiewicz, r. Neumann i dr. Adam, zgromadzenie uchwaliło wniosek dyrekcji następującej treści:

„Zgromadzenie ogólne członków galic. Kasy zaliczkowej uchwala przystąpić do likwidacji galic. Kasy zaliczkowej, celem połączenia galic. Kasy zaliczkowej z galic. Bankiem ziemskim kredytowym, Tow. akc. we Lwowie, a likwidatorami wybiera dyrektorów gal. Banku ziemskiego kredytowego pp.: dr. Adama, dr. Liptaya i dr. Rońskiego.“

Wkońcu uchwalono jeszcze wnioski dr. Wassera i p. Neumana, którymi upoważniono likwidatorów do pozbycia się z wolnej ręki realności, należących do Kasy, za cenę wstawioną w bilans, tudzież postanowiono, że likwidatorowie mają działać wspólnie, do zażycia zaś na zewnątrz potrzebne będą pod-

pisy dwu likwidatorów lub jednego likwidatora i jednego prokuratora.

Na tem zamknął przewodniczący tegoroczne obrady walnego zgromadzenia gal. Kasy zaliczkowej.

OSTATNIA POCZTA.

W sprawie opłat szynkarskich.

* W myśl uchwały konferencyi, która odbyła się z inicjatywy lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej dnia 20 lutego b. r., zebrał się wczoraj w sali posiedzeń Izby lwowskiej postowie sejmowi z miast i izb handlowych i przemysłowych, a mianowicie pp.: Doliński, Jabłoński, Jahl, Kleński, Kolischer, Löwenstein, Michałowski, Rittel, Sala, Schätzel i Sobolewski.

Przedmiotem obrad były wymiary kraj. opłat szynkarskich.

Po wyczerpującej dyskusji, w której wszyscy obecni brali udział, udali się postowie do JE. P. Marszałka krajowego i przedstawili mu stan rzeczy żądając, aby opłaty szynkarskie wymierzono w pierwszym roku z uwzględnieniem minimalnych granic ustawą zakreślonych (około 7 milionów kor.), i aby w tym celu krajowa komisja apelacyjna, załatwiająca rekursy wniesione w liczbie kilkunastu tysięcy, obniżyła odpowiednio wymiar opłat, dokonany przez komisję szacunkową w całym kraju, a przede wszystkim w miastach.

Nadto prosili postowie o wstrzymanie egzekucji z powodu niepłacenia opłat szynkarskich aż do chwili prawomocnego rozstrzygnięcia rekursów.

W odpowiedzi JE. P. Marszałek krajowy przyznał, że jakkolwiek żądanie zmniejszenia ogólnego dochodu z opłat szynkarskich do 7 milionów zdaje się nie odpowiadać intencji Sejmu, Wydział krajowy i Marszałek dołożą starań, aby zmniejszenie opłat szynkarskich tak dalece, by możliwe usunąć zachodzące krzywdy. Egzekucje będą wstrzymane, jeśli szynkarze przez uiszczenie odpowiedniej kwoty a conto wymiaru dadzą dowód, że nie zamierzają uchylić się od opłat, lecz okazać chęć płacenia w miarę możliwości.

— Cesarstwo niemieckie przybyli do Wenecji d. 26 b. m. w południe: Na dworcu przywitali ich ks. Abruzzów i ks. Udiny. Książęta udali się następnie przez Canal grande do yachtu cesarskiego „Hohenzollern“. Mimo deszczu zebrał się wielki tłum ludzi.

Cesarz Wilhelm wystosował serdeczny telegram do króla włoskiego. Król odpowiedział równie serdecznie.

— Przesilenie ministeryalne w Rosji zakończyło się w ten sposób: Stołypin pozostaje u steru: D. 24 b. m. wieczorem odbyła się u niego w domu narada ministrów, po której powziął on to postanowienie. Pozostając nadal na stanowisku premiera, oparł się Stołypin głównie na wyniku głosowania w Radzie państwa nad przedłożeniem o zaprowadzeniu ziemstw w zachodnich guberniach. Przedłożenie to, odrzucone przez Radę państwa, wpłynęło ponownie w formie wniosku do Dumy. Wniosek podpisał prezydent Dumy Guczow, październikowscy, nacjonalisci. Co do treści wniosku jest taki sam, jak pierwotne przedłożenie rządowe, uchwalone już raz przez Dumę.

W składzie stronnictw, jak donoszą z Petersburga, nastąpiły znaczne przeobrażenia. Zyskały na tem stronnictwa narodowości, prawica zaś i centrum poniosły straty. Lewica pozostała w dotychczasowym stanie.

Nowoje Wremia wyraża nadzieję, że po przebiegu okresu rozdrażnienia atmosfera polityczna w Rosji stanie się zdrowszą.

— Francuska Izba deputowanych na posiedzeniu d. 25 b. m. uchwaliła rządowi *voium* zaufania 365 głosami przeciwko 74.

Agencja Havasa donosi: Wobec wiadomości o toczących się rokowaniach w sprawie zawarcia traktatu rozjemczego między Francją a Stanami Zjednoczonymi stwierdzić należy, że odbyła się w tej sprawie tylko jedna konferencja między Taftem a ambasadorem francuskim, jednakowoż konkretnej propozycji nie uczyniono ani ze strony Francji, ani Ameryki. Należy zresztą zauważyć, że ogólny układ rozjemczy nie przeszedłby w senacie Stanów Zjednoczonych.

— Sekretarz do spraw Irlandji, Birrell, wygłosił w klubie reform w Manchesterze mowę, zawiadamiając, że według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjdzie między Anglią a Stanami Zjednoczonymi do skutku układ o sędzię rozjemczym. Birrell dodał, że Anglia potrzebuje pokoju nie tylko z Ameryką, lecz także Niemcami i całym światem.

— Chińskie ministerstwo komunikacji zawarło z bankiem japońskim w Jokohamie układ o pożyczkę w kwocie 10 milionów jenów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 27 marca. Komisja budżetowa. Od początku posiedzenia do tej pory t. j. do godz. 12 w południe przemawiał poseł Spaček (czeski agr.).

Wiedeń, 27 marca. (Komisja budżetowa). O godzinie 1 po południu p. Spaček skończył mówić. Posiedzenie przerwano do godziny 3 po południu.

Wiedeń, 27 marca. Br. Bienerth zaprosił przywódców stronnictw większości na godz. pół do 3 po południu na konferencję.

Kraków, 27 marca. Pomocnica nauczycielska tutejszej szkoły robót kobiecych Józefa Hankiewiczówna otrzymała na konkursie w Londynie pierwszą nagrodę pieniężną za pomysł i wykonanie poduszki haftowanej.

Wiedeń, 27 marca. Najj. Pan wczoraj przed południem w Schonbrunnie przyjął br. Bienertha na przeszło półtoragodzinną audyencyi.

Wiedeń, 27 marca. Wczoraj po poł. odbył się pogrzeb biskupa ks. Marschalla przy udziale Najd. Arcyks. Leopolda Salwatora, Reintera, Karola Franciszka Józefa, Maksymiliana, Najd. Arcyksiężnych: Maryi Anuncjaty i Maryi Józefy, zastępcy Najj. Pana ks. Gudenusa, zastępcy króla bułgarskiego, zastępców Najd. Arcyks. Ferdynanda Karola, Kryderyka i Eugeniusza, PP. Ministrów Bienertha, Stürgkha, Weiskirchnera, Meyera, i Wienburga i t. d.

Wiedeń, 27 maja. P. Minister spraw zagranicznych wystosował z Abbazy i okazyi rozpoczęcia się uroczystości jubileuszowych włoskich telegram do włoskiego ministra spraw zagranicznych. Równocześnie ambasador austro-węg. przy Kwirynale Merry otrzymał polecenie wyrażenia życzeń rządowi włoskiemu.

Nitra (Neutra, na Węgrzech), 27 marca. Zmarł tu biskup ks. Emeryk Bende.

Rzym, 27 marca. Tribuna ogłasza prawdopodobną listę nowego gabinetu: Przewidyum i sprawy wewnętrzne Giolitti; sprawy zagraniczne San Giuliano; sprawiedliwość Tinochiaro; wojna Spingardi; marynarka Cattolica; rolnictwo Bissolati; roboty publiczne Sacchi; finanse Faceta; skarb Tedesco lub Apigniente; oświaty Credaro; poczty Porei.

Waszyngton, 27 marca. Prezydent Taft zapewnił był cesarza Japonii, że nie daje wiary dziwnym pogłoskom o rzekomych zamiarach Japonii co do Meksyku. Na to na deszła depesza cesarza japońskiego, w której oświadcza on, że był przekonany, iż prezydent Taft nie uwierzył tym złośliwym i błędnym pogłoskom, a ze swej strony odwzajemnia uczucia przyjazne między obu narodami.

Jubileusz zjednoczenia Włoch.

Rzym, 27 marca. O północy strzały moździerzowe zapowiedziały początek uroczystości jubileuszowych. Mimo późnej pory tłumy ludności przechadzały się po ulicach, wznosząc okrzyki na cześć Rzymu i Włoch. W kawiarniach i restauracjach urzędzila publiczność manifestacje, śpiewała hymn narodowy. Królowej urządzono w teatrze owaryę. Kiedy mianowicie królowa weszła do loży, publiczność powstała z miejsc, wznosiła okrzyki na jej cześć i odśpiewała hymn. Wiele domów iluminowano.

Rzym, 27 marca. Z powodu jubileuszu miasto udekorowane. Wojsko przeciąga ulicami miasta. Ruch w mieście bardzo znaczny. Pogoda sprzyja.

Ziemstwa w guberniach zachodnich.

Petersburg, 27 marca. Car wydał już na podstawie § 87 ustaw zasadniczych ukaz, wprowadzający ziemstwa w guberniach zachodnich.

Odroczenie Rady państwa.

Wiedeń, 27 marca. Po południu o godzinie 3 minut 30 komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad.

Zabrał głos p. Kost' Lewicki. Prezydent Izby Pattai z reskryptem, który oddał przewodniczącemu komisji, p. Chiaremu.

P. Chiari przerwał mowę (p. Lewickiemu) i odczytał reskrypt tej treści, że Najwyższem postanowieniem z 27 b. m. Rada państwa została odroczone.

Posiedzenie komisji zaraz zamknięto.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krachowicki.

W PALACU SPORTOWYM Największy tor kółeczkowy w Austrii

ulica Zielona i. 57.

(Roller-Skating-Rink)

NADESŁANE.

Radca Dr. Burzyński Alfred
okulista-operator
mieszka obecnie przy ul. Słowackiego 18
róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego.

Do najęcia
przy ul. Asnyka 1. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej,
lub w Redakcji „Gazety Lwowskiej“ ulica
Czarneckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

Zakład dentystyczny
Doc. dr. Teodora Bohosiewicza
ul. Jagiellońska 7.
Otwarty od 9-1 od 3-5. — W niedzielę i święta
od 9-1.

SUBSKRYPCYĘ
na akcje fabryki cementu
„GÓRKA“ w Sierszy
przyjmuje
DOM BANKOWY
Sokal i Lilien.
Prospekty na żądanie odwrotną pocztą.

Konkurs
na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje
niniejsz: m gmina miasta Janów koło Lwowa
(stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor.
w ratach miesięcznych z góry płatnych.
O innych źródłach dochodu podać może
informacje każdego czasu Zwierzchność gm.
Podania wnosić należy osobiście lub
pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Ja-
nowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.
Burmistrz: B. Geschwind.

Kuryer Kolejowy
ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz
w biurze dzienników Stan. Sokołowskięgo,
Lwów, pasaż Hausmana.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 27 marca 1911.
Hotel George'a.
PP. Br. B. Goatz z Okocimia, A. So-
bański z Jaroszenka, K. Marmorosz z Karo-
wa, B. Rogowski z Rossyi, S. Rogowski z
Rossyi, S. Rogalski z Wiednia.
Hotel Francuski.
P. J. Jarosz z Bóbrki.
Hotel pod Trzema Koronami.
P. B. Stanek z Wojciechowie.
Hotel Imperial.
PP. ks. S Jabłonowski z Bursztyna,
hr. K. Scipio z Krakowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 27 marca.

I. Akcje za sztukę.	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	705	—	712	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed-tem Lipińskiego po 500 kor.	548	—	558	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 60 l.	93	80	99	50
III. Oblig. za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (3 em.)	99	30	100	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	92	40	93	10
" " 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	—	92	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	30	90	50
" " 4 konwen.	92	10	92	80
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	—	254	—
" papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	162-50	168-50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	214-25	220-25
" " 1864 po 100 zł.	310-50	316-50
" " 1864 po 50 zł.	510-50	516-50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288-25	289-25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115-50	115-70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92-95	93-15
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93-70	94-70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113-60	114-60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	444-50	446-50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	115-—	115-85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	93-85	94-85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93-30	94-80
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	106-25	107-25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94-10	95-10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93-85	94-85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95-95	96-95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	95-80	96-80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	95-80	96-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95-55	96-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	95-60	96-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95-50	96-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	95-55	96-55
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93-75	94-75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93-65	94-65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93-90	94-90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114-—	115-—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111-55	111-75
" " w wal. kor. 4 pr.	91-75	91-95
" obl. pr. regul. Cisy 3 pr.	76-50	77-80
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223-50	223-50
" " 50 zł. (100 kor.)	222-—	223-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	93-—	94-—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92-55	93-55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102-75	103-75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93-45	94-45
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100-50	101-50
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	93-50	94-50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-95	98-95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	89-25	90-25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	134-50	140-50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	254-65	257-65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100-—	101-—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93-50	94-50
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297-—	303-—
" " 1889 3 pr.	235-—	291-—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100-50	101-50
" " 4 pr.	93-50	94-50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110-—	111-—
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	99-10	99-60
" " 60 l. 4 pr.	93-25	94-25
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98-85	99-35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92-05	93-05
" " 4 pr. los. 41 lat	97-—	97-50
" " 4 pr. stare	96-70	97-70
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99-50	100-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99-50	100-50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	92-50	95-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97-45	98-45
" " 50 lat w. k. 4 pr.	97-80	98-80
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112-25	113-25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111-10	112-10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87-10	88-10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92-50	93-50
Gal. kol. lok. wshod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103-25	104-25
" " 1890 " 4 pr.	99-75	—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35-—	39-—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	531-—	541-—
Clary 40 zł. m. k.	183-—	193-—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100-—	110-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
J. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331-—	332-—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3965-—	3975-—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667-50	668-50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	855-75	856-75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	755-—	758-—
Gal. banku hip. 200 zł.	699-—	702-—
" dla han. i przem. 200 zł.	468-—	470-—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536-25	537-25
" Austro-węg. 1400 kor.	1933-—	1944-—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	631-25	632-25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276-—	277-—
Zivnostenska banka 100 zł.	277-—	279-—
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459-—	463-—
" " akcje zakł. 200 zł.	430-—	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5100	5130-—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	400-—	403-—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561-—	563-—
" Lwów-Kłaparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335-—	340-—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1138-—	1148-—	—
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	787-—	795-—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	310-—	320-—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	818-50	819-50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2706-—	2718-—
Schodnicy 500 kor.	500-—	509-—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	341-—	343-50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	230-—	232-—
M. W e k s i e .		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	240-10	240-35
Paryż za 100 franków	94-9 1/2	95-12 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	253-50	254-25
Niemieckie banki	117-42 1/2	117-62 1/2
Włoskie banki	94-60	94-65
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	94-95	95-10
N. W a l u t y .		
Dukat cesarski	11-37	11-39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-02	19-04
20-markówka	23-50	23-54
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-45	117-65
Włoskie banknoty za 100 lir	94-60	94-80
Ruble	2-53 1/4	2-54 1/4

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. cz. E. 50/10 (25, 26, 27) (3194 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacja majątności Łużek górny wyk hip. l. 1062 tut. księgi gruntowej dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego na imię Stanisława hr. Jabłonowskiego i dr. Leona Turnheima po połowicie intabulowanej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 161.049 kor. 60 hal.
Najniższa cena wynosi 53.683 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego na leży zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd obwodowy, Senat V. Sambor, dnia 18 lutego 1911.
L. cz. E. 195/10 (16) (3199 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze

Nr. 4 licytacja dóbr tabularnych „Mykietinki“ objętych lwh 94, składających się z około 410 morgów gruntu, w czem mieści się 83 morgów lasu i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 202.935 kor., przynależności zaś na 15.968 kor.
Najniższa cena wynosi 145.935 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o

dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 15 marca 1911.
L. cz. E. 5385/10 (3271 2-2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jakóba Wohla odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 licytacja realności obj. lwh 3243 i lwh. 624 gm. Nowica.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione pierwsza na 600 kor., druga na 550 kor.
Najniższa cena wynosi pierwszej 400 kor., drugiej 378 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. E. 2608/10 (4) (3268 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lóbla Schnerla Anisfelda kupca prot. w Kraskowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 430 gm. Chrzanów objętej, Hendel Grossowej własnej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i komórki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 106.728 kor. 46 hal., przynależności zaś na 914 kor.

Najniższa cena wynosi 53.821 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 2 marca 1911.

L. VIII. 84/911 (3252 2-3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu ropy opałowej z dworca kolejowego w Bolechowie do zbiorników c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie w czasie od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1912, wzgl. od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1913, wzgl. od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914, t. j. na okres jedno-, wzgl. dwu-, wzgl. trzechletni, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1911 r. w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacja publiczna za pomocą ofert pisemnych.

Roczna ilość mającej być przewiezionej ropy wynosi około 20.000 q.

Oddanie przedsiębiorstwa nastąpi według jednej z następujących trzech alternatyw:

1. przedsiębiorca ma dostarczyć li tylko koni z usługą do beczkowozów, będących własnością c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie i przewozić ropę z dworca w Bolechowie do c. k. saliny w Bolechowie albo

2. przedsiębiorca ma dostarczyć całych zaprzęgów t. j. koni z usługą, łącznie z beczkowozami i przewozić ropę z dworca kolejowego w Bolechowie do c. k. saliny w Bolechowie albo też

3. przedsiębiorca ma wykonać przewóz ropy własnymi zaprzęgami, we własnych beczkowozach z dworca kolejowego w Bolechowie do c. k. saliny w Bolechowie, łącznie z ogrzewaniem ropy w cysternach na dworcu kolejowym i spuszczeniem ropy w cysternach na dworcu kolejowym i spuszczeniem ropy z cystern kolejowych do swoich beczkowozów, tudzież spuszczeniem ropy z beczkowozów do zbiornika ziemnego na c. k. salinie w Bolechowie.

Oferty ostemplowane znacznikiem na 1 kor., zawierające żadaną cenę za przewóz 1 q ropy według alternatywy 1, 2 lub 3 na okres jedno-, wzgl. dwu-, wzgl. trzechletni z załączeniem wadyum w wysokości 5 pre. od ceny oferty, wzgl. dowodu złożenia wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, wewnątrz wadyum” na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu najpóźniej do 8 kwietnia 1911 godz. 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione, komisjonalne otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji, o godz. 11.30 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacją własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, w zwykłych godzinach urzędowych.

Warunków tych stronom się nie przesyła.

C. k. Zarząd salinarny.
Bolechów, dnia 21 marca 1911.

L. cz. E. X. 3238/10 (3) (2909 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Emilewicza w Podgórzu, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie przy ul. św. Jana l. 22 II. p. licytacja realności lwh. 146 ks. gr. gm. kat. Ludwinów objętej, Michała i Katarzyny Twardych po połowie własnej, a składającej się z parceli budowlanej lk. 117 w obszarze 106 m.² z parceli gruntowej lk. 36/9 — 290 m.² z domem drewnianym na podmurowaniu Nr. 94 oznaczonym o 4 stancjach z 3 piecami kuchennymi murowanymi i kuchnią z murowanym piecem kuchennym

w sieni, strychem wyłożonym posadzką ceglana, stajnią drewnianą i szopą. Budynki kryte papą.

Nieruchomość powyżej opisana wystawiona na licytację, jest oceniona na 6675 koron.

Najniższa cena wynosi 4450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Kraków, dnia 14 lutego 1911.

L. cz. E. 3006/10 (9) (3210 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gitli Schimmel, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacja należących do Anny Zatorskiej i Jadwigi Kozłowskiej realności w Niewistce: a) lwh. 10, b) lwh. 16, c) lwh. 85 d) lwh. 113, e) lwh. 121, f) lwh. 156 o łącznym obszarze 5 morgów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 336 kor. 50 hal., ad b) 529 kor., ad c) 3787 kor. 11 hal., ad d) 2305 kor., ad e) 455 kor. 12 hal., ad f) 525 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 224 kor. 33 hal., ad b) 352 kor. 66 hal., ad c) 2524 kor. 74 hal., ad d) 1536 kor. 66 hal., ad e) 303 kor. 42 hal., ad f) 350 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 26 lutego 1911.

LM. 124.679/910 (I) (3296 2-2)

Dzierżawa folwarku.

Dnia 27 kwietnia 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w I. Departamencie Magistratu we Lwowie pisemna licytacja ofertowa na dzierżawę folwarku Bodnówka wraz z gruntami należącymi do folwarku Persenkówka i częścią gruntów z dóbr Zubrza o łącznym obszarze około 244 morgów.

Okres dzierżawy trwać będzie od 1 listopada 1911 (względnie dla gruntów z folwarku Persenkówka od 24 czerwca 1912) do 23 czerwca 1918.

Folwark ten leży częściowo w obrębie miasta Lwowa, w pobliżu rogatki stryjskiej. Wadyum wynosi 10 pre. ofiarowanego czynszu.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, 17 marca 1911.

L. cz. E. 5862/10 (3429 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pow. Kasy oszczędności w Kałuszu odbędzie się dnia 3 kwietnia 1911 o godzinie 8-30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 202, 718 i połowy realności obj. lwh. 710 ks. gr. gm. Pojto zobowiązanych Dmytra Dydka syna Kłeryły i Rozali Pawlischyn zam. Dydka własnych.

Nieruchomość pierwsza wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.200 kor., druga na 3300 kor., połowa trzeciej 350 kor.

Najniższa cena pierwszej wynosi 7466 kor., drugiej 2200 kor., a trzeciej 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, 28 lutego 1911.

L. cz. E. 774/10 (7) (3385 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Goldy Neubauer w Stryju odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja:

I. połowy realności lwh. 357 i
II. 1/4 części realności lwh. 358 gm.
Czernica.

Realność lwh. 357 składa się z pb. 74 i pgr. 109, 322/1, 322/2, 324 1, 324/2, 825, 917/1, 917/2, 917/3, 917/4, zaś lwh. 358 z zgr. 1061/1, 1061/2, 106 1/3, 1258/1, 1258/2 i 1259.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad I. na 2450 kor., zaś ad II. na 466 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1633 kor. 32 hal., ad II. 311 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Mikołajów, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. E. X. 4887/10 (6) (3314)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 licytacja realności lwh. 250 gm. Stanisławów, obejmującej pb. 1170/5 (Nr. domu 249) powierzchni 155 m² wraz z domem i budynkami gospodarczymi i wychodkiem przy ulicy Belwederskiej naprzeciw starej rzeźni,

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2843 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1422 kor.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X
Stanisławów, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. E. 1735/10 (9) (3430)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Hochmana odbędzie się dnia 3 kwietnia 1911 o godzinie 8-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 licytacja całych realności objętych lwh. 188, 395, 397, 747 oraz 24 części realności lwh. 496, dalej 10/12 części realności lwh. 90, 1/4 części realności lwh. 133 i 7/16 części realności lwh. 136 ks. gr. gminy Dobrowlany zobowiązanego Rodyana Kocana własnych wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, piwnicy, drzew, ogrodzenia odnośnie do 1/4 części lwh. 133.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. na 60 kor., 2. 410 kor., 3. 300 kor., 4. na 50 kor., 5. 40 kor., 6. 110 kor., 7. 100 kor., 8. 775 kor., 9. 70 kor., przynależności zaś ad lwh. 133 na kwotę 57 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 40 kor., ad 2 273 kor. 32 hal., 3. 200 kor., 4. 33 kor. 32 hal., 5. 26 kor. 66 hal., 6. 73 kor. 32 hal., 7. 66 kor. 66 hal., 8 555 kor., 9. 46 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 2 marca 1911.

Do L. N. X. a. 429 (3341)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót przy budowie budynku na pomieszczenie c. k. poczty w Kałuszu, c. k. Namiestnictwo ogłasza publiczną licytację ofertową, w której mogą wziąć udział tylko koncesjonowani budowniczowie.

Należy ostemplowane oferty wnieść należy do dnia 25 kwietnia 1911 do godziny 12 w południe w tutejszym Departamencie technicznym budowl. architektonicznych (III. piętro) dołączony zaś poświadczenie tutejszej Dyrekcji urzędów pomocniczych, stwierdzające złożenie wadyum w wysokości 5 (pięć) odsetek sumy oferowanej.

Otwarcie ofert odbędzie się w środę dnia 26 kwietnia 1911 o godzinie 11 przed południem przy którym oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót otrzyma można w biurze tego departamentu w godzinach urzędowych, gdzie też są do

przejrzenia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe oraz plany budowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 marca 1911.

L. cz. E. 1330/10 (6) (3452)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 150 ks. gr. gn. kat. Sielko składającej się z pb. 52, pgr. 67/2, 68/1, 810/1, obsz. 20 ar. 81 m. chata.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 980 kor.

Najniższa cena wynosi 653 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 31 stycznia 1911.

L. cz. E. 1662/10 (5) (3451)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 369 gm. Medynia składającej się z pgr. 278/1 z pb. 218 obsz. 12 ar. 30 m. chata.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 596 kor.

Najniższa cena wynosi 397 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 31 stycznia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 7 20 KK (28) (3428)

W konkursie Samuela Witthofa nieprotokołowanego kupca celem likwidacji i porządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 marca 1911, wyznacza się audyentę na dzień 3 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie, w biurze Nr. 9.

Husiatyn, dnia 2 marca 1911.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/10 (10) (3308)

Ogłoszenie.

Uchwała tego sądu z dnia 14 grudnia 1910 L. cz. S. 7/10 (1) otworzony konkurs do majątku Lejzora Mautnera nieprotokołowanego kupca w Kołomyjach uznaje się po myśli § 155 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 11 lutego 1911.

L. cz. S. 9/10 (13) (3415)

Uchwała tego sądu z dnia 15 grudnia 1910 L. cz. S. 9/10 (1) otworzony konkurs do majątku Nechemy Giry handlującej w Tlustem uznaje się po myśli § 155 ord. konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 11 marca 1911.

L. cz. S. 9/11 (4) (3311)

Ogłoszenie.

W konkursie Wolfa Pohorylesa spółnika nieprotokołowanej spółki dla udzielania zaliczek na zboże w Podwoleńskich na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wybornej ustanowiono zawiadowcą masy pana dr. Teodora Mantla, adwokata w Podwoleńskich, za tępcą z s. jego pana Józefa Czackesa w Podwoleńskich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 4 marca 1911.

L. cz. S. 8/11 (7) (3310)

Ogłoszenie.

W konkursie Marcusa Feldmanna spółnika nieprotokołowanej spółki dla udzielania zaliczek na zboże w Podwoleńskich na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wybornej ustanowiono zawiadowcą masy pana dr. Teodora Mantla, adwokata w Podwoleńskich, zastępcą zaś jego pana Józefa Czackesa w Podwoleńskich.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 4 marca 1911.

Konkursa.

Konkurs.

(3293 2-2)

W myśl uchwały Rady miasta Krakowa z dnia 9 lutego 1911 rozpisuje się konkurs na następujące posady urzędników budownictwa miejskiego w Krakowie:

a) w dziale policyi budowlanej:

1. na posadę inspektora budownictwa miejskiego w IX. klasie rangi z płacą roczną 1800 kor., z kwaterowem 960 kor. i dodatkiem budowlanym 400 kor. rocznie, oraz prawem do czterech trzecleci po 200 kor. rocznie,

2. na kilka posad adjunktów budownictwa miejskiego w X. kl. rangi z płacą roczną 2200 kor., z kwaterowem 768 kor. i dodatkiem budowlanym 400 kor. rocznie, oraz prawem do trzech trzecleci po 200 kor. rocznie,

3. na posadę asystenta budownictwa miejskiego w XI. klasie rangi z płacą roczną 1800 kor., z kwaterowem 576 kor. i dodatkiem budowlanym 200 kor. rocznie, oraz z prawem do trzech trzecleci po 200 kor. rocznie;

b) w dziale inżynierii:

4. na posadę starszego inżyniera budownictwa miejskiego w VIII. klasie rangi z płacą roczną 3600 kor., z kwaterowem 1104 kor., z dodatkiem budowlanym 600 kor. rocznie, oraz z prawem do dwóch pięcioleci i jednego trzeclecia po 400 kor. rocznie, ewentualnie

5. na posadę inżyniera budownictwa miejskiego w IX. klasie rangi z poborami i prawami, jak pod 1.

Do uzyskania jednej z powyższych posad wymaga się oprócz warunków ogólnych, jak nieposzlakowane życie, wiek poniżej lat 40, zupełna zdatność fizyczna do urzędowania, aby kandydaci wykazali się, iż ukończyli c. k. szkołę politechniczną (wydział architektury, względnie inżynierii) i że złożyli drugi egzamin państwowy z dodatnim wynikiem.

Pierwszeństwo do otrzymania posady mają kandydaci, którzy posiadają odpowiednią praktykę w służbie autonomicznej, lub państwowej i mogą się wykazać ze złożenia egzaminu administracyjnego w c. k. Namieśnictwie.

Posady wymienione będą nadane promiorycznie.

Po roku zadawalniającej służby i ewentualnie wykazaniu się ze złożenia z dodatnim wynikiem egzaminu administracyjnego nastąpi stabilizacja z zaliczeniem czasu promiorycznej służby do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Nadmienia się, że urzędnikom budownictwa miejskiego nie wolno wyrabiać prywatnie planów, podlegających zatwierdzeniu Magistratu krakowskiego, a więc na wszelkie budowle w Krakowie ani też budowli takich prowadzić.

Podania przy dołączeniu metryki urodzin, świadectwa ze złożonych egzaminów, oraz świadectw z odbytej praktyki, wraz z krótkim przebiegiem życia, należy wnieść do Prezydium Magistratu najdalej do dnia 10 kwietnia 1911 r.

Z Prezydium Magistratu krakowskiego.

Kraków, dnia 7 marca 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 25/11 (2) (3303)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 66 czasopisma „Głos narodu“ z dnia 21 marca 1911 artykuł, względnie ustępy artykułu pod tytułem: „Współpracownicy rządu rosyjskiego“ na stronie 1 i 5 od słów: „Pan Damazy Macoch“ do słów: „Prez od nas“, zawiera znamiona zbrodni z § 122 b) u. k. i występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 22 marca 1911.

L. cz. Pr. 7/11 (2) (3198)

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z dnia 10 marca 1911 l. cz. Ss. 7/11 (1) na podstawie § 493 p. k. orzekł, że treść artykułów umieszczonych w broszurze pod napisem: „Narodny zbornyk“ I. 1909 zawiera znamiona zbrodni z § 58 b. c. 66 u. k. i występku z § 302 i 305 u. k., że zatem zarządza przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskata tego czasopisma jako usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony, a dalsze rozpowszechnianie zostaje wzbronione.

Tarnopol, dnia 18 marca 1911.

Ч. сп. Пр. 50/11 (2) (3405)

Оголошене!

В Імени Їго Величства Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 i 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 62 часописи „Діло“ з дня 20 марта 1911 під назвою: 1. „З Бобречини“ від „чи те а-рештоване“ до кінця, 2. „Перевизив Грайса“ від „Факт сей“ до кінця містить в собі знамена провини з 300 i 305 зак. кар. і прото усраведливлена ееть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сей часописи.

В наслідок того рішення зборонене ееть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 22 марта 1911.

Ч. сп. Пр. 6, 7, 8, 9/11 (6) (3307)

В Імени Їго Величства Царя:

Ц. к. Суд краевий висий у Львові порішив по случаю ц. к. державного Нмдпрокуратора узглядити жалобу ц. к. державного Прокуратора в Бережанах на оречене ц. к. окружного суда в Бережанах ако Трибуналу прасового з дня 16 лютого 1911 ч. сп. Пр. 6, 7, 8, 9/12 (2) о скільки ним відмовлено затвержене по мысли § 493 з. к. конфікати ч 14 часописи „Гайдамаки“ з дня 27 липня 1910 із за статі під заголовком „Калакуні“ та ч. 17 сей часописи із за статі під заголовком „На днях борби“ і рішити, що: 1. Основа статі ч. 14 часописи „Гайдамаки“ з дати „Новий Йорк“ дня 27 липня 1910 під заголовком „Калакуні“ до слова „деморалізаторам“, 2. Основа статі ч. 17 згаданої часописи „Гайдамаки“ з дати „Новий Йорк“ 13 вересня 1910 під заголовком „На днях борби“ в уступі від наголовка до слів „сліпо віримо“ містять в собі знамена провини з § 302 зак. кар. а в слід за сям е оправдана конфіската обох згаданих статей ц. к. державного Прокураторию заряджена а дальше їх розповсюднуване е зборонене.

Львів, дня 1 марта 1911.

Розмаїте обвешчення.

(3138 3-3)

Огłoszenie.

Z dnim 12 marca 1911 wpisany został p. dr. Beno Zwangheim na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 14 marca 1911.

L. cz. C. I. 54/11 (1) (3092 3-3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Hanczarowi rolnikowi w Zatwarnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowskich przez Michała Kolibanyca rolnika w Zatwarnicy pozew o zapłatę kwoty 347 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3 kwietnia 1911 o godz. 10 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Hanczara ustanawia się p. Iwana Tymczulę naczelnika gminy w Zatwarnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Hanczara w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 5 marca 1911.

L. cz. C. II. 86/11 (1) (3265 3-3)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Rużak i Zofii z Gulowatych Rużak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Maryę z Korsków Gulowatą pozew o odwołanie darowizny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 29 marca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Rużak i Zofii z Gulowatych Rużak ustanawia się p. dr. Adolfa Rotfelda adv. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Rużak i Zofię z Gulowatych Rużak w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 10 marca 1911.

L. cz. Cg. I 138/11 (1) (3294 2-3)

E d y k t.

Przeciw Feliksowi Urbańskiemu, Józefowi Zawadzkiemu, Janowi Swarczewskiemu,

Leonowi Laskowskiemu, Ludnili Krajewskiej, Katarzynie z Górskich Laskowskiej, Ksaweremu Urbańskiemu, Felicyanowi Laskowskiemu i Główniej agencji Towarzystwa węg. ubezpiecz. od szkód ogniowych którzy z życia i miejsca pobytu są nieznani, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Annę z Zakrzewskich Danek pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 4000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 29 marca 1911 o godz. 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw powyżej wymienionych osób ustanawia się p. dr. Naftalego Leistynę adv. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 15 marca 1911.

(3249 2-3)

Ogłoszenie.

Dnia 11 marca 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Jakóba Laufera z siedzibą we Lwowie.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Tadeusz Trzcieniecki z Wiśniowczyka i dr. Salomon Herz Brunstein z Mikuliniec obaj do Czortkowa, dr. Adolf Pohrille z Tarnopola i dr. Izak Izidor Kohl z Przemysła obaj do Lwowa i dr. Adolf Segal ze Lwowa do Wiednia.

Adwokat dr. Fryc Kornfeld w Gwoźdzen zmarł dnia 7 marca 1911, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Marka Natana Gewürza w Pecezenizynie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 11 marca 1911.

L. cz. C. III. 677/10 (3436)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Pawlikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Wojciecha Ceterę pozew o 600 kor. i 20 kor. zpn. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw swego kuranda ustanawia się p. dr. Michała Landaua adv. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Pawlikowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. C. II. 25/11 (1) (3386)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Kałapacia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Feliksa i Mikołaja Łagodzińskich pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 marca 1911 o godz. 11 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adv. dr. Hryniewieckiego w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 13 marca 1911.

L. cz. C. III. 89/11 (3395)

E d y k t.

Przeciw Bronisławie i Wiktorii Wąsik, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Zofię i Franciszka Parę pozew o zapłacenie odpowiedniej części.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw swych kurandów ustanawia się p. dr. Kazimierza Nowotnego adv. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisławę i Wiktorję Wąsik w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 28 lutego 1911.

L. 547/11 (3298 1-3)

E d y k t.

W uzupełnieniu edyktu z 4 marca 1911 l. 477 ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 64, 65 i 66 wzywa c. k. Izba notaryalna we Lwowie również wszystkich tych, którzyby z tytułu urzędowania s. p. Józefa Habera, jako byłego c. k. notaryusza w Zabu, na podstawie ustawowego prawa zasta-

wu — jakie pretensye do jego kaucyi urzędowej siebie rościli, by takowe w terminie sześciomiesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na odnośne pretensye zezwolenie dewinkulacyjne tej kaucyi wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. Cw. III. 1224/11 (1) (3342)

E d y k t

Przeciw Tobiaszowi Goldmark, przedtem w Chodorowie zamieszkałemu, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Jakóba Wohlmanna pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 24 marca 1911 do l. cz. Cw. III. 1224/11 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Salomona Bunda jun. adv. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział III.

Lwów, dnia 24 marca 1911.

L. cz. C. II. 64/11 (4) (3362)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Sowizrałowi synowi Wojciecha przedtem w Szerzynch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Apolonję Sowizrała pozew o 654 kor., 96 kor., 60 kor., 36 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 28 marca 1911 o godz. 4 po poł. b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Józefa Sowizrała ustanawia się p. dr. Kulczyckiego adv. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sowizrała w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. II. 89/11 (1) (3370)

E d y k t.

Przeciw Zofii Jagnes ur. Wertheinstein, Henrykowi i Zygmunтови Wertheinstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Izraelicką gminę wyznaniową pozew o własność realności lwh. 181 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 marca 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw powyż nieznanym ustanawia się p. adv. dr. Offego w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. C. VII. 93/11 (2) (3417)

E d y k t.

Przeciw Zygmunтови hr. Plater, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony do tutejszego sądu Zygmun Siemek pozew o 308 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24 marca 1911, b. Nr. 15.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Parnasa kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 4 marca 1911.

L. cz. C. II. 96/11 (1) (3321)

E d y k t.

Przeciw Janowi Wielgusowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jędrzeja i Annę Machników pozew o 219 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 marca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wielgusa ustanawia się p. dr. Eliasza Goldflussa w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wielgusa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 7 marca 1911.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 18. do 25. marca 1911

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
	Biała	Dankowice (14 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mikuszowice (1 zagr.), Straconka (1 zagr.), Wilkowice (2 zagr.);
	Bóbrka	Bryńce zagórne (1 zagr.), Kołohury (4 zagr.), Sokółówka (12 zagr.);
	Borszczów	Bereżanka (3 zagr.), Borszczów gm. i ob. dw. (37 zagr.), Cygany gm. i ob. dw. (41 zagr.), Dębówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Germakówka (1 zagr.), Głębocek gm. i ob. dw. (25 zagr.), Iwanków (16 zagr.), Jezierzanka gm. i ob. dw. (74 zagr.), Jezierzany gm. i ob. dw. (85 zagr.), Kapuścińce (1 zagr.), Konstancya gm. i ob. dw. (16 zagr.), Korolówka (2 zagr.), Kozaczyna (16 zagr.), Kudryńce gm. i ob. dw. (4 zagr.), Krzywce dolne (3 zagr.), Łanowce gm. i ob. dw. (12 zagr.), Łosiacz gm. i ob. dw. (20 zagr.), Mielnica (4 zagr.), Piłatkowce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Sapohów gm. i ob. dw. (3 zagr.), Skała gm. i ob. dw. (8 zagr.), Skwiatyn gm. i ob. dw. (3 zagr.), Tarnawka gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wierzchniakowce (7 zagr.), Zbrzyż ob. dw. (1 zagr.), Zielińce (7 zagr.), Zwiszel (4 zagr.);
	Brzeżany	Łapszyn ob. dw. (2 zagr.), Płauca wielka gm. i ob. dw. (31 zagr.), Płotyca (1 zagr.);
	Cieszanów	Krowica sama gm. i ob. dw. (14 zagr.), Krowica hołodowska ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Białobóżnica ob. dw. (1 zagr.), Dawidkowce ob. dw. (2 zagr.), Kolendziany gm. i ob. dw. (3 zagr.), Ułaszkiwce (2 zagr.), Wagnanka (4 zagr.), Zalesie (3 zagr.);
	Dolina	Wyszków gm. i ob. dw. (13 zagr.);
	Drohobycz	Łastówki (15 zagr.), Podmanasterek (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Bratkowice ob. dw. (1 zagr.), Haliczanów (14 zagr.), Kamienobród (1 zagr.), Kiernica gm. i ob. dw. (31 zagr.), Leśniowice (2 zagr.);
	Grybów	Bieliczna (13 zagr.);
	Horodenka	Horodenka (4 zagr.), Serafińce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Husiatyn	Howików wielki (2 zagr.), Kocubinięzki gm. i ob. dw. (13 zagr.), Myszkwce ob. dw. (1 zagr.), Sidorów gm. i ob. dw. (6 zagr.), Siekierzyńce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Suchodół gm. i ob. dw. (3 zagr.), Tłustenieki gm. i ob. dw. (31 zagr.);
	Jarosław	Bobrówka gm. i ob. dw. (13 zagr.), Bystrowice gm. i ob. dw. (10 zagr.), Jarosław (2 zagr.), Święte (4 zagr.), Szówsko gm. i ob. dw. (7 zagr.), Tyniowice gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wola buchowska (4 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (14 zagr.), Hruszów (22 zagr.), Jaźów stary gm. i ob. dw. (14 zagr.), Kłonica (2 zagr.), Starzyska ob. dw. (1 zagr.), Wola starzyska (1 zagr.);
Pryszczyca	Kamionka str.	Pawłów ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Brzechowice ob. dw. (1 zagr.), Gaje (1 zagr.), Kozice gm. i ob. dw. (3 zagr.), Pasieki zubrzyckie gm. i ob. dw. (4 zagr.), Podborca ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Dolna mościska gm. i ob. dw. (2 zagr.), Mokrzany wielkie gm. i ob. dw. (10 zagr.), Pukut ob. dw. (2 zagr.);
	Nadwórna	Narawizów (3 zagr.), Tarnowica leśna gm. i ob. dw. (11 zagr.);
	Podhajce	Burkanów gm. i ob. dw. (3 zagr.), Gniłowody ob. dw. (1 zagr.), Hajworonka ob. dw. (1 zagr.), Holchoce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Horożanka ob. dw. (1 zagr.), Kotuzów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Wiśniowczyk gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wolica ob. dw. (1 zagr.), Zarwanica (4 zagr.);
	Przemysł	Buszkowiczki ob. dw. (1 zagr.), Żurawica ob. dw. (1 zagr.);
	Przemysłany	Łahodów (2 zagr.);
	Przeworsk	Gań gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Rawa ruska	Potylicz (1 zagr.);
	Bohatyn	Obelnica gm. i ob. dw. (6 zagr.), Sarnki górne ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Andryanów (12 zagr.), Dubanowice (1 zagr.), Pohorce gm. i ob. dw. (8 zagr.), Rudki (3 zagr.), Tuligłowy (5 zagr.);
	Sambor	Babina (4 zagr.), Czerehawa (13 zagr.), Czukiew (4 zagr.), Olszanik (8 zagr.), Radłowice (8 zagr.), Wanowice (1 zagr.);
	Skałat	Chmieliska gm. i ob. dw. (2 zagr.), Grzymałów (1 zagr.), Hlibów gm. i ob. dw. (5 zagr.), Łuka mała ob. dw. (1 zagr.), Mazurówka gm. i ob. dw. (9 zagr.), Okno ob. dw. (1 zagr.), Podlesie (1 zagr.), Poznanka het. ob. dw. (1 zagr.), Rosztowce ob. dw. (1 zagr.), Soroka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Supranówka gm. i ob. dw. (4 zagr.), Touste ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Śniatyn Dzielnica II. (1 zagr.);
	Sokal	Bełz (2 zagr.), Horbków (1 zagr.), Switarzów ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Podhorce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnopol	Łuka wielka ob. dw. (1 zagr.), Skomorochy ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.), Przybyłów gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Trembowła	Brykula nowa gm. i ob. dw. (4 zagr.), Brykula stara gm. i ob. dw. (3 zagr.), Kobylówłoki gm. i ob. dw. (26 zagr.), Podhajczyki justynowe ob. dw. (2 zagr.), Ruzdwiany ob. dw. (1 zagr.), Strusów ob. dw. (1 zagr.), Tiutków gm. i ob. dw. (2 zagr.);

Epizooecya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Zaleszczyki	Dzwiniacz ob. dw. (1 zagr.), Lisowce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Nowosiółka Kostiukowa ob. dw. (1 zagr.), Szypowce ob. dw. (1 zagr.), Winiatyńce (1 zagr.);
	Zbaraż	Koszlaki (2 zagr.), Pienkowce (1 zagr.), Romanowe Sioło ob. dw. (1 zagr.), Skoryki ob. dw. (1 zagr.);
	Zborów	Korszyłów (1 zagr.), Kudynowce ob. dw. (1 zagr.), Mszana (3 zagr.), Presowce (5 zagr.), Zarudzie (1 zagr.);
	Złoczów	Krasne gm. i ob. dw. (3 zagr.), Pietrycze gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwesty (7 zagr.);
	Lwów (miasto)	Dzielnica II. i III. (4 zagr.);
Waglik	Bóbrka	Sokołówka ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Tłustenieki ob. dw. (1 zagr.);
Nosaczna	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Ponikwa ob. dw. (1 zagr.);
	Jasło	Nieglówce ob. dw. (1 zagr.), Osiek (1 zagr.);
	Żółkiew	Turyńka ob. dw. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bochnia	Szczytniki (1 zagr.);
	Borszczów	Babińce ad Krzywce (3 zagr.);
	Brody	Lesznów gm. i ob. dw. (2 zagr.),
	Brzesko	Gnojnik (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Ozomla ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Sienków ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Łęg (1 zagr.);
	Krosno	Równe (1 zagr.);
	Lisko	Huzele (1 zagr.), Lisko (1 zagr.);
	Turka	Turka (1 zagr.), Wysocko niżne (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (4 zagr.), Byszyce (6 zagr.), Sygneczów (1 zagr.);
	Zborów	Hukałowce (2 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Różycy świni	Husiatyn	Olehowczyk ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Tysmieniczany (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Jeziorko (1 zagr.), Wielowieś (1 zagr.);
	Tarnów	Zgłobice (1 zagr.);
	Wieliczka	Stryszowa (1 zagr.);
	Złoczów	Gołogóry (1 zagr.);
Pomór świni	Bóbrka	Dźwinogród (1 zagr.), Wołowe ob. dw. (1 zagr.);
	Bochnia	Chwoś (1 zagr.);
	Brody	Mitno (6 zagr.);
	Cieszanów	Młodów (2 zagr.), Nowesioło (12 zagr.), Stare sioło (2 zagr.);
	Husiatyn	Kopyczyńce (2 zagr.);
	Jarosław	Dobca (9 zagr.), Dobra (6 zagr.);
	Jaworów	Jaworów (36 zagr.), Jaźów stary (6 zagr.), Krakowice (4 zagr.), Nahaczów (5 zagr.), Wierzbiany (6 zagr.);
	Kamionka str.	Jabłonówka (12 zagr.);
	Kolbuszowa	Kopce (1 zagr.), Wola rusinowska (1 zagr.);
	Łańcut	Wierzawice (1 zagr.);
	Przemysław	Ładańce (5 zagr.);
	Rawa ruska	Wulka mazowiecka (12 zagr.);
	Sokal	Tarakowiec (6 zagr.);
	Zbaraż	Ochrzymowce ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (3 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Kulików (2 zagr.), Kunin (18 zagr.), Mosty wielkie (1 zagr.);
	Lwów (miasto)	Dzielnica III. (1 zagr.);
Szelewnica	Bóbrka	Bryńce zagórne (1 zagr.);
	Stanisławów	Tumierz (1 zagr.);
Wścieklizna	Jarosław	Adamówka ob. dw. (1 zagr.), Jarosław (7 zagr.);
	Kraków	Dziekanowice (1 zagr.), Bzęska (1 zagr.);
	Myślenice	Żarnówka (1 zagr.);
	Sokal	Radwanice;
	Trembowła	Zaścinoce (1 zagr.);

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 25. marca 1911.

Za c. k. Namieśtnika
Szeligowski w. r.

Kuratele.

L. cz. P. 16/11 (5) (2336 2-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Rogozińską w Jaworznie.
Kuratorem jej ustanowiono Augusta Rogozińskiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 20 lutego 1911.

L. cz. P. 13/11 (5) (2347 2-3)

E d y k t.

Wasył Hrycyk ze Smolnika uznany za marnotrawcę.
Kuratorem jego Stefan Sływkanycz ze Smólnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, 10 lutego 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 1913/10 Pojed. I. 86 (3257)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Kossów powiat Czortków.

Brzmienie firmy: Wyrób wódki i wypas wołów Mieczysława Jana Wiktora 3 im. Bogdanowicza w Kossowie.

Skutkiem zwinienia przemysłu przez wydzierżawienie gorzelnii wraz ze stajnią opasową.

Dzień wpisu: 8 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 24/11 St. I. 9. (2115)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wskutek uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 grudnia 1910 l. c. R. II. 691/10 (1).

Siedziba stowarzyszenia: Radziechów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Radziechowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu. Dotychczasowy statut stowarzyszenia z 31 marca 1908 został uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 3 listopada 1910 zmienionym w §§ 1, 4, 5, 20, 23, 24, 25, 26, 27, 32, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 44, 46, 48, 53, 56, 58, 59, 60, 63, 66, 70, 72, 78, 79 i 86 w kierunku w przedłożonym protokole uchwał określonym.

Przedmiot przedsiębiorstwa niezmienny.

Podpis firmy niezmienny.

Wysokość udziału dotąd najmniej 20 kor., a najwięcej 1000 kor.

Obecnie tylko 10 kor.

Ogłoszenia: Publiczne ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z czasopism lwowskich. Zaproszenia na walne zgromadzenia będą podawane do wiadomości członków przez wywieszenie pisemnego ogłoszenia w biurze stowarzyszenia.

Data wpisu: 18 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.

Oddział II.
Złoczów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 10/11. St. I. 729. (2122)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokołówka.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Sokołowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Olesko dnia 27 września 1910 i 2 stycznia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów i 1 zastępcy wybieranych Radą nadzorczą z pośród członków na lat 6, a zatwierdzonych ogólnym zgromadzeniem. Pierwszymi dyrektorami są: 1. Stefan Nożyński zarządca browaru w Busku, 2. Chaim Konstantyn, 3. Mendel Horowitz, przemysłowiec w Sokołowie, tudzież zastępca Dawid Balaban, przemysłowiec w Sokołowie.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisuje ważnie dwóch członków dyrekcji.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą plakatowane w Sokołowie i zamieszczone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi najmniej 100 kor.

Odpowiedzialność do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 10 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.

Oddział II.
Złoczów, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 90/11. St. I. 747. (2908)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Busk.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Busku, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w niemieckim języku:

„Vorschuss und Credit-Verein in Busk, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Busk 15 lutego 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów wybieralnych walnym zgromadzeniem stowarzyszenia na lat 6. Pierwszymi członkami dyrekcji są: 1. Władysław Kozicki, zarządca dóbr w Stronibabach, 2. Kazimierz Balicki, urzędnik w Busku i 3. Feivel Chary, właściciel realności w Busku.

Zastępcy: Józef Pisarski, Ozyasz Goldberg i Dominik Delmann w Busku zamieszkałi.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisuje ważnie dwóch członków dyrekcji względnie zastępców tychże.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z czasopism lwowskich, zaproszenia na ogólne zgromadzenia mają być nadto plakatami w siedzibie stowarzyszenia ogłoszone.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 70 z

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 20 kor.

Odpowiedzialność do wysokości podwójnego deklarowanego udziału.

Data wpisu: 25 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.

Oddział II.
Złoczów, dnia 25 lutego 1911.

Firm. 13/11. (1378)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Kupieckie Towarzystwo handlowe „Merkur“ w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką, „Kaufmännischer Handelsverein „Merkur“ in Przeworsk, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, zawiązane na podstawie statutu uchwalonego na walnym zgromadzeniu członków założycieli z dnia 20 grudnia 1910.

Główne postanowienia statutu są następujące:

Siedzibą stowarzyszenia jest Przeworsk. Zadaniem stowarzyszenia jest:

a) udzielanie członkom gotowych pieniędzy na tani procent, potrzebnych do handlu, przemysłu, rzemiośla i gospodarstwa.

b) Eskont weksli członków i reeskont.

c) Przyjmowanie od członków lokacji i na rachunek bieżący, wkładek do oprecenowania (wkładek oszczędności) i depozytów za prowizją.

Czas stowarzyszenia jest nieograniczony.

Członkami zarządu wybrani zostali: Aron Nussbaum kupiec w Przeworsku, Ozyasz Berenstein, kupiec w Jarosławiu i Herz Engel, kupiec w Dolinie, zastępcą zaś członka zarządu jest Samuel Engel, kupiec w Przeworsku.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Zarząd umieszcza swe podpisy pod brzmieniem firmy stowarzyszenia; do ważności zobowiązania stowarzyszenia wymagane są podpisy dwóch członków zarządu, z których jeden musi być dyrektor kierujący lub jego zastępca.

Wszelkie ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich przez zarząd wyznaczony i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 94/11 l. 128/11. Spół. RgC. 127. (2455)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsza austriacka fabryka konserw Zygmunta Ruckera, spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Po niemiecku: „Erste österreichische Konservenfabrik Sigmund Rucker G. m. b. H. in Lemberg“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest przejęcie i dalsze prowadzenie pierwszej austr. fabryki konserw zupowych i kawowych Zygmunta Ruckera we Lwowie, jakoteż wogóle fabrykacja konserw.

Forma spółki: akt notaryalny umowy z 20 I, 911 L. rep. 141337 c. k. notar. Bronisława Nartowskiego we Lwowie.

Kapitał zakładowy spółki 140.000 kor., wniesiony do spółki przez Bank przemysłowy dla królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim w gotówce 30.000 kor., zaś przez Jana Jerzego Ruckera w przedmiotach fabrycznych, majątkowych przyjętych w wartości 110.000 kor. w umowie szczegółowo wymienionych.

Ogłoszenia ze strony spółki umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Zawadzcami spółki ustanowieni dr. Jan Jerzy Rucker, przemysłowiec we Lwowie i dr. Zdzisław Słuszkiewicz, prokurator Banku przemysłowego dla królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskim we Lwowie.

Podpis firmy: do podpisów za spółkę wymagane jest współdziałanie obu zawiadowców, którzy pod brzmieniem firmy dodają swoje podpisy.

Dzień wpisu: 7 lutego 1911.

Odmawia się natomiast wpisania do brzmienia słów c. k. uprzyw., bo prosząca nie wykazała przyzwolenia właściwej władzy na zamieszczenie tychże we firmie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.

Oddział IV.
We Lwowie, dnia 6 lutego 1911.

Firm. 171/11. St. II. 88. (2563)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 21 lutego 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków „Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Pruchniku“ dnia 5

lutego 1911 uchwalono rozwiązanie i likwidację Towarzystwa, a zarazem ustanowiono likwidatorem Towarzystwa dr. Stanisława Przybylskiego, lekarza okręgowego w Pruchniku.

Przemysł, dnia 1 marca 1911.

L. cz. Firm. 403/10 Stow. II. 1111. (1521)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyslan. Brzmienie firmy: Kasa komercyjna w Przemyslanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 6 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent kapitałów potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rolnictwie, handlu, przemysle i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: Abraham Weinstein, Schulim Karniol, kupcy w Przemyslanach jako dyrektorowie; Rachmiel Imber i Dawid Mandel, jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy (F. Z.): Stowarzyszenie podpisywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią stowarzyszenia umieszczają podpisy członkowie Dyrekcji, lub ich zastępcy.

Ogłoszenia umieszczone będą w dziennikach lwowskich lub w czasopiśmie „Samopomoc we Lwowie“.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona.

Data wpisu: 10 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.
Brzeżany, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 71/11 St. IV. 23. (1794)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 18 stycznia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Szówsku“ 24 kwietnia 1910 odbytem, wybrano w miejsce usuniętego członka zarządu Jędrzeja Cieliczki — członkiem zarządu Antoniego Babiaka, gospodarza w Szówsku, zaś dotychczasowego członka zarządu Jana Gawrona, wybrano przełożonym zarządu.

Przemysł, 10 lutego 1911.

L. cz. Firm. 130—131/11 Rg. I. 5. (1720)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Przemysł towarów żelaznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“.

Uchwałami powziętymi na walnych zgromadzeniach członków z dnia 11 stycznia 1911 i z dnia 21 stycznia 1911 — zmieniono: pierwszy ustęp art. VII. kontraktu spółki z dnia 21 października 1907, l. rep. 5550 artykuł XI i artykuł XI tegoż kontraktu uchylono, ustęp 6 artykułu VIII, dalej artykuły XXIV, XXV i XXVI kontraktu, wprowadzając w miejsce tych trzech artykułów nowy artykuł XXIV.

Dyrekcja składa się odtąd z dwóch dyrektorów, którymi są: Lazar Korngold i Izidor Rosner. Ustąpił dyrektor Samuel Opoczyński.

Do podpisywania firmy spółki i do zastępowania spółki na zewnątrz uprawnieni są obaj dyrektorowie zbiorowo.

Firmę spółki podpiszą obaj dyrektorowie swojimi nazwiskami.

Oprócz tego może firmę spółki podpisywać i spółkę na zewnątrz zastępować także którykolwiek dyrektor wspólnie z prokuratorą spółki, którym pozostaje nadal Szymon Lewkowicz.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział III.
W Krakowie, dnia 29 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 72/11 Stow. I. 269. (1728)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Husiatyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo husiatyńskiego Związku kredytowego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną 6-krotną poręką w Husiatynie.

Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu dnia 11 grudnia 1910 zmiana § 4 statutu w ten sposób, że dyrekcja składa się z 6 członków, a mianowicie z trzech dyre-

ktorów i trzech zastępców, zresztą bez zmiany, tudzież zmiana § 6 statutu co do podpisu Dyrekcji za stowarzyszenie.

Podpis firmy dotąd: przez jednego członka Dyrekcji.

Obecnie: dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor i jeden zastępca dołączają do firmy stowarzyszenia swe podpisy. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch dyrektorów, lub jednego dyrektora i jednego zastępcy, to jest dwóch członków Dyrekcji umieszczonych pod firmą stowarzyszenia.

Członek Dyrekcji: Simche Łopater umarł.

Członek Dyrekcji wybrany: Aszer Leib 2 im. Rosenthal, handlarz zbożem w Husiatynie.

Data wpisu: 24 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.
W Tarnopolu, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 8/11 Stow. II. 134. (1678)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żywiec.

Brzmienie firmy: Bank mieszczański, powiatowe Towarzystwo oszczędności i pożyczek z ograniczoną poręką dla handlu i przemysłu w Żywcu.

Data statutu: Żywiec dnia 12 stycznia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Pomaganie członkom korzystnym lokowaniem ich oszczędności i udzielaniem im pod najkorzystniejszymi warunkami pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle, handlu i we wszystkich zawodach fizycznej i umysłowej pracy.

Przyjmuje się też do obrotu obce kapitały i lokuje się zapasy pieniężne w przedsiębiorstwach i zakładach obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Franciszek Kotlarski restaurator, Czesław Królikowski kupiec, Grzegorz Jakubowicz prywatny, wszyscy w Żywcu.

Podpis firmy: Pod firmą Stowarzyszenia umieszczają podpisy dwaj członkowie Dyrekcji.

Ogłoszenia publiczne będą umieszczane przynajmniej w dwóch najbardziej rozpowszechnionych krajowych dziennikach.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 20 K.

Liczba udziałów jednego członka nieograniczona.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości podwójnej deklarowanego udziału.

Data wpisu: 28 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.
Wadowice, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 7/11. (1724)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kupieckie“ w Strzyżowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „Kaufmännischer Verein in Strzyżów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że na walnym zgromadzeniu, odbytem dnia 1 stycznia 1911, zostali wybrani członkami Dyrekcji pp. Mechel Schütz i Majer Hersch Bruder, kupcy w Strzyżowie, i Abraham Ameis, kupiec w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 21 St. IV. 65. (2457)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Powszechne Stowarzyszenie pożyczkowe we Lwowie i okolicy“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu 18 grudnia 1910 uchwalono zmianę §§ 16 i 24 statutu wedle brzmienia protokołu w zbiorze załączek przechowanego; w szczególności

Dyrekcja składa się odtąd z tylu członków i ich zastępców, ilu ich ustanowi Rada nadzorcza z pośród członków za zatwierdzeniem przez walne zgromadzenie na 3 lata.

Wybrani zostali: Jan Szczyrek, prywatny, Michał Chrystowski, drukarz i ponownie Jan Wojtowicz, dyrektorami; zaś Leon Hendl, Leon Stapf i Antoni Dohmalik, zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 1 lutego 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział IV.
We Lwowie, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 100/11 St. III. 92. (2265)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: miasto Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie pomocy kredytowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu“, po niemiecku: „Credithilfsverein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tarnopol“.

Data statutu: 11 grudnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcja: dyrektorowie Leon Glänsner i Wolf Fischer, kupecy w Tarnopolu.

Podpis firmy: (F. Z.) Dyrekcja podpisuje za stowarzyszenie, kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia.

Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcji.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia umieszczone będą w jednym z czasopism polskich we Lwowie.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 50 koron i może być wpłaconym albo naraz w całości, albo częściowymi ratami miesięcznymi lub kwartalnymi.

Odpowiedzialność członków jest ograniczoną do wysokości dwukrotnej udziału ponad udział deklarowany.

Data wpisu: 27 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. Firm. 48/11, (2214)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Bank komercyjny w Błażowej, że na skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 2 grudnia 1910 R. III. 316 10, firma: „Bank komercyjny w Błażowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ („Kommersial-Bank in Błażowa, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“) z rejestru tegoż wykreślone zostaje.

Rzeszów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 815/10, (1380)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym opis do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Kolbuszowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — że na walnym zgromadzeniu w dniu 18 grudnia 1910 odbytem zostali wybrani członkami dyrekcji dotychczasowi członkowie dyrekcji pp.: Dawid Nareisenfeld i Baruch Sturmhauser, kupecy w Kolbuszowej na przeciąg lat 6.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1911,

L. cz. Firm. 825/10, (1379)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo handlowo-przemysłowe w Tarnobrzegu, że na posiedzeniu rady nadzorczej, odbytem dnia 7 i 23 grudnia 1910 wybrano w miejscu ustępującego pana Tadeusza Stormkiego, członkiem dyrekcji Ludwika Zajadłewskiego, zarządcą podatkowego w Tarnobrzegu, oraz pana Józefa Taszarskiego jako zastępcę dyrektora.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 83/11 Stow. V. 185 (1476)

Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 18 stycznia 1911 wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Robotnicza Spółka oszczędności i pożyczek w Przemyślu, że na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 28 grudnia 1910 odbytem uchwalono zmianę pierwotnych statutów w § 1 do włącznie 38 w sposób w przedłożonych nowych statutach wskazany ze zupełnym uchyleciem §§ 39 do 69 pierwotnych statutów.

Wedle nowych statutów wydano w § 1 brzmienie firmy w języku ruskim: Robotnicza Spółka oszczędności i pożyczek w Przemyślu.

Celem stowarzyszenia jest złączyć i podnieść gospodarze siły swych członków dla ich dobrobytu, a do przeprowadzenia tego celu dążyć będzie:

a) zapomocą kupna i sprzedaży ruchomości (towarów) i nieruchomości dla członków:

b) urządzania składów (magazynów) narzędzi i materiałów potrzebnych dla swoich członków;

c) prowadzenia handlu i dostawy towarów do przeróbki (surowych) dla członków;

d) zajmowania się przetwarzaniem i sprzedażą wyrobów członków;

e) budowania domów mieszkalnych dla członków;

f) zakładania i prowadzenia na własny rachunek fabryk i składów handlowych;

g) zbierania funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po członkach, jak również dla infalidów;

h) dawania możności umieszczenia na procent oszczędności w ten sposób, że stowarzyszenie będzie przyjmować kapitały do obrotu za omówionem z góry oprocentowaniem;

i) udzielania tylko członkom taniego i przystępnego kredytu.

Inne postanowienia statutów pierwotnych co do podpisu spółki, wysokości udziału członka spółki, odpowiedzialności członka za zobowiązania spółki i ogłoszeń spółki zostają niezmienione.

Obecnie zarząd spółki składać się ma tylko z 3 dyrektorów i 3 zastępców dyrektorów.

Zaproszenie członków na walne zebranie odbywać się będzie przez 3-razowe ogłoszenie w czasopiśmie wyznaczonym przez radę nadzorczą spółki.

Przemyśl, 17 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 6/11. Stow. III. 65. (2023)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: „Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego „Rolnik“ w Jasle Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 16 grudnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężenie produktów rolniczych członków, jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa rolnego, przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: Romuald Palch, właściciel realności w Jasle, członek zarządu i przewodniczący; Wojciech Waleczak, przemysłowiec w Ulaszowicach, członek zarządu i zastępca przewodniczącego; Franciszek Mika, właściciel realności, członek zarządu; Jan Cwykiel, dzierżawca dóbr w Niegłowicach, zastępca członka zarządu.

Podpis firmy: Pod wycięniętą stampilią, zawierającą brzmienie firmy, umieszczają podpisy dwaj członkowie zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie uznanej przez Zarząd potrzeby w czasopiśmie urzędowym „Gazeta Lwowska“ lub w organie okręgowego Towarzystwa rolniczego jasielskiego „Okólnik“.

Udziały członków: jeden udział wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: członek spółki odpowiada za zobowiązania spółki w obec osób trzecich solidarnie aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data: wpisu 27 stycznia 1911 r.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Jasło, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 139 11. St. IV. 153. (2059)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6 lutego 1911 wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślenie firmy: „Drukarnia udziałowa w likwidacji w Przemyślu, stow. zarejestr. z ogr. poręką“.

Skutkiem ukończenia likwidacji.
Przemyśl, 14 lutego 1911.

L. cz. Firm. 1963/10. St. III. 81. (2241)

Wpis firmy do stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uście biskupie.
Brzmienie firmy: Commerzieller Credit und Spar-Verein in Uście biskupie registrierte Genossenschaft mit beschränkter fünf-facher Haftung“.

Data statutu: Uście biskupie 30 października 1910 uzupełniony Mielnica 20 grudnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest za pomocą wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa umożliwić swoim członkom dla popierania zarobku, uzyskania pożyczek pod przystępnymi warunkami.

Dyrekcja składa się z trzech dyrektorów:

1. Mendel Zucker.

2. Nachman Klinger,

3. Józef Knauer, kupecy w Uście biskupie.

Podpis firmy: (F. Z.) Za stowarzyszenie podpisują dwaj członkowie dyrekcji przez oddanie swoich podpisów do firmy stowarzyszenia.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują przez publiczne przybicie w gminie i w lokalu stowarzyszenia.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 40 koron, a każdy członek może mieć więcej udziałów.

Udział może być wypłacony naraz albo w następujących po sobie miesięcznych ratach, wynoszących co najmniej 10 procent udziału.

Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału za zobowiązania stowarzyszenia.

Data wpisu: 8 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 454 St. II. 1906. (9519)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żabno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Żabnie.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu § 34 ma na przyszłość opiewać:

„Najniższy udział oznacza się na 50 kor., przyczem dyrekcja ma prawo zezwolić na wpłatę ratałną udziału, zaś członek zyska wszelkie prawa i obowiązki, jak gdyby całkowity udział wpłacony został.“

Członek może mieć więcej udziałów, bez ograniczenia, lecz za zgodą dyrekcji.

Każdy udział uprawniony jest do dywidendy, które się oblicza w stosunku do czasu wpłacenia i w stosunku złożonej kwoty udziałowej“.

Data wpisu: 14 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, 14 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 168/11 Stow. V. 57 (2564)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 lutego 1911 wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków „Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowcu“ dnia 24 stycznia 1911 przyjęto rezygnację Wasyła Biłozora z dotychczasowej godności członka dyrekcji i uchwalono zmianę § § 1, 4, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 24, 38, 59, 78 i 79 statutu.

Przemyśl, 1 marca 1911.

L. cz. Firm. 91/11 Sp. II. 204. (2731)

W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo w Czarnym Dunaju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką należy wpisać, iż na walnym zgromadzeniu w dniu 27 stycznia 1911 odbytem, wybrano na przeciąg lat 3 dyrektorami: dr. Franciszka Grodeckiego, Augusta Gajewskiego i dr. Józefa Mieroszewskiego. — zastępcami Wiktora Reinschüssla, Jana Miszczyńskiego i Jadwigę Romanyszyn w Czarnym Dunaju.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 4 marca 1911.

L. cz. Firm 32/11 Sp. II. 16 (1473)

W rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisano przy firmie „Pierwszy browar w kraju systemu gotowania parą Zygmunta Marsa i Braci w Limanowej następujące zmiany:

1. Brzmienie firmy: „Pierwszy browar w kraju systemu gotowania parą w Limanowej Zygmunta Marsa i Brata“;

2. wystąpili spółnicy: Jan Mars i dr. Tadeusz Mars.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 21 stycznia 1911.

L. cz. Firm 137/11 Stow. VII. 12 (1557)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Radymno.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Radymnie, stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością; w języku niemieckim: Bankverein für Handel u. Gewerbe in Radymno registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung,

Data statutu: 26 stycznia 1911 l. rep. 24.344.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie kredytu i dostarczanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu, celem podniesienia zarobku lub gospodarstwa swych członków.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Dyrekcję obecną stowarzyszenia stanowią: Mojżesz Dominitz, Boruch Rubinfeld i Abraham Dominitz, kupecy w Radymnie.

Podpis firmy odbywać się będzie w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczone w „Gazecie Lwowskiej“ i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

Udział członków wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność członka stowarzyszenia jest w trzechkrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu 6 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Przemyśl, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. Firm 10 Stow. IV. 37 11 (1614)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów.

Brzmienie firmy: Chrześcijańska Spółka spożywcza w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu członków Stowarzyszenia odbytem dnia 3 lipca 1910 uchwalono zmianę względnie uzupełnienie § § 2 ustęp 1, 5 lit. b); 6, 9, 17 a); 23 ustęp 2. 38 i 46 kontraktu stowarzyszenia.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie tylko członkom spółki artykułów spożywczych i domowego użytku w dobrym gatunku i po cenach targowych najniższych, dalej wszelkich przedmiotów członkom przy prowadzeniu przez nich gospodarstwa lub wykonywaniu zawodu potrzebnych.

Obecnie: celem spółki jest dostarczanie tak swoim członkom, jakoteż innym osobom nie będącym jej członkami artykułów spożywczych i domowego użytku i wszelkich przedmiotów przy prowadzeniu gospodarstwa lub wykonywaniu zawodu potrzebnych w najniższych.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Stefan Ziemiński naczelny dyrektor i Paweł Bojarski zastępca dyrektora.

Członkowie dyrekcji wybrani: Dr. Piotr Marczak emerytowany c. k. sędzia i kandydat adwokacki w Chrzanowie naczelnym dyrektorem i Andrzej Skupień oficyant kancelaryjny c. k. starostwa w Chrzanowie zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 20 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. Firm 198/10 Rg. C. I. (1562)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych

Do rejestru firm C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Wróblak szlachecki.

Brzmienie firmy: Fabryka sztucznych nawozów St. Ostaszewski St. Wiktor i Spółka w Rymanowie dworzec, spółka z ograniczoną poręką.

Zmiana brzmienia firmy na „Fabryka sztucznych nawozów St. Wiktor i Ska Rymanów dworzec, spółka z ograniczoną poręką w Wróblaku szlacheckim.“

Przystąpił: Włodzimierz Wasilewski.

Wystąpił: Alfred Zoffal.

Zmiana § 26 kontraktu spółki z dnia 14 września 1907.

Dzień wpisu: Sanok 30 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Sanok, dnia 18 grudnia 1910.

L. cz. Firm 117/11 B. X. III. 2872 (1967)

Ogłoszenie.

Wpisano w rejestrze firm spółkowych przy firmie „S. Gall & Söhne k. k. priv. Dampfmühle in Tarnopol“ („S. Gall i Synowie c. k. uprz. młyn parowy w Tarnopolu“), że zakład filialny „S. Gall & Söhne k. k. priv. Dampfmühle in Tarnopol Filiale in Lemberg“ (S. Gall i Synowie c. k. uprz. młyn parowy w Tarnopolu) filia we Lwowie z dniem 31 grudnia 1910 zwinęty został.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, 1 lutego 1911.

L. cz. Firm 127/11 Stow. III. 90 (1616)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice.
Brzmienie firmy: Związek bankowy dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zakład filialny (zw .N.) otwarto w Chrzanowie.

Zmiana statutu: na odbytem w dniu 15 stycznia 1911 nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków powyższego Związku uchwalono zmianę §§ 4 i 19 dotychczasowego statutu.

Podpis firmy dotąd: Pod brzmieniem firmy napisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętą, podpiszą którykolwiek dwaj członkowie dyrekcji.

Obecnie: Podpisujący do firmy Stowarzyszenia napisanej, wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią dołączają swe podpisy. Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków dyrekcji, względnie podpisu jednego dyrektora i jednego prokuratora, który to ostatni podpisuje z dodatkiem „p. p.“

Potwierdzenie odbioru i wydanie wkładek lub udziałów podpisze dwóch członków dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i jeden urzędnik, zaś książeczki wkładowe i udziałowe muszą być podpisane przez dwóch członków dyrekcji.

Data wpisu: 30 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 29 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 47/11 (2402)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza dnia dzisiejszego wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Unia kredytowa w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Kredit Union in Rzeszów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Stowarzyszenie to zawiązało zostało na podstawie statutu uchwalonego na walnym zebraniu członków założycieli dnia 17 stycznia 1911.

Siedzibą stowarzyszenia jest: gmina Rzeszów.

Celem stowarzyszenia jest dawać członkom możliwość korzystnego lokowania ich oszczędności, tudzież dostarczać im na umiarkowany procent gotówki, potrzebnej im do obrotu w przedsiębiorstwach parcelacyjnych, a to przy użyciu majątku zakładowego, a w szczególności udziałów oraz wspólnego kredytu wszystkich członków.

Zarząd wybrany na powołanem walnym zebraniu składa się z następujących członków, wybranych przy zawiązaniu się stowarzyszenia: Heszal Stieglitz, wybrany przewodzącym zarządu, Chaim Kunstler, wybrany tegoż zastępcą i Dawid Rebhan, wybrany członkiem zarządu.

Wszelkie obwieszczenia będą ogłaszane jednorazowo aifszami w siedzibie stowarzyszenia.

Firmę podpisywać będzie zarząd w ten sposób, iż pod wyciśniętą za pomocą stampili lub wypisaną firmą w języku polskim lub niemieckim podpisują się będzie przewodzący zarządu lub jego zastępca, lub członek zarządu, lub urzędnik stowarzyszenia, prokure posiadający.

Udział członka wynosi 50 kor., każdy zaś członek może mieć więcej udziałów, lecz tylko za zezwoleniem zarządu.

Rzeszów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 79 11 (2403)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa, odbytem w dniu 28 stycznia 1911, postanowiono podnieść liczbę dyrektorów z 3 na 4 w miejsce ustępujących członków dyrekcji Leiby Horowitza i Jakóba Grosshauza wybrać Meilecha Lauba, Arona Thurma, a ponadto Samuela Frommera, kupców w Kańczudze, tudzież, że uchwalono zmianę § 13 statutu.

Rzeszów, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. Firm. 66/11 Stow. I. 154 (1901)

Ogłoszenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Chrześcijańska spółka handlowa w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji“, że stowarzy-

szanie to, z powodu ukończonej likwidacji, z rejestru się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 824/10 (1723)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Kolbuszowej, „Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnym zgromadzeniu członków odbytem w d. 24 grudnia 1910 wybrani zostali członkami dyrekcji na lat 6: Abraham Insel, kupiec w Kolbuszowej, jako dyrektor przewodniczący; Dawid Grünstein, kupiec w Kolbuszowej, jako zastępca dyrektora przewodniczącego; Chaim Rappaport i Hersch Chaim Tenzer, kupcy w Kolbuszowej, jako członkowie dyrekcji.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. Rzeszów, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 2/11 Stow. C. 403 (1805)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stryj.

Brzmienie firmy: Robotnicze stowarzyszenie wytwórcza Stryjska Piekarnia robotnicza stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Stryj, 29 grudnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwarzanie, wyrabianie i sprzedawanie towarów przemysłu piekarskiego i młynarskiego.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcja: przewodniczący Jan Jakubowski, buchalter w Stryju; kasyer: Zofia Moraczewska, żona inżyniera kolejowego w Stryju; kontrolor Henryk Fridrich, funkcyjonyaryusz kolejowy w Stryju.

Podpis firmy: Obok pieczęci stowarzyszenia umieszczają dwaj członkowie zarządu swe podpisy.

Ogłoszenia nastąpią w czasopiśmie: „Głos“ we Lwowie.

Udział członków wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: Udziałem oraz kwotą równającą się wysokości udziału.

Data wpisu: 30 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 27 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 856/10 Sp. I. 143 (1962)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Spółka naftowa Wiśniewski w Drohobyczu.

Wystąpili; jawny spółnik Leonard Wiśniewski a udział jego w spółce na podstawie kontraktu z daty Lwów, 25 maja 1910 l. r. 34968 przeszedł na jawnych spółników dr. Henryka Feuersteina, Jakóba Feuersteina, Dawida Gartenberga i Ignacego Gartenberga syna Leizora w równych częściach.

Uprawnieni do zastępstwa spółki i podpisu firmy: zawsze zbiorowo trzej spółnicy, a to zawsze jeden z Feuersteinów, albo dr. Henryk albo Jakób Feuerstein, zawsze jeden z Gartenbergów albo Dawid, albo Ignacy Gartenberg syn Leizora i zawsze jeden z Backenrothów albo Eisig albo Abraham Backenroth syn Samuela Leiby.

Dzień wpisu 3 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 765/10 Oddz. C. I. 24 (1961)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddz. 8 C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlu spirytusu i piwa Spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu przedtem Leonard Wiśniewski i Spk. po niemiecku „Spiritus und Bier Handelsgesellschaft m. b. H. in Drohobycz vormals Leonard Wiśniewski et Comp.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: przejęcie i dalsze prowadzenie wszelkich przemysłowych przedsiębiorstw dotąd przez firmę handlową „Towarzystwo handlu spirytusu w Drohobyczu Leonard Wiśniewski i Spk.“ wykonywanych, w szczególności rafinerii spirytusu uznanej za wolny skład spirytusu, dzierżawy browaru na folwarku Chyrówka, handlu spirytusu i piwa, tudzież przedsiębiorstwa kopalni nafty w Borysławiu, zakładania wykonywania i prowadzenia przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju wchodzących w zakres przemysłu i handlu wódczanego lub piwnego jakoteż wszelkich innych przedsiębiorstw,

które do poparcia tych gałęzi przemysłu i handlu mogą być pomocne.

Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Drohobycz 10 grudnia 1910 r. l. r. 25956.

Spólnicy osobicie odpowiedzialni: Jonasz Kuhmárker, przemysłowiec w Drohobyczu, Mojżesz Gartenberg, przemysłowiec w Wiedniu I. Reichratsstrassel Hersch Mendelsohn przemysłowiec w Drohobyczu, Mojżesz Hersch 2 im. Erdheim przemysłowiec w Drohobyczu, Józef Sternbach kupiec w Drohobyczu, Schulim Schreier przemysłowiec w Drohobyczu, Ignacy Gartenberg przemysłowiec w Wiedniu IV. Schwarzenbergplatz Nr. 16, Adolf Kissler przemysłowiec w Drohobyczu, Wilhelm Goldhamer kupiec we Lwowie ul. Kopernika, Dawid Wechsler kupiec we Lwowie ulica Piekarska, Józef Wechsler przemysłowiec we Lwowie ulica Piekarska 6, Emil Thürhaus właściciel dóbr w Zarwanicy p. Tuchów, Rózia Weinberg prywatyzująca w Rzeszowie, Anna Schorr prywatyzująca w Wiedniu IV. Starchemborgasse 16, Sabina Amster prywatyzująca w Czerniowcach Ferdinandsplatz, — Marceli Schreier przemysłowiec w Wiedniu I. Biberstrasse 11, Adela Schuster żona adwokata w Drohobyczu, Laura Rosner prywatyzująca w Jasle, Sara Schorr prywatyzująca we Lwowie ul. Staszica 8, Gustawa Kornhauser żona c. k. lekarza pułkowego w Krakowie ul. Zybkiewicza 18.

Kapitał zakładowy: 500.000 kor. z czego połowa 250.000 kor. w gotówce złożona.

Zawiadowcy spółki: Jonasz Kuhmárker przemysłowiec w Drohobyczu, Schulim Schreier przemysłowiec w Drohobyczu, Mojżesz Hersch 2 im. Erdheim przemysłowiec w Drohobyczu, Marceli Schreier przemysłowiec w Wiedniu I. Biberstrasse 11, Wilhelm Goldhammer kupiec we Lwowie ul. Kopernika; a zastępcy zawiadowcy: dr. Ezechieli Schuster adw. w Drohobyczu, Józef Sternbach kupiec w Drohobyczu, Hersch Mendelsohn kupiec w Drohobyczu i Adolf Kiesler przemysłowiec w Drohobyczu, wszyscy ustanowieni w kontrakcie z daty Drohobycz, 10 grudnia 1910 r. l. r. 25956.

Oświadczenia obowiązujące spółkę: oddają zbiorowo dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jeden zastępca, albo zbiorowo jeden zawiadowca i jeden prokurator.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod umieszczeniem nazwy firmy spółki podpisują się zbiorowo dwaj zawiadowcy, względnie jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jeden prokurator z tem ograniczeniem, że jednym z podpisujących zawiadowców musi być zawsze albo Jonasz Kuhmárker, albo Schulim Schreier i że zastępca zawiadowcy Adolf Kiesler tylko wspólnie z Schulim Schreierem, a zastępca zawiadowcy dr. Ezechieli Schuster tylko wspólnie z Jonaszem Kuhmárkerem firmę spółki podpisywać mogą.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 386/10 (2507)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego A.

Siedziba firmy Hnizdyczów.

Brzmienie firmy: „Fabryka wyrobów cementowych w Hnizdyczowie Henryk hr. Starzeński“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka wyrobów cementowych.

Właściciel: Henryk hr. Starzeński w Łowczycach.

Dzień wpisu 3 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 29 listopada 1910.

L. cz. Firm. 146/11 Stow. VII. 20 (2367)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 20 lutego 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Kasa rękodzielników i drobnych przemysłowców w Przemyślu zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką“.

Statut ma datę: Przemyśl, dnia 29 grudnia 1910.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Celem stowarzyszenia jest wspieranie przedsiębiorstw przemysłowych i stanu gospodarczego członków stowarzyszenia, udzielanie w tym celu członkom kredytu, wspieranie zakładania stowarzyszeń przemysłoworękodzielniczych, jak stowarzyszeń surowcowych, magazynowych, wytwórczych i warsztatowych, wreszcie wpływanie jako wspólne miejsce obrotu pieniężnego na poprawę stosunków finansowych członków.

Stowarzyszenie jest uprawnione:

a) z ograniczeniem na członków do udzielania pożyczek, do eskontowania weksli i otwartych pretensyj książkowych, do obejmowania poręki i do składania kaucyj, do załatwiania wypłat i inkasów;

b) bez ograniczenia na członków do przyjmowania oprocentowanych wkładek pieniężnych, do zaciągania pożyczek, do dalszego oddawania weksli znajdujących się w posiadaniu stowarzyszenia (§ 2 stat.).

Dyrekcja składa się z pięciu osób, a to z dyrektora, jego zastępcy, skarbnika, kontrolora i zastępcy kontrolora (§ 15 stat.).

Obecną dyrekcję stanowią: Antoni Wajda, masarz w Przemyślu, jako dyrektor; Maryan Szpetkowski, malarz w Przemyślu, jako zastępca dyrektora; Jan Zytek, ślusarz w Przemyślu, jako skarbnik; Karol Janicki w Przemyślu, fryzjer jako kontrolor i Alojzy Konieczny, organmistrz w Przemyślu, jako zastępca kontrolora.

Firmę podpisują pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy własnoręcznie dyrektor lub zastępca dyrektora i drugi członek dyrekcji § 17 stat.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia publikowane będą przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia, a nadto przez jednorazowe ogłoszenie w jednym miejscowym i w jednym krajowym dzienniku § 47 stat.

Udział wynosi 50 kor. i że może być w płaconym jednorazowo, lub po wpłaceniu od razu przy wstąpieniu do stowarzyszenia kwoty 20 kor. ratami, a to w sześciu najbliższych miesięcznych ratach po 5 kor. tudzież, że jeden członek nie może mieć więcej jak dziesięć udziałów § 4 statutu.

Każdy członek ręczy za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko swymi udziałami, ale jeszcze nadto dalszą sumą w trzykrotnej wysokości udziału.

Przemyśl, 23 lutego 1911.

L. cz. Firm. 1/11 Stow. I. 723 (1971)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zborów.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa w Zborowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką albo po niemiecku: Darlehensgesellschaft, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Zborów.

Data statutu: Zborów, dnia 26 listopada 1910 i dnia 30 grudnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcja: 1. Nathan Oels, 2. Salomon Teichberg i 3. Mozes Leib 2-im. Gottlieb pierwszy i ostatni w Plauczy małej a przedostatni w Zborowie zamieszkałi.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisuje dwóch członków Dyrekcji.

Ogłoszenia: stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: Udział każdego członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: do pięciokrotnej wysokości ponad deklarowany udział.

Data wpisu: 5 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 202/10 Stow. II. 148 (2466)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i handlowe w Dynowie.

Członek Dyrekcji Pejsach Regenbogen wystąpił.

Członkiem Dyrekcji wybrany Izak Bernstein w Dynowie.

Data wpisu: Sanok, 2 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 18 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 2182 Rg. A. I. 272 (2449)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Filia firmy Lipe Türkl, handel towarów bławatnych w Tarnopolu“.

Właściciel: Lipe Türkl.

Zakład filialny we Lwowie istniejącego w Tarnopolu pod firmą „Lipe Türkl, handel towarów bławatnych w Tarnopolu“ zakładu głównego.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 1897 Rg. C. 24 (1851)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru handlowego oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Rafinerya nafty i fabryka olejów maszynowych w Stryju M. H. Reich i Sp., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Stosunki prawne spółki: Kontrakt spółki z daty Lwów, 17 kwietnia 1907 l. rep. 7359 i dodatkowe oświadczenie z daty Lwów 4 listopada 1900, l. rep. 17.626, na których spółka pierwotnie się opierała, zostały częściowo zmienione kontraktem z daty Lwów 12 października 1910, l. rep. 33.681 i protokołem walnego zgromadzenia z 12 października 1910, l. rep. 33.679.

Ze zawiadawców ustąpił: Izidor Lindenbaum i dr. Józef Hescheles.

Zawiadawcami wybrano: Jana Kozoušek, prokurzystę filii Pragskiego Banku kredytowego, dr. Henryka Löwenherza jun., adwokata i Philippa Benno Maisla, zawiadawcę firmy Vereinigte Petroleum Gesellschaft Ges. m. b. H. wszyscy we Lwowie, mandat ich gasnie 31 grudnia 1911.

Do zastępstwa firmy upoważnieni są dwaj zawiadawcy łącznie, albo jeden z nich łącznie z prokurzystą.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 zawiadawców, albo podpis jednego zawiadawcy łącznie z podpisem prokurzysty.

Dzień wpisu: 26 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. Firm. 382/10 Stow. I. 919 (2054)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Przemyslan.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Przemyslanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 4, 12, 37, 57, 76 i 77 statutu.

Członek dyrekcji: Osiaz Leimwand wystąpił.

Członkami dyrekcji: wybrani zostali ponownie na przeciąg 6 lat: Hesel Mandel, Izrael Dawidsohn jako dyrektorowie, oraz na ogólnym zgromadzeniu członków odbytym w dniu 22 września 1910 nowo wybrani zostali członkowie dyrekcji na przeciąg 6 lat: Efroim Neuman, właściciel realności w Przemyslanach i Hersch Reiss, prywatny w Przemyslanach jako dyrektorowie.

Wysokość udziału: dotąd 100 kor.

Obecnie: 25 kor.

Data wpisu 21 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Brzeżany, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 155/11 Stow. III. 112 (2311)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Sanatorium dla chorych piersiowych w Zakopanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie rady nadzorczej umarli: hr. Konstanty Potocki, ks. dr. Władysław Knapiński i Adam hr. Krasiński; w miejsce pierwszego i trzeciego wybrano członkami rady nadzorczej dotychczasowych zastępców członków rady nadzorczej, a to pp. prof. dr. Kazimierza Kostaneckiego i dr. Józefa Surrzyckiego, którzy ten samem jako zastępcy członków rady nadzorczej ustąpił.

Zastępca członka rady nadzorczej wybrany p. Teodor Trenkler inżynier i właściciel realności w Zakopanem. Ten sam następnie wybrany członkiem rady nadzorczej w miejsce ks. Władysława Knapińskiego a w miejsce Teodora Trenklera wybrany zastępcą członka rady nadzorczej dr. Józef Skłodowski zamieszkały w Warszawie plac św. Aleksandra 2.

Data wpisu: 7 lutego 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 5 lutego 1911.

L. cz. Firm. 51/10 Stow. II. 142 (2467)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe urzędników i służ państwowych dla budowy członkom domów mieszkalnych i dostarczenia członkom artykułów spożywczych w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zadaniem stowarzyszenia jest

a) dostarczenie członkom tanich i zdrowych mieszkani; w tym celu buduje ono lub kupuje domy mieszkalne i odstępuje je członkom w drodze najmu a względnie wynajmuje im poszczególne mieszkania;

b) dostarczenie swym członkom na zasadzie wzajemnego kredytu tychże, pieniędzy na zakupno domów na własność, oraz na zaspokojenie nadzwyczajnych wydatków;

c) dostarczanie członkom artykułów spożywczych na dogodnych warunkach.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Wydział kierujący składa się: 1. z dyrektora, 2. wicedyrektora, 3. kasyera, 4. kontrolora, 5. i dalszych członków. Wybiera go walne zgromadzenie z grona członków. Okres urzędowania trwa trzy lata. Wyboru dokonuje się kartkami większością głosów. Do wydziału kierującego należą: dyrektor Henryk Kapiszewski, wicedyrektor Stanisław Ryłski, kasyer Maryan Herz, kontrolor Kazimierz Michalski, członkowie: 1. Józef Jaworski, 2. Kazimierz Breit, Stanisław Czarnowski, 4. Jan Nowak, 5. Józef Szuber.

Podpis firmy: (F. Z.) Wydział kierujący podpisuje w ten sposób, że podpisujący kładą swoje podpisy obok firmy stowarzyszenia. Podpis wiąże stowarzyszenie wobec osób trzecich jedynie wówczas, jeżeli pochodzi co najmniej od dwóch członków Wydziału.

Ogłoszenia obwieszcza się w dzienniku, który Walne zgromadzenie oznacza.

Udział członków: wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie względnie ich spadkobiercy odpowiadają za dopełnienie zobowiązań zaciągniętych przez stowarzyszenie aż do chwili ich ustąpienia, jeszcze przez rok po upływie roku obrotowego, na który przypadło ich ustąpienie, swoimi udziałami, a w razie konkursu lub likwidacji stowarzyszenia ponadto jeszcze dalszą kwotą w wysokości tych udziałów.

Data wpisu: Sanok d. 8 listopada 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział IV.

Sanok, dnia 3 października 1910.

L. cz. Firm. 9/11 Stow. I. 545 (2113)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Radziechów.

Brzmienie firmy: Radziechowskie Towarzystwo kredytowe w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 20 listopada 1910 uchwaliło zmienić dotychczasowy statut w §§ 4, 5, 24, 38 i 88 w kierunku wykazanym w odnośnym protokole uchwał.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Salomon Wasser, Józef Wasser, Jakób Wasser, tudzież zastępcy: Małka Lifschütz i Mozes Potteschmann.

2. Członkowie dyrekcji wybrani na walnym zgromadzeniu z 20 listopada 1910 na przeciąg 6 lat: 1. Izrael Ecker, 2. Józef Wasser i 3. Jakób Wasser, wszyscy w Radziechowie zamieszkalni.

Ogłoszenia pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w jednym z dzienników lwowskich, zaproszenia na walne zgromadzenia będą także ogłaszane plakatami w biurze stowarzyszenia.

Data wpisu: 18 stycznia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 1548/10 Stow. IV. 188 (1954)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Zakliczyn, sąd powiatowy tamże.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Zakliczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 30 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent, na warunkach możliwie najdogodniejszych.

Dyrekcja składa się z 3 członków i 3 zastępców. Obecnie członkami dyrekcji są: Jerzy Oszełda właściciel realności w Zakliczynie, Jan Samolewicz kierownik szkoły w Wesołowie, Jan Stypulski właściciel realności w Zakliczynie. Zastępcami dyrektorów są: Stanisław Kunachowicz właściciel dóbr w Biskupicach, Franciszek Wójcik właściciel realności w Faściszowej, Józef Fłakowicz właściciel realności w Zakliczynie.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisuje się 2 członków dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i jeden zastępca.

Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w jednym z dzienników

krajowych oraz na tablicy w lokalu stowarzyszenia.

Udziały członków wynoszą 20 kor., a najwięcej 1000 kor.

Odpowiedzialność: w myśl § 53 ustawy z d. 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p., t. j. całym majątkiem.

Data wpisu: 22 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 1541/10 Stow. IV. 186 (1953)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uszew, sąd powiatowy Brzesko.

Brzmienie firmy: „Spółka handlowa“ Kukielka w Uszwi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“.

Data statutu: 16 listopada 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest dla popierania i podniesienia zarobku i gospodarstwa członków przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych — spólne zakupno towarów piekarskich i do prowadzenia przemysłu piekarskiego potrzebnych, dostarczanie i sprzedaż takich towarów oraz wytwarzanie i sprzedaż publiczności i sklepom pieczywa

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z trzech członków, t. j. z przewodniczącego, tegoż zastępcy i jednego członka.

Obecnie w skład zarządu wchodzi: Ks. Wojciech Rogoziewicz proboszcz w Uszwi jako przewodniczący, Walenty Kotarba właściciel w Uszwi jako zastępca przewodniczącego i Walenty Pałka właściciel w Zawadzie uszewskiej jako członek zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod wyciśniętym stampilią albo wypisanem brzmieniem firmy kładzie swój podpis dwóch członków zarządu.

Ogłoszenia spółki następują przez przybicie na lokalu spółki, oraz na urzędach gminnych w Uszwi i w Zawadzie uszewskiej.

Udziały członków: Udział członka wynosi co najmniej 50 kor.

Odpowiedzialność: członkowie spółki odpowiadają za zobowiązania spółki do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów wliczając deklarowany udział.

Data wpisu: 21 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 31 Rg. A. I. 270 (2443)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Grzybczyk, Grek, Gruber i Krähenbild, wyrób powozów we Lwowie“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 9 stycznia 1911.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Grzybczyk, Piotr Grek, Michał Gruber i Karol Krähenbild.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni wszyscy spółnicy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy wszystkich spółników.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 138/11 Stow. VI. 120 (2401)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 6 lutego 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnym zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Pruchniku dnia 22 stycznia 1911 odbytem uchwalono rozwiązanie Towarzystwa i wykreślenie tegoż z rejestru handlowego.

Wskutek tego firma powyższa została z rejestru wykreślona.

Przemysł, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. Firm. 15/2 stow. III. 82. (2217)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnawa górna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tarnawie górnej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Tarnawa górna 18 grudnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę fundu-

szów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to funduszów, które Spółka na ten gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków, b) danie możliwości do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania jest nieograniczony. Zarząd składa się z przełożonego jako zastępcy i 5 członków, których wybiera Walne zgromadzenie z pośród członków Spółki.

Walne zgromadzenie z 18 grudnia 1910 wybrało pierwszy Zarząd złożony z następujących członków:

1. ks. Antoni Ziemia ekspozyt w Tarnawie górnej jako przełożony,

2. Władysław Podwapiński, właściciel dóbr w Tarnawie górnej, zastępca przełożonego,

3. Jędrzej Stach, gospodarz w Tarnawie górnej jako członek,

3. Jędrzej Kubala, gospodarz w Tarnawie górnej, jako członek,

5. Józef Semczyk, gospodarz w Tarnawie górnej, jako członek,

6. Antoni Kabala, gospodarz w Tarnawie dolnej,

7. Wincenty Cieślak, gospodarz w Tarnawie dolnej.

Podpis firmy: Spółka podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu w całości jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia Spółki winny być podpisane przez przełożonego Zarządu, względnie jego zastępcę, wyjąwszy wypadki przewidziane w §§ 17, 30 i 36 w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem Spółki. W razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków wynosi 10 koron. — Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: Członkowie są obowiązani:

a) w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych ręczyć wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania Spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości Spółki majątek tej nie wystarczył;

b) wpłacić do kasy opłatę wstępną (§ 47) i przynajmniej jeden udział w kwocie oznaczonej w tym statucie (§. 43);

c) przestrzegać ściśle postanowień statutu i uchwał Walnego zebrania i popierać interesu Spółki w każdym kierunku.

Data wpisu: Sanok 12 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sanok, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. 351 10. (2511)

Wpis do rejestru handlowego firmy Spółkowej.

Wpisano do rejestru firm Spółkowych.

Siedziba firmy: Dolina.

Brzmienie firmy: „Kohane i Steuer

Dampfsgewerke in Dolina“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży desek w tartaku parowym w Dolinie.

Forma spółki: jawna.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Dawid Kohane i Salomon Steuer, kupcy w Dolinie.

Podpis firmy: Każdy spółnik ma prawo samodzielnie podpisać swe imię i nazwisko pod stampilią lub napisem wyrażającym brzmienie spółki „Kohane & Steuer“.

Dzień wpisu 23 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Stryj, dnia 29 listopada 1910.

L. cz. Firm. 558/10 Stow. I. 299 (1981)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:

Siedziba firmy: Stojanów.

Brzmienie firmy: Spółka dla kultury

torfów w Stojanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie

kultury rolnej na gruntach torfowych w okręgu Spółki skutkiem rozwiązania stowarzyszenia i przeprowadzonej walnym zgromadzeniem stowarzyszenia z dnia 11 grudnia 1910 zatwierdzonej likwidacji.

Dzień wpisu: 20 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 560/10 Sp. I. 717 (1980)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia Brody.
Brzmienie firmy: „Kasa zaliczkowa Merkur” w Brodach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu Brody dnia 12 grudnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.
Dyrekcja: 1. Izrael Schlosser, 2. Józef Schlosser i 3. Nechome Kolodner w Brodach zamieszkałi i zastępcą dyrektora Nathan Nagler w Brodach zamieszkały.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisuje waznie dwóch członków Dyrekcji.
Ogłoszenia: pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc” we Lwowie. Zaproszenia na walne zgromadzenia będą nadto obwieszane plakatami w miejscu siedziby stowarzyszenia.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi najmniej 100 koron.
Odpowiedzialność: Do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu 28 grudnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Złoczów, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 581/10 Spół. II. 111. (1972)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Brody.
Brzmienie firmy: Goldlust i Spółka po niemiecku. Goldlust & Co. in Brody.
Filie: w Podwoleczyskach, Czerniowcach, we Lwowie i Krakowie.

Wystąpił: Jawny spółnik Zygmunt Resch występuje z dniem 1 stycznia 1911 ze spółki odnośnie do firmy w Brodach jako zakładu głównego oraz zakładów filialnych w Podwoleczyskach, Czerniowcach i we Lwowie, że firma Goldlust & Co. filia w Krakowie przestaje być zakładem filialnym firmy Goldlust & Co. w Brodach.

Odtąd właścicielami tak zakładu głównego w Brodach jak i filialnych w Podwoleczyskach, Czerniowcach i we Lwowie są tylko Henryk Goldlust i Herman Oesterstetzer, każdy samodzielnie podpisując w ten sposób, że poniżej brzmienia firmy położył swój podpis.

Prokurę udzielono dla firmy Goldlust & Co. w Brodach jako głównego zakładu oraz filij w Podwoleczyskach, Czerniowcach i we Lwowie Adolfowi Menzel w Brodach zamieszkałemu i dr. Wilhelmowi Goldlust w Podwoleczyskach zamieszkałemu, którzy firmę kolektywnie w ten sposób podpisują, że pod brzmieniem firmy swe podpisy wspólnie położyli.

Data wpisu 28 grudnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Złoczów, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. Firm 13/11 Stow. I. 731. (2407)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia Zborów.
Brzmienie firmy: Kasa kredytowa w Zborowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką po niemiecku: Credit-Casse in Zborów registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Tarnopol dnia 21 grudnia 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem towarzystwa jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieoznaczony.
Dyrekcja składa się z 2 członków i jednego zastępcy, wybieranych z pośród członków Towarzystwa przez walne zgromadzenie kus Schormann, 2. Joel Auerbach i zastępcą Leon Auerbach wszyscy kupcy zamieszkałi w Zborowie. Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują obaj dyrektorowie ewentualnie jeden dyrektor i zastępcą dyrektora.
Ogłoszenia: pochodzące od stowarzyszenia będą obwieszane plakatami w miej-

seu siedziby stowarzyszenia i w jednym z czasopism lwowskich.

Udziały członków wynoszą po 100 kor.
Odpowiedzialność: ustawowa czyli do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu 18 stycznia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Złoczów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 7 Rgh A I. 267. (2444)
Wpis do rejestru handlowego firmy Spółkowej.

Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Buchsbaum i Kindler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wyrobów betonowych i asfaltowych.
Forma Spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Michał Buchsbaum i Józef Kindler.
Do zastępstwa Spółki są uprawnieni obaj spółnicy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łącznie podpisy obu spółników.
Dzień wpisu: 13 stycznia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 29 Poj. II. (1852)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Jana Daschek.
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: ślusarstwo.
Zmarł dotychczasowy właściciel Jan Daschek.

Odtąd właścicielami są wskazani pełnoletni spadkobiercy s. p. Jan Daschek na podstawie dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z 7 października 1904 A. IV. 39/4 (12) dzieci Władysława Ludmilla 2 im. Daschek zam. Lenko, Anna Daschek i Jan Antoni Daschek, którzy udzieliłi

Prokurę Janowi Antoniemu Daschkowi, kierownikowi pracowni ślusarskiej we Lwowie.

Dotychczasowa prokura: Katarzyny Daschek zgasła wskutek jej śmierci, która nastąpiła dnia 10 grudnia 1910.
Dzień wpisu: 23 stycznia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. Firm. 2086 Rg. C. 125 (1847)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Zakład artystyczno-graficzny R. Brzeziński i tow., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cynkografia, autotypia jedno- i wielobarwna, fotolito, grafia, chromofotolitografia i negrografia, t. j. wyrób klisz i matryce do druku płaskiego-wklęsłego i wypukłego, jak wogóle wszelkie czynności w zakres fotografii technicznej i reprodukcji wchodzące.

Wysokość kapitału zakładowego: 25.000 kor. w całości wpłacone.

Zawiaadowca: Roman Brzeziński, absolwent techniki we Lwowie.
Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 24 listopada 1910 L. rep. 13587.

Czas trwania spółki: 10 lat.
Spólnik Roman Brzeziński wniósł do spółki oprócz wkładki w gotówce część inwentarza, potrzebnego do prowadzenia przedsiębiorstwa spółki, składającego się z aparatów i przyborów fotograficznych w łącznej wartości przyjętej 1000 kor.

Do zastępstwa spółki uprawniony: zawiaadowca.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis zawiaadowcy.

Dzień wpisu: 5 stycznia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 3/II. Stow. II. 151 (1963)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba firmy: Sąsiadowice (Sambor).
Brzmienie firmy: „Spółka mleczarska w Sąsiadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.”

Data statutu: 18 grudnia 1910.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie i spienianie mleka produkowanego w gospodarstwach członków, szerzenie wiadomości umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego, wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: Stanisław Smereka rolnik w Sąsiadowicach, przewodniczący; Ignacy Synówka rolnik w Sąsiadowicach, jego zastępcą i Stanisław Szecepta rolnik w Sąsiadowicach, kasyer, wybrani na zgromadzeniu założycieli 18 grudnia 1910.

Podpis firmy (F. Z.): Pod nazwą firmy

podpisują: przewodniczący lub jego zastępcą i członek Dyrekcji swe nazwiska.

Ogłoszenia: na tablicy ogłoszeń spółki przed jej lokalem.

Udziały członków: 5 kor.
Odpowiedzialność: do podwójnej wysokości udziału.

Data wpisu: 27 stycznia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Sambor, dnia 16 stycznia 1911.

Doniesienia prywatne.

Bank rolniczy we Lwowie, stow. zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Ogłoszenie.

XXXII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Banku rolniczego we Lwowie

odbędzie się

w sobotę, dnia 29 kwietnia 1911,

o godzinie 4 po południu w biurze Banku rolniczego ul. Jagiellońska 24, I. piętro.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu za rok 1910.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutoryum (§ 29 f. statutu).
3. Wnioski co do podziału zysku (§ 40 lit. f. i § 29 lit. f. statutu).
4. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1912 (§ 29 lit. e. statutu).
5. Wnioski i ewentualia.

Lwów, dnia 27 marca 1911.

Dyrekcya.

UWAGA: Członkowi Towarzystwa służy prawo do wzięcia udziału w Zgromadzeniu i do głosowania przez innego członka Towarzystwa jako pełnomocnika. Członkowie Rady nadzorczej i Dyrekcji pełnomocnictw takich przyjąć nie mogą.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego”

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykły wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyce. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fiziofizyczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina, która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerza.

Klacz wierzchowa średniej miary, łagodna,
do sprzedania. Oglądać można od pół do 4 do
pół do 5, Piekarska 14.

Do Zakopanego poszukuje posady, jako po-
mocnika Pensjonatu, do prowadzenia domu, do
towarzystwa i zaopiekowania się chorą. Zgłoszenia
łaskawe „Towarzyska“ poste restante, główna poczta.
Lwów.

Okazyja dla P. T. Stolarzy!

20 warsztatów i 500 hebli tanio do
sprzedania. Zamki, Okucia

poleca

IŻYCKI i Ska, skład towarów że-
laznych, Lwów, ul. Kopernika 11.

Cukiernia Troczyńskiego

Lwów, ul. Batorego 1. 32,

z komfortem urządzona poleca: Wybornych pomadek
klg. kor. 3-20, czekoladek klg. kor. 4-—, karmelków
klg. kor. 2-— i ciastka po 8 hal. Równocześnie po-
leca pokoje gościnne, salę bilardową, gorące na-
poje i wszelkie likiery najlepszej jakości.



Tablice i napisy

z metalu łane oraz mosiężne gra-
wировane dla pp. adwokatów, le-
karzy, biur i t. p., tablice gra-
niczne i drogowaskazy dla
Rad powiatowych, odznaki dla
straży

wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1911

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 7 kor., na provin-
cye z przesyłką pocztową (za fra-
chtem 7 kor. 80 hal., dla c. k.
Urzędów 7 kor. 20 hal. Szema-
tyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Oświadczenie.

Oświadczam, że dla syna mego Emi-
liana Załuckiego żadnych weksli ani też
dłużnych skryptów nie podpisywałem,
długów jego płacić nie będę i nie biorę
żadnej odpowiedzialności za zobowią-
zania przezem zaciągane.

Ks. Aleksy Załucki.

Do najęcia ul. Asnyka 1. 7, na I. pię-
trze: Cztery pokoje, przed-
pokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urzą-
dzenie. Bliska wiadomość także na II. pię-
trze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety
Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Wilgoć i grzyb najsilniejsze usuwan-
na zawsze pod gwa-
raneyą, początkowe wyniszczą każdy przesyłka próbną
za 6 kor. Liczne uznania, 18 lat praktyki. Płyty
słoniaste dwudzielne najnowszy patent.

Fr. Mossoczy, Fabryka glazury, Lwów, Wulecka 120.

Biuro w lokalu Spółki budowniczych, Teatralna 11.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Miód! Miód! to zdrowie!

Gęsty 6 kor. 80 hal., gęsto płynna patoka „arytas“
miodoborów 7 kor. 50 hal. Żołędź na kawę 3 kor.
wszystko za 5 klg. franko KORZENIEWICZ, eme-
nauca, Iwanczany.

Kompletne jadalnie!

po kor. 200, 320, 450, 680, 750
i t. d. do kor. 3500. STOLEY ja-
dalne od kor. 45 do kor. 250.
KRZESLA gięte od kor. 4. Krze-
sła prawdziwa skórą kryte od
kor. 11

poleca

Józef Schuster

skład mebli dywanów i poscieli

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

10 ciągnięć rocznie!

następne już 1 kwietnia

1 los larecki,
1 los włoski Czerwonego krzyża.

Główne wygrane:

frk. 400.000, 200.000 i t. d. w złocie.

Cena kor. 420 w 42 ratach miesięcznych po
kor. 10. Prawo gry natychmiast po złożeniu
pierwszej raty. — Gazeta losowań i czeki
darmo.

Dom bankowy i kantor wymiany

ROHATYN i ULAM

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

Ogłoszenie.

XVIII. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu

„Spójnia“

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością

w Samborze

odbędzie się **9 kwietnia 1911** o godzinie 6 wie-
czorem w lokalu tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności Towarzystwa za rok 1910.
3. Wniosek Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachun-
ków i udzielenie Dyrekcji absolutoryum z prowadzonego zarządu.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
5. Wybór jednego dyrektora.
6. Zmiana statutów.
7. Wnioski członków.

Sambor, dnia 23 marca 1911.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Alojzy Horwath,
sekretarz.

Dr. Józef Steuermann,
przewodniczący.

„OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHECIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka nie-
pospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie
interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**,
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, **MODY**, **ŻURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Rok 1911.

Wydawnictwa rok XIII.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi
utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce, w dodatku
literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Zadaniem „NOWOŚCI MUZYCZNYCH“ jest dostarczanie abonentom aktualnych
wartościowych utworów po niezwykle niskiej cenie prenumeracyjnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagra-
nicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb.
50 kop. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka
premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej
administracji, przeznaczona się jako **NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ**
FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego **TRZY OSTATNIE CYFRY** będą
odpowiadały takimże cyfram głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Kró-
lestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego,
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 1. 9.

„ŻYCIE“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcją **Gustawa Daniłowskiego.**

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: **dr. Al. Lisiewicz i Hip. Sliwiński**, radni miasta Lwowa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

LWÓW, ul. Dwernickiego 1. 11 A.

PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom
bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu wi-
dzenia narodowej niepodległości, demokracji i postępu. W każdym ze-
szycie poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale
literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE“,
jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny
w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny.
Każdy zeszyt bogato zdobiony. Winiety tytułowe **Wyspiańskiego**,
Rembowski, **Barwińskiego**.